

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 2/317

MARZEC 2021

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 41 AUTORÓW, 58 TEKSTÓW



Puchar Europy w parnarciarstwie biegowym

str. 13

Fot. Adrian Stujkowski / PZSN START

Już czas

Przez rok i trzy miesiące dom kultury w Podłężu stał pusty. Już czas, by ożył na nowo. Pod koniec marca uroczyste go otworzymy. Dorośli i dzieci będą tu mieli swoje Siedlisko

str. 2

Kontrola deklaracji śmieciowych

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice informuje, że rozpoczyna się wzmożona weryfikacja deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

str. 4

Aktualizacja strategii

Ruszyły konsultacje społeczne aktualizowanej Strategii Miasta i Gminy Niepołomice. To ważny moment, w którym – mając projekt dokumentu – możemy zgłosić własne uwagi

str. 7

Wielkanoc z serca



Zbiórka dla rodzin niepełnosprawnych dzieci i dorosłych z gminy Niepołomice od 1 do 21 marca 2021 r.

Punkty zbiórek (kosze na dary w parafiach) :

- Parafia Rzymskokatolicka pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach
- Parafia Matki Bożej Różańcowej na Jazach
- Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Batorskiej
- Parafia Opieki Najświętszej Maryi Panny Zabierzów Bocheński (kosz w sklepie)
- Ośrodek Duszpasterski św. Wojciecha w Staniątkach
- Parafia NMP Królowej Polski w Podłężu

Potrzebne dary:

- Oryginalne Pampersy 4 i 7 (ze względu na AZS)
- Chusteczki nawilżane, podkłady jednorazowe
- Zupki w słoiczkach, saszetki owocowe, kaszki, Sinlac, bakalie
- Płyny do prania: Dyzioś, Biały Jeleń, Lovella
- Pieluchy Super SENI PLUS dla dorosłych S
- Pieluchy TENA SLIP Maxi ProSkin M



TEMATY MIESIĄCA

2. Już czas

TWÓJ URZĄD

3. Budowa parkingu park&ride w Staniątkach
3. Budowa obwodnicy Podłęża
3. Przebudowa ul. Kolejowej w Podłężu
4. Dezynfekcja
4. Odszedł Waldemar Juszczyński
4. Wraca sobotni bus Chobot-Czyżyny
4. Kontrola deklaracji śmieciowych
5. Nowa sekretarz gminy
5. Aktualizacja GPR
5. Pracujemy nad BO
5. Realizacja projektu
5. Koszty odśnieżania
6. Konsultacje społeczne projektów planów miejscowych
7. Aktualizacja strategii

CZYSZTE POWIETRZE

8. Czy w gminie Niepołomice można używać kominka?

NASZA TABLICA

9. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021
10. Świąteczny dar dla zwierzątek z Psiego Pola
10. Baranki z opactwa
10. Czas powrotu
10. Informacja o odstąpieniu od umowy
10. Ogłoszenie likwidatora

EDUKACJA

11. Książki już są
11. Przedszkolaki pomagają
11. Asy Internetu to my!
12. Ranking Perspektyw 2021. Technikum z tytułem Srebrnej Szkoły
12. Emocjonalny projekt
12. Bal na kilka przedszkolnych par!

SPORT

13. Puchar Europy w parapaniarstwie biegowym
14. Do trzech razy sztuka – nie tym razem
15. Karatecy w Gorcach
16. Modelarze II Wicemistrzami Polski
17. Sukces przywieziony z Poznania

ASTRONOMIA

18. Krajowy Koordynator Edukacji w MOA
19. Marcowy szlak Księżyca
20. Marzec 2021

NA FALI

21. Klubowe podsumowanie roku 2020

BIBLIOTEKA

22. Jak prolongować?
22. Donice prosto z kuchni
22. Wystawa malarstwa

PROGRAMOWANIE

23. Czy można zaprogramować przyszłość?

PSYCHOLOGIA

24. Czy rozmawiać z dziećmi o śmierci?
25. Uważność dla dzieci, uważność dla dorosłych – w jakim celu? Po co?

FELIETON

27. O podwójnych standardach

PODATKI

28. Oddaj krew i skorzystaj z ulgi
29. 1% – zrób to lokalnie!
29. Organizacje OPP działające w naszej gminie

WOLONTARIAT

32. Serce Zakrzowa
32. Serce w Zagórzu
32. Nasze serca pomagają
33. Po 29. Finale

LUDZIE

35. Nowa dyrygent Cantaty
36. Wspomnienie o żołnierzu wyklętym. Teofil Hebda „Błyskawica”

HISTORIA

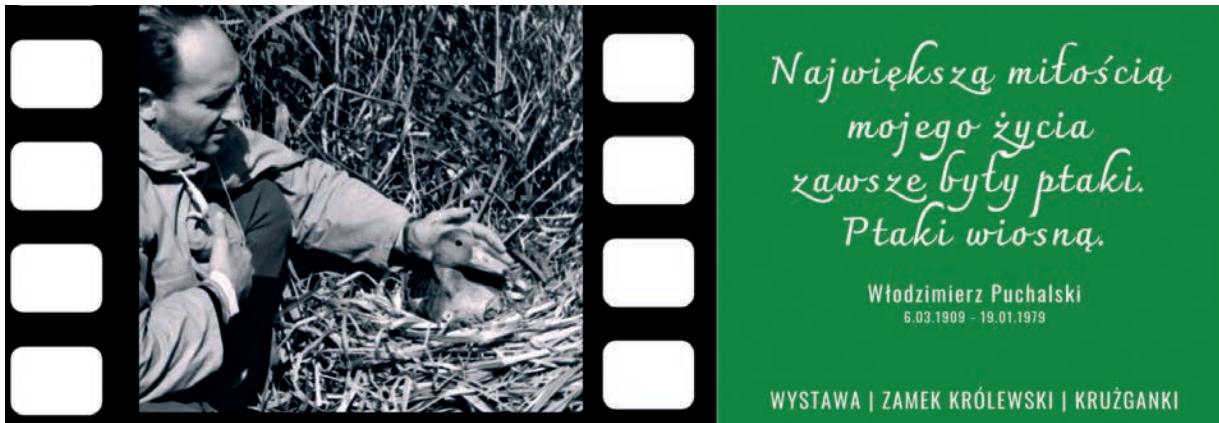
38. Rzymscy niewolnicy
40. Szachowa mozaika
41. Poznaj życie Słowian

CYKL

43. Na cztery łapy – Lisa

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

46. Uszatki wśród nas



GAZETA NIEPOŁOMICKA
www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja: ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice

tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00

e-mail: joanna.kocot@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,

tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca,

ponadto zastrzega sobie prawo do skracania

artykułów, opatrywania ich własnym tytułem

i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Skład: Krzysztof Biliński

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

www.leyko.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia

Prasy Lokalnej.

Już czas

Przez rok i trzy miesiące dom kultury w Podłężu stał pusty. Już czas, by ożył na nowo. Pod koniec marca uroczyste go otworzymy. Dorośli i dzieci będą tu mieli swoje Siedlisko

12 lat temu właśnie w Podłężu rozpoczął się niezwykle eksperyment. Dom kultury został przekazany w ręce Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych Inspiro. Organizacji, która była znana w naszej gminie – tworzyła wiele wydarzeń, warsztatów i projektów. W 2009 roku Inspiro otrzymało swoje miejsce i zaczęła się nowa epoka. Podłęski dom kultury stał się ewenementem na skalę krajową. Zajęcia, wykłady, spotkania, warsztaty, projekty, wakacje, wernisaże, wystawy i przedstawienia przyciągały dzieci i dorosłych nie tylko z Podłęża, nie tylko z naszej gminy, ale z dużo bardziej odległych miejsc. Ciekawe tematy, inspirujące zajęcia, świetni prowadzący, a przede wszystkim otwarci, kreatywni i tworzący wyjątkową atmosferę Beata Kwiecińska i Maciek Dąbrowski sprawiali, że każdy czuł się tu mile widziany i u siebie. Dom Kultury Inspiro przez lata działalności był prawdziwym fenomenem. Powstało o nim wiele prac naukowych, przyjeżdżały wycieczki studentów, samorządowców i animatorów kultury, by podpatrzeć, jak w małej miejscowości udało się stworzyć tak wyjątkowe i tętniące życiem miejsce. To wszystko sprawiło, że ich decyzja o rezygnacji z prowadzenia domu kultury była przykra i wywołała duże poruszenie. Czas był trudny i nie mogliśmy z nimi negocjować zmiany tego postanowienia, ale bardzo dziękujemy za pracę włożoną w tworzenie tego miejsca, wyobraźnię kreującą tu zupełnie nowy świat i serce, które można było poczuć po przestąpieniu



niem progu domu kultury. Pozostała pustka i żal, ale trzeba przyznać, że eksperyment uznajemy za niezwykle udany. Dlatego też po ponad roku zamknięcia, uruchamiając na nowo dom kultury w Podłężu, zaprosiliśmy do współpracy również stowarzyszenie – Zielonego Puszczyka. Ludzi niezwykle aktywnych w naszej gminie, którzy dotąd dali się poznać jako organizatorzy wielu wydarzeń, spotkań, warsztatów i projektów.

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk koncentrowało się do tej pory na szerzeniu wiedzy dotyczącej natury i środowiska. Organizowane przez nich spacerki po mieście, łąkach czy puszczy miały na celu zapoznanie jej uczestników z fauną i florą najbliższej okolicy. Kiedy lepiej poznajemy naszych sąsiadów możemy stworzyć korzystniejsze warunki, by wspólnie obok siebie przyjaźniej egzystować. Puszcza – jej przyroda i mieszkańcy – towarzyszą Niepołomicom od początków dziejów. Poznawanie ich od wieków stanowi ważną część życia mieszkańców naszej gminy, dlatego też zapewne, na ich zajęciach zawsze było mnóstwo zainteresowanych.

Prowadzący stowarzyszenie – Piotr Woś, Agnieszka Woś, Paulina Szerelewicz-Gładysz i Jakub Gładysz – podjęli się organizacji domu kultury w Podłężu niezwykle serio. Chcieliby kontynuować najlepsze tradycje Domu Kultury Inspiro, którego również byli użytkownikami, ale też rozwijać swoje dotychczasowe projekty i nowe pomysły.

Ponieważ do tej pory dom kultury nazwany był od stowarzyszenia, które je prowadziło, naturalna wydaje się zmiana. Zielony Puszczyk chce nawiązać do swoich zainteresowań naturą, tradycją, ale i skojarzeniami z miejscem przyjaznym jego użytkownikom i sąsiadom. Proponują nazwę Siedlisko. Mam nadzieję, że spodoba się Wam, tak jak spodobała się nam. Przedstawiciele



stowarzyszenia zapraszają już mieszkańców Podłęża i gminy, dotychczasowych użytkowników domu kultury, ale i tych, którzy do tej pory do Podłęża nie zaglądali, a także podłęskie placówki – szkołę i przedszkole – do rozmów o tym, jakie są Wasze oczekiwania i potrzeby, jeśli chodzi o placówkę kultury. Jak najlepiej będą mogli pomóc Wam rozwijać zainteresowania i pasję. Jakie zajęcia byłyby potrzebne, a na jakie najchętniej byście uczęszczali. Chcą, by dom kultury stał się centrum Podłęża, do którego każdemu będzie po drodze.

Przed Agnieszką, Pauliną i Piotrem bardzo trudne zadanie, bo poprzeczka ustawiona jest wysoko, ale wierzymy, że stworzą miejsce, które rozkwitnie na kulturalnej mapie naszej okolicy i pokochacie je na nowo. Wprawdzie najbliższy czas z powodu pandemii będzie bardziej kameralny, ale może i tak nowy dom kultury to dobra okazja na wyjście z domu, ciekawe spotkania, budujące rozmowy i wspólne tworzenie czegoś niezwykłego.

Przyjmijcie nowe Siedlisko przyjaźnie i rozgośćcie się w nim.

ROMAN PTAK

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Budowa parkingu park&ride w Staniątkach

Joanna Musiał

Po uzyskaniu ostatniego pozwolenia na budowę, ruszyły prace przy budowie parkingu w Staniątkach, w ramach inwestycji park&ride.

Obecnie trwają roboty związane z przełożeniem infrastruktury. Niebawem ruszą tam prace kanalizacyjne, a następnie wykonanie podbudowy.

Park&Ride w Staniątkach budowany jest przy przystanku kolejowym od strony północnej. Docelowo powstanie tam:

- 120 miejsc postojowych (w tym 4 dla osób niepełnosprawnych),
- 6 miejsc dla motocykli,
- 6 zadaszonych wiat rowerowych (60 stanowisk postojowych),
- stanowiska Kiss&Ride,
- 1 punkt ładowania aut elektrycznych,
- system Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej (MKA),

W ramach inwestycji park&ride przebudowywana jest też ulica Staniątecka. Droga przez Puszcę zostanie oświetlona i poszerzona o ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 metrów.

Parking w Staniątkach powinien być gotowy pod koniec wakacji tego roku.

Projekt *Integracja transportu zbiorowego z transportem indywidualnym w gminie Niepołomice w relacji z KrOF* jest realizowany w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Inwestycja jest współfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 (RPO WM) Poddziałanie 4.5.1 Niskoemisyjny transport miejski ZIT.



Przebudowa ul. Kolejowej w Podłężu

Joanna Musiał

Trwa przebudowa ul. Kolejowej w Podłężu. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu budowy placów park&ride.

Obecnie rozpoczęła się tam budowa kanalizacji deszczowej i przebudowa teletechniki. Po zakończeniu tych prac rozpoczną się roboty związane z wykonaniem podbudowy.

Projekt zakłada gruntowną przebudowę ulicy Kolejowej. Zaproponowaliśmy mieszkańcom stworzenie tam woonerfu, czyli przestrzeni publicznej łączącej funkcje ulicy, chodnika, parkingu i miejsca spotkań, na której piesi i rowerzyści mają pierwszeństwo względem pojazdów motorowych.

Przy projektowaniu inwestycji szczególny nacisk położono na wysoki poziom bezpieczeństwa, uspokojenie ruchu i walory estetyczne (m.in. małą architekturę).

Projekt *Integracja transportu zbiorowego z transportem indywidualnym w gminie Niepołomice w relacji z KrOF* jest realizowany w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Inwestycja jest współfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 (RPO WM) Poddziałanie 4.5.1 Niskoemisyjny transport miejski ZIT.



Budowa obwodnicy Podłęża

Joanna Musiał

Po ustaniu mrozów wykonawca wznowił prace przy budowie obwodnicy Podłęża. Jak dotąd wszystko idzie zgodnie z harmonogramem.

Obecnie trwają roboty przy nasypach ziemnych i stabilizacji gruntu przy wiadukcie nad torami w Podłężu od strony Strefy Inwestycyjnej. Wznowiono też prace przy przepustach na rzekach Podłężanka i Bogusława.

Wykonawca przeprosza za utrudnienia na lokalnych drogach związane z wywożeniem błota z budowy i jednocześnie zobowiązuje się do sprzątnięcia dróg na bieżąco.

Przypomnijmy, w ramach inwestycji powstaną m.in:

- 2,2 km odcinka łączącego wschodnie rondo przy zjeździe z autostrady A4 z ulicą Kwiatkowskiego w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej,
- 150-metrowa estakada nad torami kolejowymi linii nr 91,
- przepusty nad rzekami Bogusławą i Podłężanką.

Projekt nr RPMP.07.01.01-12-0146/18 pn. *Budowa obwodnic Podłęża i Niepołomic w nowym przebiegu drogi wojewódzkiej 964 wraz z połączeniem Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej z siecią dróg międzynarodowych – etap I* współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.



Spotkanie Online dla Przedsiębiorców

18 marca 2021 r.

godz. 12:00



Dezynfekcja

Joanna Musiał

W sobotę 6 marca strażacy z jednostek OSP przeprowadzili dezynfekcję przystanków autobusowych i placów zabaw na terenie naszej gminy. W trasę ze środkiem dezynfekującym Virkon wyruszyli druhowie z 5 jednostek OSP: z Niepołomic, Woli Batorskiej, Zabierzowa Bocheńskiego, Staniątek i Podłęża.

Odkazane były przystanki przy głównych trasach komunikacyjnych oraz ogólnodostępne place zabaw.

Odszedł Waldemar Juszczyński

Joanna Kocot

W niedzielę 14 lutego 2021 roku zmarł Waldemar Juszczyński, radny Rady Miejskiej w Niepołomicach.

Waldemar Juszczyński przez trzy kadencje pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej. Wiele lat przewodniczył w Zarządzie Osiedla Piaski. Od 1974 r. był Naczelnikiem Gminy Podłęże, a następnie Miasta i Gminy Niepołomic do 1982 r.

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Wraca sobotni bus Chobot-Czyżyny

Zdzisław Urantówka

Przewoźnik Matbus poinformował, że w sobotę 6 marca wracają sobotnie kursy na trasie Chobot-Kraków Czyżyny.

Zostały one zawieszane kilka miesięcy temu z powodu pandemii. Teraz firma zdecydowała się na uruchomienie ponownie kilku kursów. Z zaktualizowanym rozkładem jazdy można się zapoznać na naszej stronie internetowej www.niepolomice.eu/informator/rozklady-jazdy-busow/.



Kontrola deklaracji śmieciowych

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomic informuje, że rozpoczyna się wzmożona weryfikacja deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w których liczba osób jest niezgodna z aktualnymi danymi meldunkowymi w urzędzie

Dokładna weryfikacja składanych deklaracji powinna ujawnić tych mieszkańców, którzy nie podali rzetelnych informacji, m.in. nie uwzględnili wszystkich mieszkających w danej nieruchomości. Trzeba jasno powiedzieć, że za wywóz śmieci mieszkańców niezarejestrowanych w systemie płaci Gmina, czyli niestety my wszyscy.

Weryfikacja zgodności złożonych deklaracji odbywać się będzie m.in. na podstawie stanów zużycia wody, wypłat świadczeń 500+, posiadanych informacji o dzieciach uczęszczających do gminnych placówek edukacyjnych oraz fizycznej kontroli ilości wytwarzanych odpadów przez gospodarstwa domowe w dniu wywozu.

Będziemy sprawdzać zgodność podanej w deklaracji liczby osób z faktyczną ilością mieszkańców zamieszkujących na danej posesji.

W przypadku uzasadnionych wątpliwości co do danych zawartych w deklaracji złożonej przez właścicieli nieruchomości, mieszkańcy będą wzywani do udzielania wyjaśnień oraz do złożenia nowej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Do czasu wezwania mieszkańcy nieruchomości mogą złożyć korektę dotychczasowej deklaracji, wykazując rzeczywistą liczbę osób zamieszkujących.

Niezłożenie poprawnej deklaracji w przypadku zmiany liczby osób, prowadzi do wydania decyzji administracyjnej, ustalającej wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z naliczeniem zaległości i odsetek podatkowych.

Postawa prawna:

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2019 r. poz. 2010 z późn. zm.)

Art. 6m ust. 1 – Właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komu-

nalnymi w terminie 14 dni od dnia zamieszkania na danej nieruchomości pierwszego mieszkańca lub powstania na danej nieruchomości odpadów komunalnych.

Art. m ust. 2 – W przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub określonej w deklaracji ilości odpadów komunalnych powstających na danej nieruchomości, właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć nową deklarację w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana. Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zmienionej wysokości uiszcza się za miesiąc, w którym nastąpiła zmiana.

Art. 60 ust. 1 – W razie niezłożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi albo uzasadnionych wątpliwości co do danych zawartych w deklaracji wójt, burmistrz lub prezydent miasta określa, w drodze decyzji, wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, biorąc pod uwagę dostępne dane właściwe dla wybranej przez radę gminy metody, a w przypadku ich braku – uzasadnione szacunki, w tym w przypadku nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2019 r. poz. 900 z późn. zm.)

Stosownie do art. 262 i art. 262a Ordynacji podatkowej strona, która pomimo prawidłowego wezwania podatkowego nie stawiła się osobiście bez uzasadnionej przyczyny, będąc do tego zobowiązana, lub bezzasadnie odmówiła złożenia wyjaśnień, zeznań, wydania opinii, okazania przedmiotu oględzin lub udziału w innej czynności może zostać ukarana karą porządkową do 2 800 zł.

Nowa sekretarz gminy

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

15 lutego w Urzędzie Miasta i Gminy powitaliśmy Martę Jędrzyiak-Strózik. Pani Marta objęła stanowisko Sekretarza Gminy i kierownika Referatu Kadrowo-Placowego. Pierwszego dnia odwiedziła każdy referat, poznała pracowników urzędu i zagadnienia jakimi się zajmują.

Marta Jędrzyiak-Strózik urodziła się w 1970 roku w Krakowie. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskała tytuł magistra pedagogiki. Naukę kontynuowała na Akademii Ekonomicznej, na której studiowała bankowość oraz ukończyła z oceną bardzo dobrą podyplomowe studia na kierunku Zarządzanie w Administracji Publicznej.

Doświadczenie zawodowe zdobyła pracując na decyzyjnych stanowiskach w ING Banku Śląskim S.A. oraz spółce Małopolskie Parki Przemysłowe sp. z o.o., której właścicielem jest Województwo Małopolskie. Przez siedemnaście lat sprawowała społecznie funkcję

Przewodniczącą Rady Fundacji Anny Dymnej *Mimo Wszystko*.

Jest kompetentna, odpowiedzialna, uparcie i konsekwentnie dąży do celu. Od współpracowników wymaga uczciwej pracy, prawdomówności, otwartej komunikacji i pozytywnego nastawienia. Szanuje ludzi. Uważa, że najważniejsze jest zaufanie i tolerancja.

Miłośniczką dobrej herbaty, książek i niszowego kina. Jej pasją jest projektowanie wnętrz. Podziwia kulturę francuską, uwielbia tamtejszą kuchnię i Paryż.



Aktualizacja GPR

Wojciech Biernat

Wydział Rozwoju, Planowania
Przestrzennego i Nieruchomości

Marzec 2021 roku to miesiąc, w którym przewiduje się zakończenie procesu aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji, który zostanie przedłożony Radzie Miejskiej pod obrady. Jest to etap finalizacji prac nad tym dokumentem trwających od czerwca 2020 roku. Samo przystąpienie do aktualizacji programu rewitalizacji było podyktowane wynikami monitoringu programu rewitalizacji oraz wpływem nowych wniosków w sprawie zmian zapisów programu.

Zmiany zawarte w aktualizacji są związane przede wszystkim z dodaniem trzech nowych kart zadań oraz zmianami w pięciu dotychczas istniejących. Nowymi kartami w zaktualizowanym gminnym programie rewitalizacji zostały karty 1.13 – Zamek Królewski – kulturalne centrum Niepołomic, 2.6 – Adaptacja budynku GS na cele społeczne, 3.14 Wirydarze Dziedzictwa Benedyktynskiego – modernizacja zabytkowych obiektów oraz rozwój oferty edukacyjno-kulturalnej

Opactwa Św. Wojciecha Mniszek Benedyktynek w Staniątkach. Równocześnie podczas prac nad aktualizacją dokumentu nie zmieniano granic obszaru rewitalizacji, jak i diagnozy obszaru.

Aktualizacja istniejących kart polegała głównie na dostosowaniu ich do obecnych realiów prawnych oraz technicznych. Z tego powodu Zadanie 2.3 Borycz – łąka dla Podłęzań zostało skorygowane względem planowanego przebiegu linii kolejowej Podłęże-Piekielko, zadanie 2.2 Park Podłęże PKP zostało zweryfikowane względem działek możliwych do pozyskania od PKP, zmniejszono zakres działania w zadaniu 2.1 – Dworzec Kolejowy w Podłężu, zmieniono kratę 1.9 – Rozbudowa zespołu obiektów edukacyjno-sportowych w Niepołomicach z nadaniem nowych funkcji publicznych, związanych z rozwojem Akademii Karate, przedszkola sportowego i utworzeniem ośrodka badawczo-rozwojowego (b+r) oraz kartę 1.2 – Niepołomska Strefa Kultury. Dzięki tym zmianom Gminny Program Rewitalizacji został dostosowany do aktualnych potrzeb.

Pracujemy nad BO

Marta Makowska

Ruszyła realizacja Budżetu Obywatelskiego Miasta i Gminy Niepołomice. W tym roku do wykonania jest ponad czterdzieści zadań lokalnych i jedno ponadlokalne.

W pierwszym kwartale zrealizowane zostaną zadania, których celem jest zakup sprzętów, książek czy instrumentów. W tym też czasie przygotowywane będą niezbędne dokumenty do realizacji kolejnych projektów, takich jak doposażenie placów zabaw czy budowa i organizacja małej architektury. Wszystkie zadania wiążące się z zagospodarowaniem terenów rekreacyjnych i zielonych mają być zrealizowane do końca września. Pierwsze w tym roku zadanie ponadlokalne – skatepark – ma być wykonane do wakacji.

W sprawie realizacji zadań BO można się kontaktować z Referatem Promocji i Kultury Urzędu Miasta pod numerem telefonu 12 250 94 50 lub adresem email: marta.makowska@niepolomice.eu.

Realizacja projektu

Stanisław Nowacki

Po długim czasie oczekiwania rozpoczynamy realizację Projektu *Ekopartnerzy na rzecz Stonecznej Energii Małopolski*, czyli montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach prywatnych.

W związku z tym osoby biorące udział w Projekcie po otrzymaniu wcześniejszej, telefonicznej informacji z Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach o wysokości wpłaty za instalację proszone są o dokonanie przelewu lub wpłaty w banku na konto prowadzone przez Małopolski Bank Spółdzielczy Oddział w Niepołomicach o numerze: 10 86190006 0060 0600 0103 0104 z dopiskiem *wpłata za instalację fotowoltaiczną*.

Dokonanie wpłaty będzie podstawą do zawarcia Umowy na montaż instalacji.

W razie jakichkolwiek wątpliwości proszę o kontakt e-mail: fotowoltaika@niepolomice.eu lub telefonicznie na nr: 12 250 94 51, 12 250 94 54.

Koszty odśnieżania

Joanna Musiał

Zima póki co odpuściła. Jak dotąd na zimowe utrzymanie dróg w naszej gminie – w sezonie 2020/21 – wydaliśmy ponad 800 tysięcy złotych.

Odśnieżanie i utrzymanie dróg powiatowych (liczących w sumie 38 km) i chodników przy drogach powiatowych kosztowało gminę około 270 tysięcy złotych. Na chodniki przy drogach wojewódzkich i gminnych wydaliśmy około 97 tysięcy. Utrzymanie dróg gminnych (190 km) pochłonęło 440 tysięcy złotych.

Obecnie rozpoczęliśmy łatanie dziur, które pojawiły się na drogach po ostatnich mrozach.

Prosimy o zgłaszanie niebezpiecznych ubytków w drogach do Wydziału Komunalnego UMiG w Niepołomicach, tel. 12 250 94 19, 12 250 94 30.

PLANOWANIE PRZESTRZENNE W GMINIE NIEPOŁOMICIE

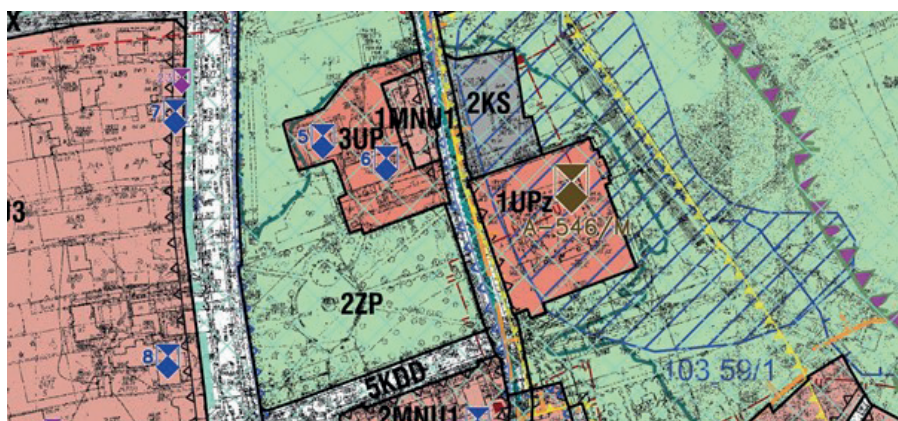
Konsultacje społeczne projektów planów miejscowych

Od 2 marca Urząd Miasta i Gminy rozpoczyna wyłożenie projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu zachodniej części Gminy Niepołomice. Mowa o planach dla miejscowości Słomiróg, Suchoraba, Zakrzowiec oraz Zakrzów, które od 2 marca do 30 marca 2021 roku są udostępnione do wglądu na naszej stronie internetowej www.niepolomice.eu, Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach (ul. Zamkowa 5, pokój nr 4). Podczas wyłożeń możliwy jest wgląd do projektów planów, dyskusja nad rozwiązaniami przewidzianymi w tych planach oraz możliwość rozmowy z ich projektantami. Dyskusja publiczna w trybie hybrydowym została zaplanowana na 4 marca 2021 roku o godzinie 15.00 w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach, a dostęp online można uzyskać przez link udostępniony na naszej stronie internetowej www.niepolomice.eu. Dodatkowo uzupełnieniem konsultacji będzie możliwość spotkania z projektantami planu w poszczególnych miejscowościach, podczas dyżurów konsultacyjnych:

- Suchoraba – 9 marca 2021 roku w godzinach 16.00-18.00 w budynku szkoły podstawowej w Suchorabie,
- Słomiróg – 18 marca 2021 roku w godzinach 16.00-18.00 w budynku domu kultury w Słomirogu,
- Zakrzowiec – 23 marca 2021 roku w godzinach 16.00-18.00 w budynku domu kultury w Zakrzowcu,
- Zakrzów – 25 marca 2021 roku w godzinach 16.00-18.00 w budynku domu kultury w Zakrzowie.

Uwagi do wyłożonych dokumentów planistycznych do publicznego wglądu, będzie można składać, w nieprzekraczalnym terminie do 13 kwietnia 2021 roku.

Jednocześnie wyłożeniu podlegają również zmiany studium uwarunkowań z zakresu aktualizacji zapisów dotyczących złóż kruszywa naturalnego, umożliwienia lokalizacji urządzeń związanych z odnawialnymi źródłami energii na terenie gminy oraz określenia zasad inter-



pretowania zapisów Studium. Dodatkowo wykładana jest zmiana planu w Woli Batorskiej, która także dotyczy zapisów związanych z kruszywem. Te wyłożenia trwają od 24 lutego do 16 marca 2021 roku, a ich kluczowym punktem jest dyskusja publiczna zaplanowana na 10 marca 2021 roku o godzinie 11.00 w sali widowiskowej Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa przy ul. Zamkowej 4 w Niepołomicach.

Mając w szczególnym względzie bezpieczeństwo naszych mieszkańców, obecna pandemia wciąż wymusza na nas podjęcie określonych środków bezpieczeństwa, które mają zabezpieczyć zdrowie wszystkich zainteresowanych wyłożonymi planami. Z tego powodu w przypadku zamiaru wizyty w Urzędzie Miasta celem wglądu do planów, zachęcamy do wcześniejszego zarezerwowania terminu takiej wizyty, dzięki czemu będzie mogła przebiec w bezpieczny sposób. Dodatkowo dyskusja publiczna nad wykładanymi planami będzie odbywać się w sposób hybrydowy, tak aby jednocześnie zapewnić możliwość uczestniczenia w dyskusji osobom preferującym bezpieczne spotkanie online oraz tym, którzy wolą spotkać się na żywo. Link do dyskusji online zostanie przed spotkaniem udostępniony na stronie internetowej gminy. W dyskusji bezpośredniej w tym samym czasie udział będzie mogła wziąć liczba osób przewidziana przepisami obowiązującymi w dniu jej organizacji. Jednocześnie

dyskusja potrwa do momentu aż zostanie zapewniona możliwość udziału w niej wszystkim zainteresowanym osobom. Ważnym punktem spotkań będą również wizyty projektantów planów w lokalnych domach kultury, gdzie zapewniona będzie możliwość porozmawiania z urbanistami, natomiast w tym przypadku również zachęcamy do wcześniejszej rezerwacji terminu, co pomoże spełnić wymagane standardy bezpieczeństwa. Zarezerwować wspomniane terminy można w Urzędzie Miasta i Gminy Niepołomice pod numerem telefonu 12 250 94 08. Podczas spotkań przypominamy o zachowaniu wymogów wykorzystania środków ochrony indywidualnej – maseczek.

Wracając do tematyki przygotowywanych planów miejscowych, warto wspomnieć że pozostałe plany nieujęte w powyższych konsultacjach, będą miały swoje wyłożenia w późniejszym terminie. Plan dla części miejscowości Podłęża nadal jest na etapie uzyskiwania decyzji Ministra Rolnictwa, natomiast plan dla miejscowości Staniątka przewidziany jest do wyłożenia w dalszej części 2021 roku. Procedury dla obszaru ul. Ziołowej w Niepołomicach oraz NSI są na bardzo wczesnym etapie sporządzania, planowane ich wyłożenie odbędzie się w pierwszej połowie 2022 roku.

WOJCIECH BIERNAT

Wydział Rozwoju, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości

Aktualizacja strategii

Ruszyły konsultacje społeczne aktualizowanej Strategii Miasta i Gminy Niepołomice. To ważny moment, w którym – mając projekt dokumentu – możemy zgłosić własne uwagi. Wnioski można zgłaszać pisemnie lub osobiście podczas dyżurów konsultacyjnych

Strategia Miasta i Gminy Niepołomice jest dokumentem obowiązującym od 2011 r. Obecnie trwa jej aktualizacja zgodnie z Uchwałą Rady Miasta. Chcemy zachęcić Państwa do udziału w rozmowach na temat dokumentu. Aktualizowaną strategię można pobrać ze strony www.niepolomice.eu, a osoby zainteresowane mogą składać uwagi do 17 marca 2021 roku w formie pisemnej poprzez:

- formularz uwag pisemny – dostępny online oraz w Wydziale Rozwoju, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości, który należy przesłać na adres mailowy: magistrat@niepolomice.eu lub pocztą na adres: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, 32-005 Niepołomice, plac Zwycięstwa 13, lub wrzucić do pojemnika wystawionego przed budynkiem UMiG Niepołomice przy placu Zwycięstwa 13,

- formularz uwag online – udostępniony na stronie internetowej i BIP Miasta i Gminy Niepołomice.

Pisanie dokumentu Strategii jest zawsze ważnym momentem, w którym stoimy przed pytaniami: Po co to robimy? Jaka jest nasza podstawowa działalność? W oparciu o jakie warto-

ści będziemy działać? Co jest dla nas istotne? Odpowiedzi na te pytania wyznaczą nam kierunek, jaki gmina powinna obrać przez następnych kilka lat. W aktualizowanym dokumencie wiele odpowiedzi już się pojawiło. W nowej strategii do istniejących trzech domen: stabilna gospodarka oparta o Niepołomicką Strefę Inwestycyjną i lokalny potencjał gospodarczy, zorganizowana wspólnota – aktywni, zdrowi i wszechstronnie rozwijający się mieszkańcy, zintegrowana i atrakcyjna oferta czasu wolnego, dołączyła nowa, czwarta domena – odpowiedzialność za środowisko. To oznacza, że po dziesięciu latach obowiązującej Strategii widzimy nowe kierunki, w których gmina Niepołomice powinna działać. Aktualizowana Strategia Miasta i Gminy Niepołomice to przede wszystkim nowe zadania, które stawiamy przed sobą, chcąc realizować wytyczone cele. W dokumencie pojawiają się konkretne działania z określonym czasem realizacji i sposobami finansowania. Dlaczego już teraz myślimy o tym, co będziemy robić za rok? Dlatego, że to pozwala zminimalizować ryzyko decyzji podejmowanych ad hoc. W aktualizowanej Strategii zapisano

między innymi zadanie, które ma na celu utworzenie Funduszu szkolnego, który w jakimś stopniu zaspokoi potrzeby w zakresie wyposażenia i rozwoju zaplecza placówek oświatowych. Jeśli na etapie konsultacji widzą Państwo potrzebę nowego zadania, warto o tym napisać.

Konsultacje to okazja do dialogu. Warto w ten dialog wejść i podzielić się w nim swoimi oczekiwaniami, spostrzeżeniami i uwagami. Nikt nie zna lepiej naszej gminy niż Państwo – mieszkańcy żyjący tu na co dzień.

Dokument Strategii w okresie styczeń-luty 2021 r. został poddany aktualizacji, zgodnie z Uchwałą Nr XXV/314/20 Rady Miejskiej w Niepołomicach z dnia 30 grudnia 2020 r. w sprawie: określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania Aktualizacji Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Niepołomice z perspektywą obowiązywania do roku 2023, w tym trybu jej konsultacji, o których mowa w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

MARTA MAKOWSKA
Referat Promocji i Kultury



Konsultujemy
aktualizowaną
Strategię
Miasta i Gminy
Niepołomice

Czy w gminie Niepołomice można używać kominka?

Program ochrony powietrza dla województwa małopolskiego uzależnia możliwość korzystania rekreacyjnych kominków na paliwo stałe od jakości powietrza na danym terenie

W czasie wystąpienia:

- kodu żółtego (I stopień zagrożenia – poziom informowania)
- kodu pomarańczowego (II stopień zagrożenia – poziom informacyjno-ostrzegawczy)
- kodu czerwonego (III stopień zagrożenia)

obowiązuje zakaz eksploatacji kominków i miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń na paliwa stałe, jeśli nie stanowią jedynego źródła ogrzewania.

Komunikaty o stopniu zagrożenia oraz czasie obowiązywania obostrzeń można śledzić na stronie internetowej UMiG Niepołomice oraz www.powietrze.małopolska.pl.

Od 2023 roku, aby używać kominków trzeba będzie wyposażyć je w urządzenia redukujące emisję pyłu, czyli np. elektrofiltry lub wymienić na takie, których sprawność cieplna wynosić będzie co najmniej 80%. Od roku 2027 sprawność źródeł ciepła na paliwa stałe musi wynosić minimum 89%. W żadnym wypadku nie można w nich spalać mułów i flotów węglowych, natomiast wykorzystywane drewno musi charakteryzować się wilgotnością poniżej 20%. Co to oznacza w praktyce? Powinno być ono sezonowane co najmniej 2 lata, dzięki czemu będzie bardziej kaloryczne i mniej emisyjne.

Co z kotłami węglowymi?

Od 2017 roku nie ma możliwości instalowania źródeł ciepła na paliwo stałe, które nie spełniają wymagań ekoprojektu. Zgodnie z uchwałą antysmogową dla Małopolski do końca 2022 należy wymienić wszystkie kopciuchy, natomiast kotły 3 i 4 klasy można użytkować jedynie do końca roku 2026. Piece klasy 5 zainstalowane przed 1 lipca 2017 można użytkować do końca żywotności. Od 2021 roku uchwała antysmogowa zakazuje dotowania na terenie Małopolski kotłów na paliwo stałe. Jeśli zatem mieszkaniec, chce kupić piec węglowy



spełniający wymagania ekoprojektu nie otrzyma na niego dotacji.

Niestosowanie się do przepisów grozi nałożeniem mandatu do 500 zł lub grzywną do 5 tysięcy złotych. Kara nakładana będzie każdorazowo, po stwierdzeniu nieprawidłowej eksploatacji.

Dlaczego wprowadzone zostały obostrzenia?

Na smog narażonych jest ok. 800 tys. mieszkańców Małopolski. Średnioroczne przekroczenie benzo(a)pirenu dotyczy 98% powierzchni województwa. W naszej gminie największym „producentem” smogu jest tzw. niska emisja, czyli pyły i związki chemiczne pochodzące z palenisk domowych. Zanieczyszczenia powietrza negatywnie oddziałują nie tylko na układ oddechowy, ale także na układ nerwowy, krwionośny i rozrodczy. U dzieci, które w dużej mierze narażone są na kontakt

ze smogiem, częściej spotyka się zaburzenia układu odpornościowego, astmę oraz zaburzenia w rozwoju. W Małopolsce z powodu smogu w ciągu roku przedwcześnie umiera ok. 4 tys. osób.

Co teraz?

Program ochrony powietrza oraz uchwała antysmogowa pokazują, że nieekologiczne źródła ciepła trzeba będzie wymienić prędkiej czy później. Rozważając wymianę kotłów na paliwo stałe na niskoemisyjne, warto skorzystać z dostępnych programów wsparcia. Pod numerem telefonu 12 2509454 można skontaktować się z ekodoradcami naszego urzędu, którzy nie tylko poinformują o możliwych dofinansowaniach, ale także pomogą przy aplikacji do programów oraz w ich późniejszym rozliczeniu.

KLAUDIA KOWALCZYK

Ekodoradca w UMiG w Niepołomicach

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

 Liczymy się
DLA POLSKI!

Już od 1 kwietnia!
Wejdź na spis.gov.pl i spisuj się!

Od kiedy będzie trwać Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań?

Od 1 kwietnia 2021 r. do 30 czerwca 2021 r., według stanu na dzień 31 marca 2021 r., w całej Polsce realizowany będzie Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań NSP 2021.

Udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 można wziąć poprzez:

- **samospis internetowy**, odpowiadając samodzielnie na pytania poprzez aplikację dostępną od 1 kwietnia br. na stronie internetowej spis.gov.pl;
- infolinię, dzwoniąc pod numer telefonu 22 279 99 99 i odpowiadając na pytania rachmistrza;
- rozmowę telefoniczną z rachmistrzem, który sam do nas zadzwoni;
- osobiste spotkanie z rachmistrzem w miejscu zamieszkania, gdy sytuacja epidemiczna na to pozwoli.



**Obowiązkowy
samospis
internetowy**



wejdź na
spis.gov.pl
i wypełnij formularz



**Jeśli nie możesz
spisać się
samodzielnie**



zadzwoń na infolinię pod numer
22 279 99 99 lub spodziewaj się
kontaktu ze strony **rachmistrza spisowego**

NSP 2021 – czego będą dotyczyć pytania:

- charakterystyki demograficznej;
- aktywności ekonomicznej;
- poziomu wykształcenia;
- niepełnosprawności;
- migracji wewnątrz kraju i poza granice;
- przynależności etniczno-kulturowej;
- gospodarstwa domowego i rodziny;
- zasobów mieszkaniowych.

Dokładny zakres informacji zbieranych w spisie dostępny jest na stronie spis.gov.pl/jakie-dane-bedziemy-zbierac-w-narodowym-spisie-powszechnym-ludnosci-i-mieszkan-2021/.

Obowiązek ustawowy

Udział w spisie ludności i mieszkań jest obowiązkowy. Każdy zobowiązany jest do udzielania dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz. U. poz. 1775, z późn. zm.).

Tajemnica statystyczna

Wszystkie pozyskane w czasie spisu dane podlegają bezwzględnej ochronie na zasadach określonych w art. 10 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 443, z późn. zm.).

Od 15 marca będzie działać specjalna infolinia pod nr tel.: 22 279 99 99 dla osób, które chcą uzyskać więcej informacji na temat Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań.

Świąteczny dar dla zwierzaków z Psiego Pola

Paulina Olejniczak

Miniony rok, z oczywistych względów, nie należał do najłatwiejszych. Również schroniska dla zwierząt nie miały lekko, borykając się z brakiem podstawowych artykułów do utrzymania bezdomnych zwierzaków.

Na apel o pomoc dla raclawickiego schroniska w Psim Polu, zamieszczony w jednej z gazet, odpowiedziała mieszkanka Niepołomic, która informację o potrzebach schroniska, rozpowszechniła pocztą pantoflową wśród znajomych i sąsiadów. Zbiórka okazała się strzałem w dziesiątkę, bo udało się zebrać sporo karmy i artykułów, które zostały przekazane do schroniska:

– *Chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy otworzyli swe serca, odpowiedzieli na apel o pomoc dla schroniska i podarowali artykuły dla czworonogów. Wspólnie udało się zebrać: dobrej jakości karmę dla starszych zwierzaków, których w schronisku jest najwięcej, karmę suchą i mokrą dla czworonogów, koce, kołdry, legowiska, ręczniki i zabawki* – mówi Marta Chyra, inicjator zbiórki.

Do schroniska w Psim Polu trafiają zwierzaki z całego regionu, w tym również z gminy Niepołomice, dlatego nasza pomoc jest bardzo ważna.

Pamiętajmy, zwierzęta potrzebują naszej opieki przez cały rok, a nie tylko od święta. Zachęcamy wszystkich do regularnej pomocy schronisku, w utrzymaniu czworonogów lub poprzez adopcję zwierzaka. Do schroniska można zgłosić się również jako wolontariusz. Na stronie www.schroniskopsiepole.pl znajdują się wszystkie niezbędne informacje. Ze schroniskiem można kontaktować się również telefonicznie: 512 318 313.



Baranki z opactwa

Marta Makowska

W staniąteckim opactwie trwają przygotowania do Wielkanocy. Jak co roku, tak i w tym w klasztornej kuchni pojawiły się już świąteczne wypieki.

Siostry Benedyktynki zapraszają do zakupu baranków z ciasta drożdżowego, pierników i zajączków, które wypiekają w oparciu o własne receptury.

Świąteczne wypieki można nabyć w opactwie w Staniątkach (furta czynna w dni powszednie w godzinach 8.00-12.00, 13.00-13.45, 14.45-16.45).

Istnieje również możliwość wysyłki, dlatego w razie pytań siostry proszą o kontakt telefoniczny: 12 281 80 58, 507 677 825 lub mailowy info@benedyktynki.eu.

Czas powrotu

Anita Gaczol

Dom Dziennego Pobytu w Staniątkach to miejsce, które pozwala seniorom z naszej Gminy na aktywne i twórcze spędzanie czasu. Rozwój duchowy, intelektualny i ruchowy to podstawa naszej aktywizacji. DDP to też miejsce, w którym seniorzy mogą cieszyć się swoją obecnością. Ostatni okres był trudny dla wszystkich, był czasem próby i dialogu w formie online. Powrót do spotkań na żywo sprawił, że każda chwila spędzona razem jest dla nas cenniejsza.

Styczeń to miesiąc, w którym wróciliśmy pełni energii, radości i gotowi do działań. W ramach arteterapii przygotowujemy rękodzielnicze ozdoby, ikony, skrzyneczki decoupage, obrazy w duchu less waste. W trosce o nasz rozwój intelektualny podróżujemy z obieżyświatem na dalekie kontynenty. W poszukiwaniu śniegu i gorącego lata przemierzamy kilometry od Arktyki do Afryki.

A kto podróżuje, musi zadbać też o kondycję w myśl zasady „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Każdego dnia usprawniamy nasz układ krwionośny, mięśniowy i kostny i nadal chcemy więcej.

Jesteśmy żywym dowodem, że wiek nie jest przeszkodą w rozwoju osobistym. Z wielką przyjemnością podzielimy się z Państwem naszymi dalszymi działaniami w kolejnych miesiącach. Trzymajcie kciuki za naszych seniorów.

Informacja o odstąpieniu od umowy

Arkadiusz Małek

Z uwagi na nasilające się w naszej gminie przypadki wizyt domowych prywatnych firm oferujących sprzedaż usług i produktów m.in. instalacji fotowoltaicznych:

Czy wiesz, że...

- w przypadku zawarcia umowy na odległość lub poza lokalizacją firmy masz 14 dni na odstąpienie od umowy, bez ponoszenia żadnych kosztów;
- w powyższym przypadku, nie musisz podawać przyczyny odstąpienia od umowy;
- umowami zawartymi poza lokalem przedsiębiorstwa są wszystkie umowy zawarte m.in. w twoim domu i na stoiskach plenerowych;
- jeśli nie zostałeś poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od jej zawarcia, termin ten wydłuża się do 12 miesięcy;
- prawo odstąpienia od umowy nie przysługuje, jeśli została ona zawarta w drodze aukcji internetowej;
- z prawa odstąpienia od umowy nie możesz skorzystać, jeśli przedmiot zamówienia został wykonany według twojej specyfikacji;
- umową zawartą na odległość jest umowa, zawierana bez jednoczesnej fizycznej obecności obu stron np. umowa zawarta przez telefon lub przez internet.

Ogłoszenie likwidatora

Aleksander Mróz

Likwidator Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Kropelka w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości informację o likwidacji Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Kropelka w Niepołomicach. Jednocześnie wzywa wierzycieli do zgłaszania roszczeń wobec stowarzyszenia do końca marca pod adres: Aleksander Mróz, ul. Zabierzowska 22/4, 32-005 Niepołomice, tel. 12 385 85 24, kom. 661 151 326.

Książki już są

Izabela Jasińska, Małgorzata Wolińska
koordynatorki konkursu

Wreszcie się doczekaliśmy! 24 lutego do naszej szkoły przybyły długo wyczekiwane książki, które wygraliśmy w konkursie Empiku 1000 powodów, by czytać

Od momentu rozstrzygnięcia konkursu minęły już 2 miesiące. Wspólnie odliczaliśmy dni do przyjazdu ciężarówki wypełnionej książkami. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 14.00. Wzięli w niej udział chętni uczniowie, nauczyciele oraz rodzice. Swoją obecnością zaszczytili nas również: zastępca burmistrza – Michał Hebda oraz dyrektor Wydziału Edukacji – Wiesław Bobowski. Wspólnie przywitani Panią Kropkę i Pana Redaktora. Uczniowie pierwszej klasy udowodnili, że potrafią już czytać, a zerówkowicze przygotowali, specjalnie na to wydarzenie, wierszyk.

Wielką radość wzbudził prezent, który niespodziewanie pojawił się koło dzieci. Pani Kropka i Pan Redaktor odpakowali go i naszym oczom ukazały się pudła wypełnione aż po brzegi książkami. Warto dodać, że większość książek, które otrzymaliśmy wybrały same dzieci. To nie był koniec niespodzianek – nasza szkoła otrzymała także czytniki do e-booków.

Teraz już tylko zostało nam skatalogowanie książek oraz... czytanie! Cała społeczność naszej szkoły dziękuje ponownie wszystkim mieszkańcom gminy, którzy oddali na nas swój głos.



Przedszkolaki pomagają

Anastazja Wąchała

Jan Paweł II powiedział kiedyś, że człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi. Przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola Nr 1 w Niepołomicach, pomimo pandemii, pomimo tego, iż żyjemy obecnie w tak bardzo trudnych czasach nie zapomnieli o pomocy innym. Od początku roku szkolnego nauczycielki z przedszkola organizują różnego rodzaju akcje charytatywne, społeczne i zbiórki, a przedszkolaki i ich rodzice chętnie w nich uczestniczą pokazując, że pomagać można zawsze, wszędzie i bezinteresownie. Zostały zorganizowane m.in. zbiórka karmy dla bezdomnych zwierząt ze schroniska, zbiórka funduszy na rzecz UNICEF, zbiórka funduszy na Dom Pomocy dla Niewidomych Mężczyzn, zbiórka art higienicznych i kartek świątecznych dla Domowego Hospicjum dla Dzieci i Dorosłych prowadzonego przez fundację Cor Meum. Biorąc udział w tego typu akcjach uświadomiamy najmłodszym na potrzeby innych ludzi oraz zwierząt, kształtujemy w nich empatię, a przede wszystkim pokazujemy, że wspólnie możemy zdziałać więcej!

Asy Internetu to my!

Daria Jakubiuk, Julia Rogowska, Maria Kłusek

11 lutego o godzinie 9.00 odbyła się konferencja pt. Asy Internetu, przeznaczona dla uczniów i nauczycieli. Prowadzącymi spotkanie byli Agata Guza i Jan Modrzyński. Konferencja była podzielona na działy poświęcone konkretnemu tematowi związanemu z bezpieczeństwem w sieci.

Pierwsza lekcja o rozsądku poprowadzona była przez Barbarę Krywoszejew. Na tej lekcji uczyliśmy się udostępnić w sieci z głową, czyli zastanowić się nad tym, co udostępniamy i kto to będzie widział, myślenia o konsekwencjach udostępnienia i zachowaniu wrażliwych danych dla siebie.

Drugą lekcję pod tytułem Uwaga! poprowadziła Joanna Stempel. Mówiła o tym, jak rozpoznać oszustwo w sieci. Na trzeciej lekcji pod tytułem Siła uczyliśmy się, jak chronić swoje sekrety i być silnym w sieci dzięki wykładowi Iwony Cugier. Czwarta lekcja była o życzliwości i została poprowadzona przez Kamila Śliwowskiego. Uczył nas, jak życzliwie zachowywać w sieci. Na lekcji pt. Odwaga Izabela Meyze podpowiadała nam, jak rozmawiać o wątpliwościach.

Naszym zadaniem udział w konferencji był bardzo wartościowy, ponieważ wiele się nauczyliśmy, a teraz będziemy w jeszcze bardziej świadomy sposób korzystać z zasobów Internetu.

Ranking Perspektyw 2021

Technikum z tytułem Srebrnej Szkoły

Wacław Sternal

ZS im. Ojca Świętego Jana Pawła II
w Niepołomicach

Miniony rok szkolny trudno porównać z którymkolwiek wcześniej. Nadzwyczajne okoliczności wstrząsnęły naszym życiem, wyzwalając turbulencje także w szkołach. Nauka na odległość, która miała chwilowo, jak się wszyscy ludziliśmy, zastąpić tradycyjny model kształcenia okazała się niestety trwałym prowizorium. Stąd duży niepokój towarzyszący publikacji corocznego rankingu Perspektyw. Przeprowadzane od 2005 roku egzaminy zewnętrzne (maturalne oraz zawodowe) są niezmiennie wyznacznikiem efektów pracy uczniów oraz ich szkół, stanowiąc jednocześnie materiał do pogłębionej analizy.

Tradycji stało się jednak zadość. W tegorocznym zestawieniu ogólnopolskim ponownie odnotowano obecność na-

szych szkół. Technikum w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II uzyskało 178 miejsce w Polsce oraz 30 miejsce w Małopolsce. Liceum Ogólnokształcące zajęło 103 pozycję w województwie. Zajęte miejsca pozwoliły uhonorować Technikum tytułem Srebrnej Szkoły 2021 w rankingu głównym oraz Brązowej w Rankingu maturalnym 2021.

W tegorocznym rankingu uwzględniono dane pochodzące z 2186 liceów ogólnokształcących i 1743 techników w całym kraju, które spełniły tzw. kryterium wejścia: maturę w czerwcu 2020 r. zdawało w nich minimum 12 maturzystów, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej.

Tytuł Srebrnej Szkoły to sukces, który nie byłby możliwy bez wsparcia Gminy Niepołomice. Uczestnicząc w wielu projektach szkoła uzyskuje niezbędne środki do stałego rozwijania i moder-

nizowania bazy cyfrowej. W tym celu konieczny jest nie tylko wkład własny organu prowadzącego, ale przede wszystkim długofalowa polityka ukierunkowana na rozwój szkoły zdolnej do odpowiedzi na galopujące wyzwania nowej epoki. Polityka oświatowa lokalnych władz zawsze z wielką troską traktowała kwestie wyrównywania szans edukacyjnych poprzez zapewnienie szerokiego dostępu do szkół na wszystkich etapach kształcenia.

Cieszymy się, że w tym bardzo trudnym roku udało się nawiązać do sukcesów z lat ubiegłych i utrzymać naszą szkołę w największym polskim zestawieniu szkół średnich. Jako, że byliśmy już w przeszłości kilkakrotnie nagradzani tytułem Złotej Szkoły, pozostaje pewien niedosyt. Potraktujemy go jednak wyłącznie jako czynnik mobilizacji przed nowymi wyzwaniami, których z pewnością w tym roku szkolnym nie zabraknie.

Emocjonalny projekt

Justyna Bielec

Dobiegł finału projekt pt. Czy złość zawsze jest zła? Manufaktura emocji, czyli były sobie literatura, sztuka i relacja

Uczniowie z klasy VIb Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej zakończyli cykl warsztatów podsumowujących projekt, który dofinansowany został w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury Bardzo Młoda Kultura. W ramach programu przeprowadzono szereg działań i warsztatów, których celem były działania interdyscyplinarne poprowadzone w ramach spotkań, z których każde dotyczyło emocji, sztuki oraz literatury. Założeniem projektu było wzmocnienie integracji grupy, nauczanie nazywania własnych emocji oraz zwrócenie uwagi na podmiotowość każdego z uczestników. Ważne było także uświadomienie uczestnikom, że każdy ma prawo do emocji – nie tylko tych pozytywnych oraz aktywizacja twórcza – literacko-plastyczna. Całość oparta była na treściach z literatury i sztuki.

W ramach działań uczniowie wykonali piękne torby, kubki, a także prace, które zdobiły gazetki. Rozmawiali o emocjach odgrywając scenki i słuchając historii przedstawionej na kartach teatryku kamishibai (treść opowiadania obrazkowego została wymyślona przez dwie uczennice). Jeżeli emocje, to także literatura i sztuka – i ta na papierze, i ta tworzona „na żywo”. Wybrane grupy wykonały sesję

zdjęciową prezentującą strach, radość i obrazę. Na zakończenie nastąpiło podsumowanie projektu, ponieważ po każdym zajęciu uczniowie wypełniali specjalną skrzynkę – Kufer Wspomnień, w którym znalazły się refleksje i przemyślenia, będące ewaluacją każdego działania. Znalazły się tam także gadżety, które kojarzyły się z danym spotkaniem. Uczestnicy pracowali trzymając się kontraktu i stosując do poleceń: Czasomierza, Administratorki Kufru Wspomnień, Sekretarza i Porządkowych. Uczniowie mieli wpływ na przebieg projektu i chętnie korzystali z tej możliwości.

Projekt w całości oparty był na tolerancji i szacunku – podkreślił rolę każdego ucznia, wzmocnił poczucie własnej wartości i nauczył nazywać emocje. Pokazał, że każdy jest wyjątkowy, może inaczej reagować na konkretne bodźce, ale nie stanowi to o jego inności, nie jest defektem. W czasie trwania projektu uczestnicy ćwiczyli skuteczną komunikację, współpracę, dyskusję, rozwiązywanie problemów oraz pracę nad budowaniem poczucia własnej wartości. Uświadomili sobie rolę jednostki i nauczyli się zespołowości. Projekt wzmocnił rolę literatury i sztuki w kontekście estetyki i wrażliwości

Bal na kilka przedszkolnych par!

Ewa Molter

Kiedy tegoroczny karnawał chylił się ku końcowi, Przedszkole Samorządowe w Woli Batorskiej tętniło życiem. W tłusty czwartek (11.02) prócz zajądania się pączkami, celebrowaliśmy inną, noworoczną tradycję.

Od samego rana, w całym przedszkolu dało się czuć uroczą, bajkową atmosferę ekscytacji. Były piękne dekoracje, balony, serpentyny i girlandy. Zamiast przedszkolaków – próg budynku przekraczali mali rycerze, policjanci, księżniczki i wróżki. Tak! To bal karnawałowy. Nasze tegoroczne przyjęcie, zaszczytli swoją obecnością nietypowi goście – dinozaur Paulinusz i orzeł Ewuś (czyli panie Paulina i Ewa z grupy Krasnoludki), klaun Violin i smok Jolix (w tych rolach panie Violetta i Jola z grupy Pszczółki).

Wspólne tańce, zabawy i konkursy to nie tylko okazały do integracji całej społeczności przedszkolnej czy przełamania różnorodnych barier (w tym np. nieśmiałości). To także rozwijanie aktywności ruchowej, muzycznej i artystycznej oraz kultywowanie tradycji.

Wszyscy – od lat 3 do 53 – bawiliśmy się świetnie i z niecierpliwością wypatrujemy kolejnej okazji do wspólnej zabawy.

Puchar Europy w paranarciarstwie biegowym

Monika Kukła – mieszkanka naszej gminy – zwyciężyła podczas Pucharu Europy i Mistrzostw Polski w narciarstwie biegowym osób niepełnosprawnych. Obie imprezy odbyły się od 18 lutego do 21 lutego w Centrum Sportów Zimowych Ptaszkowa.



W zmaganiach wystartowało ponad 50 zawodników z Polski i Europy.

Zawody odbyły się w trzech kategoriach: sportowców z niepełnosprawnością kończyn górnych i dolnych, niewidomych i niedowidzących oraz sportowców siedzących.

Wśród kobiet najlepsze w tych kategoriach były: Iweta Faron, Aneta Górską z przewodniczką Agatą Grabowską, a także Monika Kukła.

Monika Kukła obecnie trenuje lekkoatletykę oraz narciarstwo biegowe z biathlonem w AZS AWF Kraków. Jak sama twierdzi, narciarstwo zaczęła trenować przez czysty przypadek. Kiedy uprawiała wioślarstwo na obozie sportowym w Zakopanem, trener zabrał zawodników na zawody w narciarstwie, by sprawdzili się na innej płaszczyźnie. Trener kadry narodowej narciarstwa biegowego i biathlonu dostrzegł w Monice potencjał i zaproponował jej na początek udział w konsultacjach kadry narodowej. Po kilku miesiącach treningów otrzymała oficjalne powołanie do kadry.

Dzisiaj Monika ma na koncie kolejne sukcesy sportowe osiągnięte pod okiem trenera Wiesława Cempy.

– Puchar Europy i Mistrzostwa Polski były rozgrywane równocześnie. Rano startowaliśmy w Pucharze Europy, a po południu w Mistrzostwach Polski. To były ciężkie 3 dni zmagania, bo trasa nie należała do łatwych – przyznała Monika Kukła. Do zawodów przygotowywałam się w zasadzie od czerwca ubiegłego roku. Najpierw trenowałam na nartorolkach, a od listopada na nartach. Cały czas mieliśmy też zgrupowania. Jednak jeszcze na miesiąc przed zawodami nie byliśmy pewni, czy zawody w ogóle się odbędą, więc przygotowania pełną parą ruszyły dopiero od początku tego roku – dodaje zawodniczka.

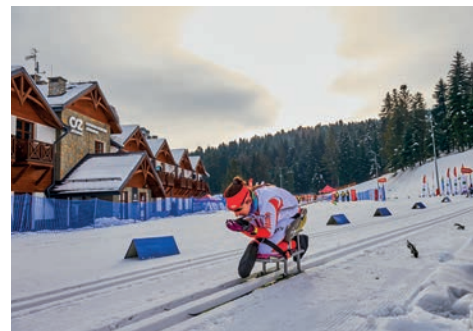
Monika wystartowała w dwóch biegach po 7,5 km i na 5,2 km w ramach Pucharu Europy. Natomiast podczas Mistrzostw Polski pokonała dwukrotnie dystans 5,2 km i zaliczyła jeden bieg na 1,3 km.

Gratulujemy udanych startów i życzymy kolejnych sukcesów!

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury

Fot. Adrian Stykowski / PZSN START



Do trzech razy sztuka – nie tym razem

Piłkarze Puszczy Niepołomice sprawili fantastyczny prezent swoim kibicom na starcie 2020 roku pokonując w 1/8 rozgrywek Fortuna Pucharu Polski Lechię Gdańsk 3-1. Żubry po raz trzeci w historii zagrają o półfinał tych rozgrywek



Z uwagi na pandemię koronawirusa i przeniesione na 2021 rok Mistrzostwa Europy w piłce nożnej napięty kalendarz gier spowodował, że mecz z Lechią w 1/8 finału zaplanowano na 9 lutego. Atak zimy spowodował, że Puszcza, mecz w roli gospodarza rozgrywała poza Niepołomicami.

Wybór padł na Sosnowiec. Władze miasta postawiły sobie za punkt honoru należyte przygotowanie murawy, tak by nasz zespół mógł w dobrych warunkach, na podgrzewanej murawie zmierzyć się z przedstawicielem Lotto Ekstraklasy. Wielodniowe starania przyniosły efekt i mecz można było rozegrać.

Samo spotkanie rozpoczęło się dla Puszczy najgorzej jak tylko mogło. Lechia w trzeciej minucie w zasadzie pierwszą groźną akcją zakończyła zdobyciem bramki. W zamieszaniu w polu karnym piłka spadła na nogę Ceesaya i faworyci wyszli na prowadzenie.

Żubry – mające przed meczem zaledwie jeden trening na naturalnej murawie – z minuty na minutę wyglądały coraz lepiej i śmiało atakowały pole karne Lechii. W 17 minucie gry po dośrodkowaniu debiutującego w barwach Puszczy Sebastiana Górskiego, obrońca Lechii wpakował piłkę do własnej bramki. Punktem zwrotnym meczu była sytuacja, w której Ceesay wyszedł sam na sam z Kobylakiem, ale przegrał pojedynek z naszym bramkarzem. Do bitkę Araka fantastycznie, ofiarnym wślizgiem zablokował Górski.

W 54 minucie spotkania, fatalne w skutkach nieporozumienie obrońców z Gdańska, wykorzystał Hubert Tomalski, który praktycznie od połowy boiska biegł sam na bramkę Dusana Kuciaka. Nie zmarnował fantastycznej okazji i wyprowadził Puszcę na prowadzenie 2-1.

8 minut później rakiety „ziemia-powietrze” odpalił Erik Cikos. Słowacki obrońca Puszczy kropnął z 16 metrów nie dając żadnych szans bramkarzowi Lechii na skuteczną interwencję.

Lechia starała się odrabiać straty, ale jej gracze pudłowali w dogodnych sytuacjach. Podopieczni trenera Tułacza odparli napór ekstraklasowiczów i wyrównali najlepsze osiągnięcie w historii klubu.

W walce o półfinał Puszcza mierzyła się z innym zespołem z Pomorza, Arką Gdynia. Wylosowanie ligowego rywala sprawiało, że marzenia o awansie do najlepszej czwórki pucharu były uzasadnione.

Niestety w Niepołomicach to Arka okazała się lepsza, wygrywając z Puszcą 5-2. Do przerwy było jeszcze 1-1, ale w drugiej połowie to przyjezdni byli konkretniejsi pod bramką i wykorzystali swoje okazje.

Nasi piłkarze wyrównali więc swoje najlepsze osiągnięcie, a na 1/2 rozgrywek musimy poczekać przynajmniej do przyszłego roku.

MAREK BARTOSZEK
MKS Puszcza Niepołomice

Karatecy w Gorcach

Piękna, mroźna zima przywitała nas w tym roku w Ochothnicy Górnej. U podnóża Gorców spędziliśmy aktywne dwa turnusy naszego zimowego obozu od 13 do 17 lutego oraz od 17 do 21 lutego



Trenowało z nami blisko 90 karateków, głównie młodzi zawodnicy kadry klubu.

Formę na treningach karate szlifowaliśmy dwa razy dziennie. Poza tym o kondycję dbaliśmy podczas porannych biegów, spacerów i wycieczek w góry. Zabawy na śniegu, zjazdy na jabłuszkach i ski-dokach oraz bitwy śnieżne towarzyszyły nam każdego dnia.

Podczas dłuższej wędrówki dotarliśmy na polanę, z której rozpościerała się piękna panorama Tatr. Rozpaliliśmy tam ognisko, upiekliśmy kielbaski, oscypki i wypiliśmy ciepłą herbatę zrobioną ze śniegu.

Czas między treningami wykorzystywaliśmy też na oglądanie filmów, bajek, wspólne gry i zabawy. Nie mogło też zabraknąć dyskoteki.

Tradycją każdego obozu jest kulig. Sunęliśmy w saniach zaprzężonych w konie, podziwiając bajkową, leśną scenerię. Na polanie w głębi lasu znajdował się szałas, który wybudował nasz gazda. W środku zorganizowaliśmy ognisko. Upiekliśmy wiele pyszności, a nawet porwali się na spontaniczne tańce i śpiewy.

Dodatkową atrakcją obozu był wyjazd na narty. Kilka razy szusowaliśmy na stoku narciarskim w Kluszkowcach. Wśród karateków są miłośnicy zarówno nart, jak i snowboardu, więc podzieleni na grupy oddawaliśmy się białemu szaleństwu w ulubionej przez nas formie.

Dziękujemy wszystkim za pobyt w Ochothnicy Górnej, gospodarzom zaś za gościnę i pyszne jedzenie.

JOANNA MUSIAŁ
AKT Niepołomice-Kraków



Modelarze II Wicemistrzami Polski

Paraliż związany z pandemią koronawirusa objął w ubiegłym roku wszystkie dziedziny naszego życia, mocno ograniczając prowadzenie rywalizacji sportowej. Wiele krajowych i wszystkie międzynarodowe imprezy modelarskie zostały odwołane. Pod koniec roku udało się jednak przeprowadzić Mistrzostwa Polski modeli szybowców halowych F1N – konkurencji, w której nasi modelarze od kilku lat odnoszą sukcesy

Zawody zostały zorganizowane przez Aeroklub Podkarpacki, Burmistrza Gminy Jedlicze oraz Stowarzyszenie Lotnicze Orzeł z Krosna, a rozegrano w dniu 13 grudnia 2020 r. w Jedliczu. W mistrzostwach udział wzięli zawodnicy z Aeroklubów: Poznańskiego, Stalowowolskiego, Warszawskiego, Podkarpackiego, Krakowskiego oraz z klubów modelarskich: OSiR Suwałki, UKS Jedyńka Hrubieszów, MOKSiR Chrzanów, GSML w Gliwicach, SMO Feniks Grodków i LOK Bieruń.

Wśród rywalizujących o tytuły mistrzowskie, znalazła się tylko trójka niepołomicznych modelarzy z licencjami sportowymi Aeroklubu Krakowskiego: Michał Kuchta z DK w Zabierzowie Bocheńskim, Mikołaj Szewczyk i Marcel Włodarz – obydwaj z DK w Woli Batorskiej. Jedlicze po raz drugi okazały się być szczęśliwe dla naszych zawodników, którzy startując w kategorii wiekowej juniorów wywalczyli tytuł drużynowych II Wicemistrzów Polski. Tytuł Mistrzów Polski przypadł reprezentantom OSiR Suwałki, a Wicemistrzami Polski zostali modelarze z UKS Jedyńka Hrubieszów.

Sukces naszych modelarzy jest o tyle cenny, że od marca ubiegłego roku nie mieli oni możliwości prowadzenia treningów na terenie żadnego dużego obiektu w naszej gminie. Jako trening przygotowujący ich do występu w Mistrzostwach Polski wykorzystali udział w zawodach Pucharu Polski, które odbyły się dzień przed mistrzostwami, tj. 12 grudnia, również w Jedliczu.

W ubiegłorocznym Pucharze Polski konkurencji F1N, spośród około 200 sklasyfikowanych zawodników, najlepsze miejsca w końcowej punktacji zajęli:



– w kategorii młodzików: Mikołaj Szewczyk – 11 m,

– w kategorii juniorów młodszych: Michał Kuchta – 6 m,

– w kategorii seniorów: Krzysztof Gawłowski – 8 m.

Rywalizacja halowa modelarzy w bieżącym – 2021 roku zapowiada się jeszcze gorzej. W ramach Pucharu Polski zaplanowano rozegrać tylko cztery imprezy (spośród 12-13 w latach poprzednich). Brak możliwości prowadzenia treningów wykluczy nasz udział w tegorocznej rywalizacji. Planujemy jedynie występ w Mistrzostwach Polski, które mają odbyć się pod koniec roku.

Obecnie niepołomiccy modelarze trenują w plenerze przed majowymi Mistrzostwami Polski modeli szybow-

ców swobodnie latających oraz czerwcowymi Mistrzostwami Polski modeli latających dla juniorów młodszych. Start w tych drugich, połączony będzie z obroną tytułu Wicemistrza Polski w konkurencji raket S6A przez Wojtka Dzieciołowskiego z DK w Zabierzowie Bocheńskim. Liczymy też na udział w zawodach Pucharu Świata modeli kosmicznych, które zaplanowano przeprowadzić w czerwcu. We wcześniejszej edycji tej imprezy, Wojtek Dzieciołowski w konkurencji S6A zajął doskonale 5. miejsce w Pucharze Świata i 4. miejsce w Pucharze Polski.

KRZYSZTOF GAWŁOWSKI

instruktor modelarstwa kosmicznego i lotniczego

Sukces przywieziony z Poznania

W Lotto Ekstralidze Badmintona odbyła się 4 runda spotkań. 28 lutego w Poznaniu MKS Spartakus Niepołomice zagrał z drużynami OSSM-SMS Białystok oraz CT Arena Hawel Academy Poznań

Zawodnicy Spartakusa, debiutujący w tych rozgrywkach, w Poznaniu spisali się bardzo dobrze zdobywając swoje pierwsze punkty w Ekstralidze. Pierwszy, bardzo emocjonujący mecz rozegrali z drużyną z Białegostoku. Zaczęli od prowadzenia 2-0 po pojedynkach singlowych mężczyzn (Dominik Kwinta wygrał w pierwszym meczu z Szymonem Maciągiem, a Dariusz Janik pokonał M. Danielaka). W kolejnym meczu Monika Kania uległa Aleksandrze Radziszewskiej, ale grająca po niej Jessica Orzechowicz pokonała Anastasię Kosenchuk i wynik brzmiał 3-1. Niestety po zaciętych grach deblowych, czyli dwóch trzysetowych pojedynkach, drużyna z Białegostoku doszła na 3-3 (w Spartakusie grali: Dominik Kwinta i Piotr Tomaszewski, a także Karolina Gajos i Stanisława Gruszczyńska).

O wyniku meczu miał rozstrzygnąć mikst Kamil Korbel i Jessica Orzechowicz. Para Spartakusa grająca po raz pierwszy w tym składzie przegrała pierwszego seta 15-13, wygrywając drugiego w takim samym stosunku. O wyniku całego meczu miał zdecydować ostatni set. Kamil z Jessicą zegrali bardzo dobrze i wygrali go 15-12. Tak oto Spartakus wygrał pierwszy mecz i zdobył pierwsze punkty w Ekstralidze.

Wyniki poszczególnych pojedynków (patrz Tabela 1).

W drugim meczu przeciwnikiem Spartakusa byli gospodarze CT Arena Hawel Academy Poznań, którzy wcześniej rozprawili się z OSSM-SMS Białystok 5-2.

Zaczęło się od Dominika Kwinty, który wyprowadził drużynę Spartakusa na prowadzenie, pewnie wygrywając swój pojedynek. Po nim grał Dariusz Janik, którego receptą na wygraną było granie długich wymian, biorąc pod uwagę problemy kondycyjne przeciwnika. I tak było, ale Rafał Hawel

Szymon MACIĄG	-	Dominik KWINTA	2-5 Retired
Maksymilian DANIELAK	-	Dariusz JANIK	12-15 8-15
Aleksandra RADZISZEWSKA	-	Monika KANIA	15-8 15-11
Anastasiia KOSENCHUK	-	Jessica ORZECZOWICZ	15-12 11-15 5-15
Konrad PŁOCH Dominik ZIĘTEK	-	Dominik KWINTA Piotr TOMASZEWSKI	15-12 13-15 15-10
Laura BUJAK Aleksandra RADZISZEWSKA	-	Karolina GAJOS Stanisława GRUSZCZYŃSKA	15-14 12-15 15-5
Jakub SUSZYŃSKI Anastasiia KOSENCHUK	-	Kamil KORBEL Jessica ORZECZOWICZ	15-13 13-15 12-15

Tabela 1

Łukasz CIMOSZ	-	Dominik KWINTA	8-15 13-15
Rafał HAWEL	-	Dariusz JANIK	15-12 15-12
Katerina ZUZAKOVA	-	Monika KANIA	15-14 15-11
Tereza KOBYLAKOVA	-	Jessica ORZECZOWICZ	6-15 9-15
Rużana CYBULKA Katerina ZUZAKOVA	-	Karolina GAJOS Stanisława GRUSZCZYŃSKA	13-15 15-10 15-6
Łukasz CIMOSZ Rafał HAWEL	-	Dominik KWINTA Piotr TOMASZEWSKI	15-6 15-13
Maciej KOWALIK Rużana CYBULKA	-	Kamil KORBEL Jessica ORZECZOWICZ	7-15 9-15

Tabela 2

wytrzymał trudy pojedynku i nie dał się pokonać. Było 1-1. Monika Kania była bardzo blisko zwycięstwa jednak przegrała końcówki setów z czeską zawodniczką Kateriną Zuzakovą do 14 i 11. Za to Jessica Orzechowicz nie dała pograć swojej przeciwnicze wygrywając pewnie do 6 i 9. A więc 2-2 i gry deblowe.

Bardzo dobrze zagrały Karolina Gajos i Stanisława Gruszczyńska, niestety tylko przez półtorej seta. Wygrały pierwszego do 13, a w drugim prowadziły 8-3 i... coś się zacięło. Przegrały tego seta do 10 i kolejnego również. Panowie Dominik Kwinta i Piotr Tomaszewski prowadzili grę do 13 punktów, niestety kolejne punkty zdobywali przeciwnicy i ostatecznie wygrali w 2 setach. Po tych grach wynik był 4-2 dla Poznania i wiadomo było, że nie wygramy tego meczu, jednak cały czas była szansa na walkę o 1 punkt, który

przyznawany jest za porażkę w stosunku 4-3. I nasza para Kamil Korbel i Jessica Orzechowicz spisali się znakomicie pokonując pewnie poznańską parę.

W sumie MKS Spartakus Niepołomice przywozi 3 punkty z Poznania. To pierwsze, można powiedzieć historyczne punkty w tych rozgrywkach. Dzięki temu drużyna awansowała na 10 miejsce w tabeli i jest bliżej utrzymania się w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Gratulacje dla całej drużyny oraz dbającego o właściwą taktykę trenera Roberta Frasia.

Uczestnictwo w rozgrywkach jest możliwe dzięki wsparciu Gminy Niepołomice i Powiatu Wielickiego.

MAREK BURDA
MKS Spartakus

Krajowy Koordynator Edukacji w MOA

Miło mi Państwa powiadomić na łamach Gazety Niepołomickiej, że nauczyciel pracujący w przebudowanym MOA – Monika Maślaniec, została jedną z pięciu osób w Polsce, Krajowym Koordynatorem Edukacji Astronomicznej (NAEC)

W roku ubiegłym Międzynarodowa Unia Astronomiczna (IAU) utworzyła nową komórkę organizacyjną, o nazwie Biuro Edukacji Astronomicznej (Office of Astronomy Education – OAE). Do celów tego biura należy wspieranie aktualnych działań w zakresie edukacji astronomicznej i analiza sposobów nauczania astronomii w różnych krajach.

OAE będzie zatem współpracowało z organizacjami rozwoju zawodowego nauczycieli oraz opracowywało łatwo dostępne, wysokiej jakości materiały edukacyjne. Materiały te, zawierające najnowsze osiągnięcia z astronomii i astronautyki, będą dostosowywane do specyficznych potrzeb grup i poziomów szkolnych każdego kraju, w tym oczywiście Polski. Działalność Biura OAE, będzie bazowała na bliskim kontakcie i prawidłowym przepływie informacji między: IAU, Koordynatorami i środowiskiem nauczycieli oraz edukatorami zainteresowanymi astro-

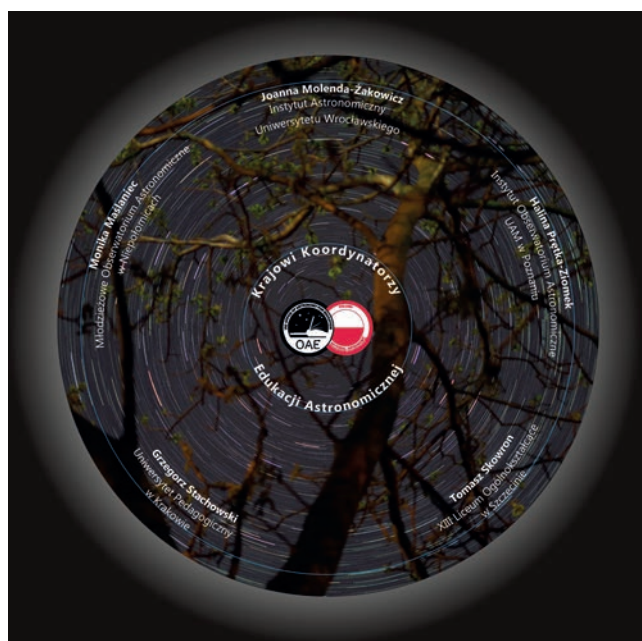


nomią. Organizacja ta jest też otwarta dla osób wykorzystujących astronomię jako narzędzie do nauczania, nie tylko przedmiotów ścisłych, w szkołach podstawowych i średnich. Zatem Monika Maślaniec zachęca wszystkich polskich nauczycieli, którzy już wykorzystują w swojej pracy elementy astronomii lub dopiero planują to zrobić, do śledzenia informacji o działalności NAEC na stronie: <https://naecpoland.wordpress.com/>, a bliższe szczegóły można znaleźć na: <https://moa.edu.pl/pracownicy/>.

Pragnę tylko przypomnieć, iż Monika Maślaniec pracuje w MOA od 2004 roku, prowadzi wykłady, warsztaty, po-

kazy nieba i pokazy w planetarium. Od wielu lat pracuje z najmłodszymi uczniami MOA (5+), wychowując w tzw. międzyczasie, dwójkę własnych dzieci. Jest czynnym nauczycielem fizyki w szkole podstawowej i średniej. Od pierwszej edycji jest koordynatorem corocznej Małopolskiej Nocy Naukowców w Niepołomicach, które to wydarzenie w zaledwie kilka godzin gromadzi około tysiąca zainteresowanych. Ponadto, należy do Polskiego Towarzystwa Astronomicznego oraz do European Astronomical Society (EAS), co umożliwiło jej udział we współtworzeniu Office of Astronomy for Education (OAE). Warto dodać, iż w 2014 roku została uhonorowana przez Świętokrzyskie Kuratorium Oświaty Odznaką im. Janusza Korczaka, która jest przyznawana dla ludzi poświęcających się bezinteresownie dla dobra dzieci.

DR ADAM MICHAŁEC
Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne



Marcowy szlak Księżyca

Marzec to bardzo interesujący nas wszystkich miesiąc, związany przede wszystkim z wędrówką Słońca po nieboskłonie. Już 20 marca Słońce będzie świeciło w zenicie na równiku i przetoczy się w swej rocznej wędrówce z półkuli południowej nieba na północną. Zacznie się Wiosna astronomiczna na naszej półkuli i być może w tym pandemicznym roku, będzie to chociaż w zgodzie z wiosną termiczną, odczuwalną przez nas, do której tęsknimy. Zobaczmy. Drugim obiektem w kolejce, do marcowych rozważań astronomicznych, jest nasz poczciwy Księżyc. Jak zwykle możemy obserwować jego fazy. Będzie się zmieniał jego wygląd na niebie od rogalika wybruszonego po lewej, wschodniej stronie, a po nowiu będzie to rogalik wygięty po jego prawej, zachodniej stronie. Jeśli pogoda nam dopisze, będziemy mogli obserwować światło popielate, czyli nocną część Księżyca oświetlonego przez światło słoneczne odbite od Ziemi. Natomiast nocą 13 marca, nie dostrzeżemy go na niebie, niezależnie od zachmurzenia, będzie bowiem w nowiu i Słońce będzie oświetlało jego półkulę niewidoczną z Ziemi. Pa-

miętajmy przy tym, iż Księżyc, wędrując cały czas wokół Ziemi, kołysze się na wszystkie strony, astronomowie zwą to libracją, czyli ważeniem się Księżyca na orbicie. Efekt libracji powoduje, że z Ziemi wprawny obserwator może dostrzec aż 59% jego powierzchni pokrytej kraterami, czy wylewami lawy sprzed milionów lat, a zwanych tradycyjnie morzami. Czy Państwo wiecie, ile jest kraterów uderzeniowych na powierzchni Księżyca? Z całą pewnością idzie to w setki tysięcy. A największy z kraterów nazwano imieniem Kopernika. Również ciekawym jest fakt, iż półkula niewidoczna z Ziemi, ma kraterów uderzeniowych znacznie mniej. Ich zliczenia zależą od narzędzi obserwacyjnych, którymi dysponujemy i przyjętych kryteriów. Gołym okiem, gdy Księżyc jest bliski pełni, widzimy jego twarz, oczy, nos, usta – to zależy od tego, co kto chce, na jego tarczy, zobaczyć. I to jest piękne. Przypomnę tylko, że dotychczas 12 astronautów stąpiło po jego powierzchni, ale to było dawno, ostatnio w 1972 roku. Księżyc w tegorocznym marcu będzie w pierwszej wiosennej pełni wieczorem 28, co zadecydowało o tym, iż 4 kwietnia bę-

dziemy świętować Wielkanoc. Na dodatek zaś 27/28 III, będziemy musieli zmienić czas (prawdopodobnie po raz ostatni cofnąć zegarki o godzinę) z zimowego na letni. Odtąd trzeba będzie wstawiać godzinę wcześniej. A Księżyc, w swej wędrówce marcowej po niebie, 9 III zbliży się do Saturna, 10 III do Jowisza, 11 III do Merkurego, 17 III do Urana, zaś w ostatni dzień Zimy, wieczorem 19 III do Marsa, a następnie do Aldebarana, najjaśniejszej gwiazdy w konstelacji Byka. Te dwie ostatnie koniunkcje będą u nas widoczne, z czego powinni skorzystać obserwatorzy. Tak pokrótce wygląda w tym miesiącu „rozkład jazdy” Księżyca po nieboskłonie i jego „przystanki”, czyli koniunkcje. Przybliżę tylko Państwu, na zakończenie, odległość Księżyca od Ziemi: w perygeum, będzie on dwa razy: 2 III – 365 tys. km, a 30 III – 360 tys. km, zaś w apogeum 18 III – 405 tys. km. Wypada też wspomnieć o tym, że 21 III będzie pierwszym dniem Wiosny i Międzynarodowym Dniem Planetariów, również naszego w MOA.

DR ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne



Fot. Pixabay

SPOJRZENIE W NIEBO

Marzec 2021

Marzec zielony, dorodne plony – powiada nam staropolskie przysłowie, a zatem nie tylko dla obserwacji astronomicznych życzymy sobie w tym miesiącu bezchmurnego nieba. Przy codziennych emocjach związanych z panującą pandemią oraz ze śnieżną i smogową zimą, czeka nas wreszcie upragniona Wiosna

Cieszymy się z faktu, że Słońce powoli, ale systematycznie, wznosi się po Ekliptyce coraz wyżej i wyżej, aby wreszcie przeciąć równik niebieski 20 marca o godz. 10.37, w punkcie równonocy wiosennej – zwanym punktem Barana. Słońce „przechodzi” wtedy z półkuli południowej nieba na północną, świeci dokładnie w zenicie na równiku. Rozpocznie się wówczas astronomiczna Wiosna, a na ten szczególny moment czekaliśmy z nieukrywaną tęsknotą. Ze względu zaś na zjawisko refrakcji atmosferycznej, zrównanie dnia z nocą wystąpi wcześniej, już 17 marca. W Krakowie i okolicy, 1 marca Słońce wschodzi o 6.23, a zachodzi o 17.23, zaś ostatniego marca wschodzi (już według czasu letniego) o 6.19, a zachodzi o 19.11, wtedy dzień będzie trwał 12 godzin i 52 minuty. Zatem w marcu w Małopolsce, przybędzie dnia aż o 112 minut!

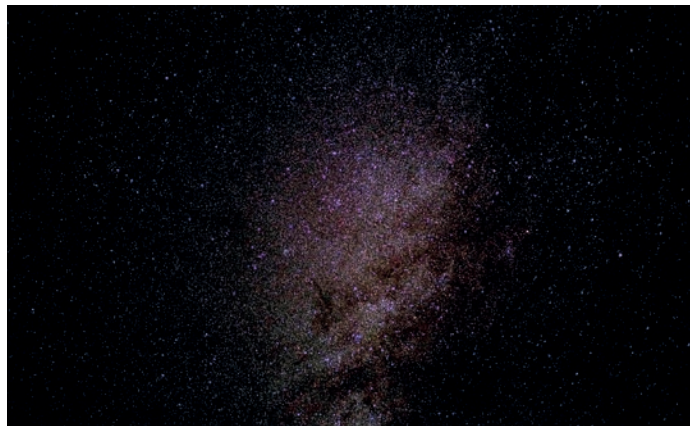
Aktywność magnetyczna Słońca będzie raczej mała, chociaż mogą się pojawić niespodzianki ze strony naszej gwiazdy, która wkroczyła już na dobre w 25 cykl aktywności. Zaś w nocy z 27/28 marca, czeka nas – ponoć po raz ostatni – zmiana czasu z zimowego na czas letni, przy którym pozostaniemy już do końca roku. Zatem, powinniśmy przestawić zegarki o godzinę do przodu. Rano od tej pory, wstajemy o godzinę wcześniej, ale za to będziemy mieć dłuższe, jasne popołudnia, które można będzie wykorzystać chociażby na wiosenne spacerunki!

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą w drugiej dekadzie miesiąca, bowiem kolejność faz Księżyca w marcu będzie następująca: ostatnia kwadra 6 III o godz. 2.30, nów 13 III o godz. 11.21, pierwsza już wiosenna kwadra 21 III o godz. 15.40 i pierwsza wiosenna pełnia 28 III o godz. 20.48. Dlatego też w najbliższą

niedzielę (4 IV) będzie Wielkanoc. Najbliżej Ziemi (w perygeum) znajdzie się Księżyc dwukrotnie: 2 III o godz. 6.00 i 30 III o godz. 8.00, a najdalej od Ziemi (w apogeum) będzie 18 III o godz. 6.00. Ponadto, 19 III o godz. 19.00, Księżyc w swej

wędrówce po niebie zimowym, zbliży się do Marsa na odległość poniżej 2 stopni. Oby tylko pogoda nam dopisała w tych obserwacjach.

Jeśli chodzi o planety, to Merkurego będzie można zaobserwować rano nisko nad południowo – wschodnim horyzontem, przez cały miesiąc, oczywiście przed wschodem Słońca. W dniu 6 III Merkury będzie na niebie najdalej od Słońca (27 stopni) w tzw. elongacji zachodniej. Natomiast Wenus, przez cały marzec nie będzie widoczna, bowiem zażywa kąpiel słonecznych, a 26 III będzie dokładnie po drugiej stronie Słońca. Pojawi się nam dopiero w drugiej połowie maja, na wieczornym niebie. Czerwonawego Marsa znajdziemy na wieczornym niebie, goszczącego w gwiazdozbiornie Byka z najjaśniejszą gwiazdą Aldebaranem, do której Mars w swej wędrówce po niebie, zbliży się 23 III o północy. Natomiast gazowe olbrzymy Jowisza i Saturna, znajdziemy bardzo nisko na wschodnim niebie w gwiazdozbiornie Koziorożca. Obie planety będą stopniowo coraz to wcześniej poprzedzały wschód Słońca. Z końcem marca będzie to około 2 godzin. Planety, które można zobaczyć przez lunetę to: Uran, dostępny będzie do obserwacji wiecz-



Fot. Pixabay

rem w gwiazdozbiornie Barana, a Neptun, przebywający w gwiazdozbiornie Wodnika, pojawi się nam na porannym niebie dopiero z końcem miesiąca, wyprzedzając nieco wschód Słońca.

W tym miesiącu nie przewiduje się pojawienia jasnych komet ani bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 marca przypada maksimum mało aktywnego, rozciągniętego roju (Wirginidy), promieniującego z okolicy „alfy” – czyli Spiki, najjaśniejszej gwiazdy w Pannie. Księżyc po wiosennej pierwszej kwadrze będzie nam przeszkadzał w obserwacjach maksimum tego roju.

Natomiast bliskość ciepłej, jak mam nadzieję, Wiosny, niechaj nas zachęca do ostatnich zimowych spacerów. Dodatkowo zaś, wypada tylko nam życzyć bezchmurnego nieba, a w marcu takie pogody często u nas występują. Zatem spoglądając wieczorem, w środku nocy lub wczesnym rankiem, w rozgwieżdżone niebo, przypomnijmy sobie jeszcze jedno uaktualnione przysłowie:

Byle do bezmaseczkowej wiosny, dlatego wszystkim Państwu stosownej aury wiosennej serdecznie życzę.

DR ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

Klubowe podsumowanie roku 2020

Ubiegły rok zderzył nas z niespotykanymi dotąd warunkami, ale nie przeszkodziły nam one w uprawianiu naszego hobby oraz realizacji zaplanowanych działań.

Bezpieczne pierwsze miesiące roku to organizacja łączności podczas niepołomickiego 28 Finału WOŚP, konsultacje rozwiązań antenowych minisatelity Cansat z uczniami krakowskiego VII LO, udział w ćwiczeniach służb profesjonalnych polegających na poszukiwaniu osoby zaginionej w Puszczy Niepołomickiej oraz szkolenie z udzielania pierwszej pomocy dla członków i sympatyków Klubu.

Potem przyszła pandemia i obstrzeżenia, które wyeliminowały Spotkania Klubowe, jednakże nie zaburzyły one w żaden sposób realizacji Zadania Publicznego, którym była kontynuacja budowy Zapasowej Sieci Łączności kryzysowej na terenie gminy Niepołomice. Od marca do września trwała budowa anteny parabolicznej o średnicy 3 metrów, która będzie służyć do eksperymentów z radioastronomią, łącznościami EME oraz poprzez geostacjonarnego satelitę radioamatorskiego Es'hail-2. Antenę można już podziwiać na dachu nowego budynku MOA. W międzyczasie 10 lipca zostaliśmy zadysponowani przez służby do poszukiwań osoby zaginionej w Puszczy. Naszym zadaniem było wsparcie i zapewnienie łączności w trudnym

radiowo terenie leśnym. Poszukiwania zakończyły się sukcesem, a my mogliśmy wykorzystać nasze umiejętności oraz sprzęt radiowy, co spotkało się z uznaniem służb profesjonalnych. W sierpniu mieliśmy możliwość spotkania się z mieszkańcami w ramach 29. Dni Niepołomic, gdzie prowadziliśmy pokazy łączności na falach krótkich oraz prezentowaliśmy tajniki naszego hobby.

Wrzesień to przeprowadzone przez nas Ćwiczenia Łączności w Puszczy Niepołomickiej Wyścig 2020, których zadaniem było sprawdzenie zdolności przekazywania komunikatów w terenie trudnym radiowo, a wszystko w tle rowerowego Wyścigu Tomasza Marczyńskiego. Połączyliśmy siecią radiową wszystkie posterunki, jak również utrzymywaliśmy kontakt z karetkami pogotowia rozmieszczonymi na trasie wyścigu.

Końcówka roku to kolejne działania: budowa infrastruktury w nowym budynku MOA, udział w World Space Week Wrocław 2020 jako ekipa poszukiwawcza urzędzeń Misji Balonu Stratosferycznego, Małopolska Noc Naukowców 2020, montaż anteny parabolicznej na dachu budynku MOA oraz test urządzeń do przesyłania wiadomości e-mail, bez użycia Internetu, w oparciu o radiowy system WinLink.

Ostatnią aktywnością klubową w 2020 roku było uruchomienie w grudniu Eksperymentalnej Automa-

tycznej Stacji Pogodowej, która co 15 minut na częstotliwości 144.950 MHz



podaje głosowo aktualny stan pogody, zanieczyszczenia oraz promieniowania z terenu naszego miasta.

Wszystkich czytelników zachęcamy do obejrzenia filmu z budowy anteny parabolicznej <https://youtu.be/2MSj-msW8WG0> (kod QR) oraz śledzenia naszego profilu facebookowego SP-9MOA.

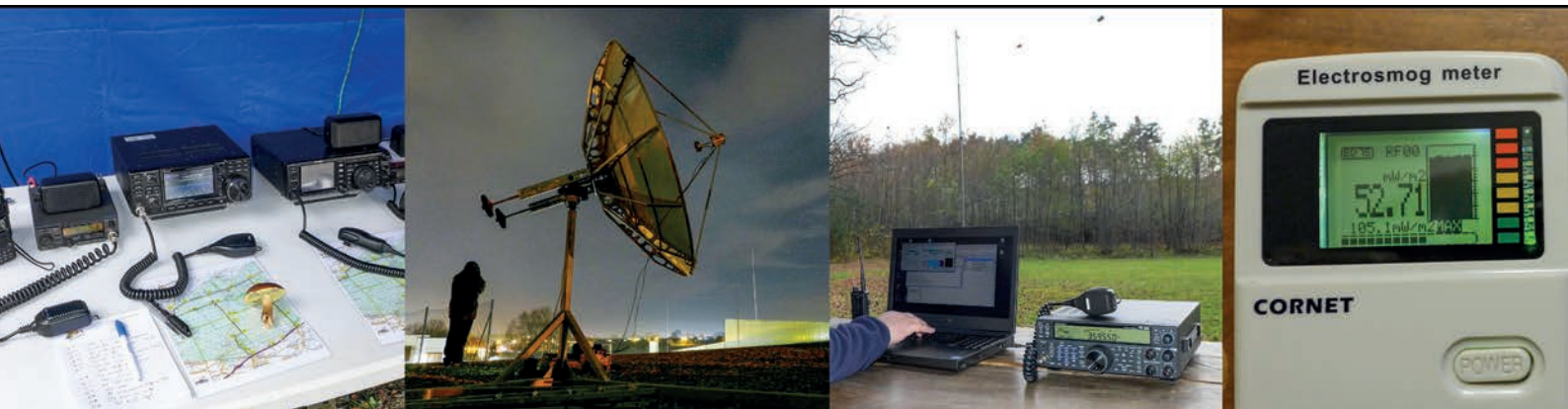
73!

Zapraszamy na stronę SP9MOA na Facebooku oraz na nasz kanał na YouTube, gdzie znajdziecie informacje o naszych poczynaniach. Zapraszamy do współpracy!

73!

MICHAŁ MATUSIK SQ9ZAY

prezes Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców SP9MOA



Jak prolongować?

Agnieszka Grab

Od początku lutego Czytelnicy niepołomickiej Biblioteki, którzy mają aktywne konto w naszym katalogu on-line mogą samodzielnie (bez konieczności kontaktowania się z bibliotekarzem) przedłużać wypożyczone już książki, audiobooki, komiksy i filmy.

Jak samodzielnie prolongować?

1. Zaloguj się na swoje KONTO w Katalogu ON-LINE.

2. Przejdź na zakładkę WYPOŻYCZONE.

3. Przy pozycji, której termin zwrotu chcesz przedłużyć naciśnij przycisk PROLONGUJ.

4. Musisz to zrobić przed upływem terminu zwrotu.

5. Klikając w ostatnim dniu regulaminowego wypożyczenia przedłużasz termin zwrotu o 14 dni, w przedostatnim o 13 dni itd.

6. Limit czasu wypożyczonej książki u czytelnika (samodzielnie prolongowanej) to 60 dni licząc od dnia wypożyczenia.

7. Po 60 dniach będziesz musiał książkę zwrócić lub prolongować – ale już za pośrednictwem bibliotekarza.

Przykład: 30 dni pierwotne wypożyczenie + 14 dni (prolongata np. w ostatnim dniu) + 14 dni (kolejna prolongata znów w ostatnim dniu) = 58. Przy trzeciej próbie prolongaty – w tym przykładzie – tylko na 2. Maksymalnie razem 60 dni.

8. Nie możesz PROLONGOWAĆ:

- książki już przetrzymanej,
- jeśli na egzemplarz jest kolejka (zamówienia w systemie),
- jeśli jest blokada konta czytelnika (np. nieważne konto).

Jednocześnie przypominamy, w jaki sposób można korzystać z naszego KATALOGU ON-LINE oraz jak logować się na swoim KONCIE. Wszystkie informacje na ten temat znajdziecie w zakładce POMOC FAQ znajdującej się na naszej stronie – www.biblioteka-niepolomice.pl.

Wystawa malarstwa

Agnieszka Grab

Po długiej przerwie Biblioteka Publiczna w Niepołomicach wznawia swoją działalność wystawienniczą. Wracamy z wystawą malarską Stowarzyszenia Plastyków Ziemi Krakowskiej

Przez cały kwiecień, aż do połowy maja będzie można oglądać obrazy namalowane przez artystów ze Stowarzyszenia Plastyków Ziemi Krakowskiej. Wystawa jest jedną z cyklu jubileuszowych wystaw tego Stowarzyszenia i pokazuje prace prezentowane na ostatnich „Dorocznych przeglądach twórczości SPZK” w Holu Kamiennym Magistratu w Krakowie.

Stowarzyszenie Plastyków Ziemi Krakowskiej istnieje już blisko 40 lat. Skupia ludzi różnych profesji, dla których sztuka jest ważnym elementem życia.

Przez Stowarzyszenie, w czasie jego istnienia, przewinęło się prawie 600 osób. Byli to ludzie w różnym wieku, którzy tutaj właśnie znajdowali szansę realizacji swoich artystycznych pasji i rozwijania wrodzonych uzdolnień. Niektórzy członkowie Stowarzyszenia mogą poszczycić się sporymi osiągnięciami artystycznymi, zdobyłymi nagrodami i kwalifikacjami udziału w festiwalach sztuki o charakterze ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym.

Prace malarskie członków Stowarzyszenia znajdują się w zbiorach prywatnych w wielu krajach na świecie. Za swoją działalność na rzecz kultury Stowarzyszenie zostało w 2016 roku uhonorowane przez Prezydenta Miasta Krakowa odznaką Honoris Gratia.

Więcej o działalności SPZK można dowiedzieć się na stronie internetowej: www.spzsk.blogspot.com.

Na wystawie będą prezentowane prace autorstwa:

Marii Baster-Grząślewicz, Haliny Gołębiowskiej-Kęsek, Janusza Janiczka, Marii Mircey, Ewy Paluch, Elżbiety Rączkowskiej, Doroty Satofy, Ewy Skrzek, Danuty Siedleckiej-Sutek, Krystyny Siedleckiej-Szwarnóg, Grażyny Sobierajskiej, Jolanty Stępień, Marii Sularz, Anny Treła-Wrońskiej, Małgorzaty Zawadzkiej.

Mamy również nadzieję, że sytuacja epidemiczna uspokoi się na tyle, że będziemy mogli zrealizować także naszą następną wystawę. Tym razem historyczną, kolejną z cyklu „Rodziny Niepołomickie”. Na wystawie przypomnimy historię rodziny Mazurów. Prace nad nią już trwają. Dzięki zaangażowaniu przedstawicieli rodziny Mazurów udało się zgromadzić już sporo materiałów. Wystawa jest planowana na drugą połowę maja, a będzie ją można oglądać do końca wakacji.

Już dzisiaj serdecznie zapraszamy do naszej Biblioteki na obie wystawy.

Donice prosto z kuchni

Waldemar Stelmach i Magdalena Czopik

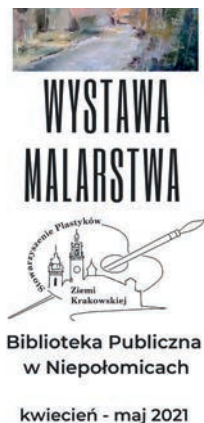
W ramach 3 edycji programu grantowego Moje miejsce na Ziemi, w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach odbyły się drugie warsztaty z cyklu Nie marnuję – redukuję. Jest to projekt składający się z cyklu 5 warsztatów, na których uczestnicy poznają różne zagadnienia z zakresu Zero-Waste, ochrony środowiska czy ekologii. Zajęcia skierowane są dla całych rodzin, zarówno do osób dorosłych, jak i dzieci. Projekt ma na celu podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców gminy oraz wyrobić w nich nawyki, dzięki którym mniej produktów będzie marnowanych.

Ze względu na panującą sytuację, drugie spotkanie zostało przeprowadzone w formie online. Warsztaty poprowadziła Małgorzata Klima, która pokazała w jaki sposób ze starych naczyń i form

do ciasta stworzyć piękne, kolorowe donice. Wykorzystano do tego papierowe serwetki, nożyczki, pędzle, kolorowe farby, kleje, a nawet suszarki do włosów. Powstały wyjątkowe produkty, stare naczynia i garnki nabrały nowego życia i przeznaczenia, a w ich wnętrzach zazieleniły się wiosenne kwiaty. W trakcie spotkania uczestnicy dowiedzieli się, że pozornie bezwartościowe i zużyte rzeczy, mogą posłużyć w zupełnie innej formie i stylu, ozdabiając nasze domy.

Już w marcu przed nami kolejne warsztaty – Domki dla owadów, na których uczestnicy zbudują hotele dla owadów, wykorzystując do tego oczywiście już niepotrzebne, wyrzucone materiały. Postawione w naszych ogrodach dzieła, posłużą jako domy dla zapylaczy, a także jako doskonały poligon obserwacyjny.

Projekt sfinansowano ze środków Fundacji ORLEN.



Czy można zaprogramować przyszłość?

Przyszłość może zaskoczyć i to wie każdy z nas – najlepszym dowodem na to jest miniony rok. Co zatem będzie się działo za rok, za dwa? Któż z nas może to teraz przewidzieć... Czy jest możliwe zaprogramowanie nieznanego? Programowanie, czyli w bardzo uporządkowany i logiczny sposób zaplanowanie tego, co ma się wydarzać krok po kroku, jaki ma być efekt finalny. A czy nasze dzieci są w stanie już teraz zaprogramować swoją przyszłość? Tak i nie...

Nie, ponieważ nie są wystarczająco dojrzałe (przynajmniej w większości przypadków), żeby umieć jasno i zdecydowanie określić, co chcą robić w swoim dorosłym życiu zawodowym.

Tak, ponieważ jesteśmy w stanie przewidzieć, że jedna część nieznanego przyszłości jest bardziej niż pewna – mianowicie komputery, programowanie i świat online. Ta dziedzina rozwija się bardzo dynamicznie i wciąż brakuje specjalistów. Kim jest programista i co robi? Odpowiadanie na to pytanie to moja ulubiona część rodzinnych spotkań, kiedy babcia, dziadek bądź ciotka pyta: *a co ty robisz w pracy?*

Odpowiedź wcale nie jest taka prosta. Można zostać np. programistą baz danych – wykorzystywanych w finansach, bankowości, logistyce – wszędzie, gdzie dane są przechowywane i muszą być „obrabiane”. Programista aplikacji tworzy aplikacje na komputer, na telefon, do obsługi klienta, do parkometrów – gdzie się nie obejrzymy, jesteśmy otoczeni zautomatyzowaniem, które wspomagają właśnie przeróżne aplikacje. Programista narzędziowy – tworzenie programów systemowych – np. sterujących procesem produkcyjnym to nie lada wyzwanie. Przy okazji zwróćmy uwagę, że zazwyczaj nie ma dwóch identycznych systemów produkcyjnych, czyli programów. Każdy musi być dostosowany do wymagań klienta, a zawód osoby za to odpowiedzialnej to developer. Programista aplikacji internetowych będzie się głównie zajmował aplikacjami w sieci, tworzeniem stron internetowych i sklepów online. Programista systemów łączności komputerowej dostarcza programy wykorzystywane w transmisji danych. Dalej mamy też testerów aplikacji, którzy wykonują bardzo ważną pracę wylapywania błędów. Każdy projekt programistyczny ma też swojego managera,

projektanta, analityka. Grafika komputerowa to kolejny ogromny rozdział.

Teraz już widzimy, że jak babcia zapyta wnuczka – co ty robisz w pracy, a on odpowie *babciu, jestem programistą* – to może lepiej, zostawić przed oczami babci ten obrazek siedzącego wnuczka przed komputerem, bo wdawanie się w szczegóły może więcej skomplikować, niż wyjaśnić.

Zatem, czy umiejętności programistyczne są potrzebne? Myślę, że zdecydowanie tak i na pewno warto zostawić dzieciom furtkę otwartą, żeby w przyszłości mogły same zdecydować. Nawet jeśli nie zostaną programistami, to w mniejszym lub większym stopniu będą mieć do czynienia z nowymi technologiami.

W celu zapoznania z zagadnieniem programowania, już najmłodsze dzieci mogą programować roboty, które mają się poruszać w odpowiednim kierunku – takich interaktywnych zabawek na rynku jest mnóstwo.

Dla trochę starszych, którym rodzice wciąż limitują ekran, jest np. *Scotie go* – planszówka, w której układa się kod z puzzli na planszy, a potem można to zeskanować telefonem/tabletem – i już na ekranie nośnika możemy sprawdzić jak porusza się postać i czy zdobywa kolejne poziomy w drodze do wyznaczonego celu. Na początek nauki z prawdziwym programowaniem polecamy *Scratch*. Jest on już częścią podstawy programowej w szkołach podstawowych i dzieci za pomocą przesuwanych puzzli mogą zaprojektować, co ma się wydarzyć.



Poniżej przykład – po naciśnięciu zielonej flagi, postać, *Duszek*, ma pojawić się w losowej pozycji, a potem za pomocą strzałek – w górę, w dół, w prawo i lewo możemy sami decydować, gdzie postać ma się przesuwać. Jest to niezły początek do stworzenia gry, w której *Duszek* ma uciekać lub łapać jakieś elementy. Widzimy, że przy okazji przemycane jest sporo wiedzy jak np. układ współrzędnych. Pobudzamy też kreatywność, logiczne myślenie, analizowanie, myślenie przyczynowo-skutkowe i wiele innych.

Zastanówmy się więc, czy rodzice mogą zaprogramować przyszłość swoich dzieci? A może mogą pozwolić, aby dzieci zaprogramowały ją same.

JUSTYNA TOFILSKA

Giganci Programowania Niepołomice

Czy rozmawiać z dziećmi o śmierci?

Relacja między opiekunem a dzieckiem jest niezmiernie ważna dla jego rozwoju. Będzie ona rzutować na całe życie człowieka, dlatego ważne jest, aby ją właściwie pielęgnować. Jednym z ważnych aspektów więzi między dzieckiem a rodzicem jest responsywność tego drugiego

Responsywność można opisać jako gotowość opiekuna do reagowania na potrzeby dziecka. W wieku niemowlęcym rodzic odpowiada chociażby na płacz swojej pociechy, starając się zrozumieć czego właśnie potrzebuje. W późniejszych latach wraz z rozwojem języka, staje się to z jednej strony łatwiejsze, bo z nauką pierwszych słów dziecku łatwiej wyrazić swoje potrzeby, ale z drugiej strony...

No właśnie, z drugiej strony pojawia się mnóstwo pytań związanych z wiekiem rozwojowym dziecka, kiedy czuje ono ogromną potrzebę poznawania otoczenia. Oczywiście jest to naturalne, mały człowiek zaczyna budować swój wewnętrzny świat, stara się zrozumieć, jak wszystko działa i do czego służy. Zaczyna w tym okresie coraz sprawniej chodzić, dzięki czemu może z większą niezależnością badać swoje środowisko. Dociera do niego coraz więcej z tego, co dzieje się dookoła, a samo pragnie nazywać to wszystko i zrozumieć, a więc zwraca się do wszechwiedzących rodziców z dręczącymi pytaniami, a wiemy, że często pytania te nie należą do łatwych.

Jeszcze trudniej jest, kiedy pytania dotyczą choroby lub śmierci. Jednak ważne jest, aby nie unikać tego tematu ani nie zbywać dzieci wymijającymi odpowiedziami, szczególnie jeśli ktoś z ich najbliższego otoczenia jest chory lub niedawno zmarł.

Kiedy zastanawiamy się, czy w ogóle powiedzieć dziecku o tak bolesnej sprawie, jaką jest odchodzenie, powinniśmy wziąć pod uwagę, że ono też powinno zrozumieć, co się dzieje. To dla niego ważne. Bo skoro dorosły, dojrzały człowiek boi się tego, co nieznanego, to co dopiero dziecko, które wkracza w życie i uczy się świata.

Z naszą pomocą dzieci mogą przyswoić nawet bardzo trudne informacje ze spokojem i bez lęku. My dajemy im wtedy poczucie, że panujemy nad sytu-



acją, a ono samo może czuć się wtedy bezpiecznie.

Jak to robić?

Pamiętajmy, żeby język był dostosowany do wieku, potrzeb i umiejętności dziecka. Nie chodzi o mówienie w sposób, w jaki mówi się do niemowlaków, taki ton wyczuwalnie nie będzie pasował do powagi tematu.

W tej sytuacji warto używać słów oraz pojęć, które dziecko jest w stanie zrozumieć, jednocześnie nie ukrywając tego, co trudne. Najlepiej używać języka obrazowego, odwoływać się do tego, co dziecko mogłoby zobaczyć, usłyszeć lub poczuć.

Ważne jest też, aby mówić spokojnie. Temat śmierci czy choroby, szczególnie jeśli dotyczy naszego drugiego dziecka, wiąże się z bólem i smutkiem. Jeśli nasz ton będzie ciepły i spokojny, nasze pociechy będą czuły, że jest to temat, o który mogą bez lęku zapytać.

Nie należy też całkowicie powstrzymać się od wyrażania przeżywanych emocji podczas tego typu rozmów. Odcinanie się od naszych emocji może być dla nas samych bardzo niezdrowe, a kiedy je okazemy w sposób bezpiecz-

ny i naturalny, damy okazję dziecku, aby mogło samo je wyrazić, a my będziemy mieli szansę, aby pomóc mu tę emocję nazwać.

Widzisz, teraz kiedy rozmawiamy o Twojej siostrze, która umarła, czasami drży mi głos i trochę nawet płyną mi łzy, ale to jest w porządku. Czuję smutek i tęsknotę, ale wiesz, równocześnie bardzo się cieszę, że sobie tak rozmawiamy. Równocześnie mam różne uczucia w sobie. A może Ty też tak czasem masz?

Rozmowy z dziećmi, szczególnie tymi najmniejszymi, są szalenie istotne dla rozwoju zarówno poznawczego, jak i emocjonalnego. Nie bójmy się z nimi rozmawiać nawet na te najtrudniejsze tematy. Nie dość, że zmniejszymy w ten sposób ich lęk i zwiększymy poczucie bezpieczeństwa, to również damy im znać, że ich aktywnie słuchamy, a one mogą się z nami dzielić swoimi wątpliwościami.

<https://kolorowymost.org.pl/poczytaj/oczami-dziecka/>
www.kolorowymost.org.pl

KAMIL CZESAK

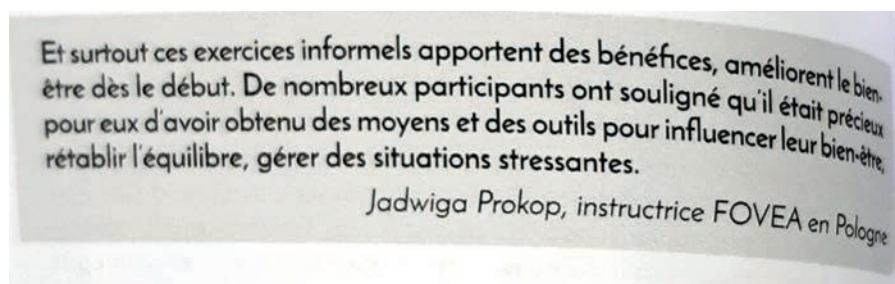
Fundacja Dzieciom Kolorowy Most

Uważność dla dzieci, uważność dla dorosłych – w jakim celu? Po co?

W 2019 roku w ramach konkursu grantowego grupy Eurocash 100 inicjatyw przedsiębiorców na 100-lecie Niepodległości został zrealizowany w Niepołomicach projekt pt. *Jestem uważny. Rosnę!* Informacje na jego temat ukazały się w Gazecie Niepołomickiej, (np. w numerze z sierpnia 2019, tekst pt. „Uważność dla dzieci”)

Projekt był zaplanowany w dwóch etapach. Pierwszy stanowiła praca metodą Vittoza (cykl FoVeA) z grupą 10 nauczycielek z terenu gminy. Kolejny etap polegał na ich pracy z dziećmi z wykorzystaniem zeszytów ćwiczeń dla dzieci – *Chcę być uważny* – przetłumaczonych z języka francuskiego, zawierających ćwiczenia metody Vittoza. Bardzo dobry odbiór proponowanej metody przez większość uczestniczek (8 osób z dziesięcioosobowej grupy, dwie osoby wypowiedziały się z większym dystansem w ankietach i wywiadach prowadzonych w ramach ewaluacji projektu) był zachętą do kolejnych kroków.

Rok temu, tuż przed rozpoczęciem pandemii, w Samorządowym Przedszkolu w Niepołomicach, odbyły się trzy sesje prezentujące trening uważnej obecności wg metody doktora Rogera Vittoza. Sesje przeznaczone były dla wychowawczyń przedszkolnych.



Okres pandemii wyrzucił do góry nogami wiele różnych planów. Nie sposób było kontynuować pracę w grupie. Wyjątek stanowił intensywny trening uważnej obecności przeprowadzony przeze mnie w okresie wakacji, w Gorcach (4 dni treningowe).

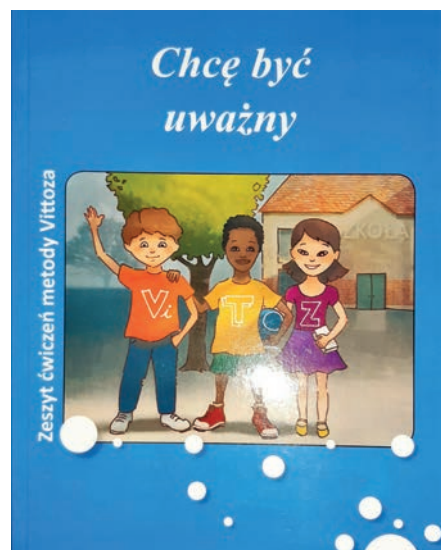
Kontynuację opisaną powyżej, wstępnej pracy będzie stanowił kolejny cykl FoVeA 1, który zaplanowany jest w ramach programu: *Zapuszczamy Korzenie II* – <https://www.zapuszczamykorzenie.pl> (działania pod egidą Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce <https://www.filantropia.org.pl/>).

Tym razem będzie adresowany do psychologów i pedagogów pracujących na terenie gminy. Skąd taka decyzja? Statystyki prowadzone na świecie pokazują, że zaburzenia psychiczne stanowią ogromną i rosnącą grupę problemów zdrowotnych. Rośnie liczba osób cierpiących na depresję, zaburzenia lękowe, uzależnienia od substancji psychoaktywnych i inne zaburzenia psychiczne. Statystycznie rzecz biorąc, źle radzimy sobie ze stresem wynikającym z realiów życia (doświadczenie pandemii pogłębiło trudności psychologiczne wielu osób). Sytuacja ta wymaga kompleksowych działań w różnych obszarach. Tytułem przykładu: we Francji prezydent Emmanuel Macron w 2019

roku powołał komisję ekspertów pod przewodnictwem znanego i cenionego neuropsychiatry Borisa Cyrulnika, której zadaniem jest proponowanie rozwiązań chroniących/promujących rozwój dziecka na pierwszym etapie życia. Komisja nazywa się Zespół do spraw 1000 pierwszych dni. Jej powstanie jest związane z odkryciami neronauki wskazującymi wyraźnie, jak wielki wpływ na rozwój mózgu dziecka ma 1/ sytuacja matki w okresie ciąży oraz 2/ pierwszy okres po urodzeniu dziecka (warunki, w jakich przebiega, klimat w rodzinie, obecność ojca itd.).

Coraz częściej słychać wypowiedzi ekspertów przekonujących o tym, że zła kondycja psycho-fizyczna naszych społeczeństw wymaga wprowadzania treningu uważności jako stałego elementu dbania o zdrowie (np. Christoph znany psychiatra francuski, Daniel Goleman, amerykański psycholog, autor bestselleru *Inteligencja emocjonalna*). Warto zauważyć że tę potrzebę – ćwiczenia mózgu w celu utrzymania dobrej kondycji psychofizycznej – dr Vittoz rozumiał już ponad 100 lat temu, znacząco wyprzedzając swoją epokę.

Decydując się na adresowanie propozycji udziału w treningu uważnej obecności wg metody Vittoza do psychologów i pedagogów zakładamy, że wyposażeni w pod-



stawową znajomość tej metody będą mogli stosować ją w pracy ze swoimi klientami (podopiecznymi). W ten sposób krąg osób mogących być beneficjentami programu rozszerzy się. O tym, że takie przełożenie jest możliwe, świadczą wypowiedzi szeregu nauczycielek, biorących udział w cyklu FoVea w 2019 roku. Jedną z tych wypowiedzi zamieszczam poniżej.

Trening FoVea jest przedmiotem badań na uniwersytecie w Grenoble już od 2013 roku. Stwierdzone w dotychczasowych badaniach efekty FoVea® to:

- Zmniejszenie skutków stresu, niepokoju i stanów depresyjnych.
- Rozwój uwagi, koncentracji i zdolności zapamiętywania.
- Dobre samopoczucie (w subiektywnym odbiorze) oraz wzrost poczucia sensu życia, pozytywnych relacji z innymi, optymizmu, witalności, zainteresowania.
- Wzrost kompetencji emocjonalnych (wobec siebie i innych).
- Rozwój życzliwości (w odniesieniu do siebie i do innych).

W styczniu ukazała się pierwsza książka zbierająca doświadczenia terapeutów prowadzących cykl FoVea z grupami dorosłych. Pisząca ten tekst ma też radość znalezienia się wśród kilkunastu nazwisk współautorów. Nad organizacją treści tej książki zbierającej doświadczenia kilkunastu osób czuwała Rebecca Shankland, psycholog prowadzący w Grenoble badania nad efektywnością cyklu FoVea. Warto tu zaznaczyć, że znajduje się ona w gronie kilkudziesięciu ekspertów pracujących pod kierunkiem Borisa Cyrulnika, o którym wspominałam wcześniej (Zespół do spraw 1000 pierwszych dni). Cykl FoVea jest badany także pod kątem zapobiegania zjawisku parental burnout, czyli wypaleniu „zawodowemu” rodziców.

Z końcem zeszłego roku ukazały się też dwa naukowe opracowania w języku angielskim podsumowujące wyniki kilkuletnich badań (linki do artykułów naukowych zamieszczonych na stronie The International Association of Applied Psychology można znaleźć na stronie vittoz.pl w zakładce FoVea – <http://vittoz.pl/fovea/>).

Poprosiłam jedną z uczestniczek cyklu FoVea przeprowadzonego wiosną 2019 r. o wypowiedź na temat efektów cyklu widzianych z obecnej perspektywy, a więc w dwa lata po udziale w treningu: poniżej treść jej odpowiedzi.

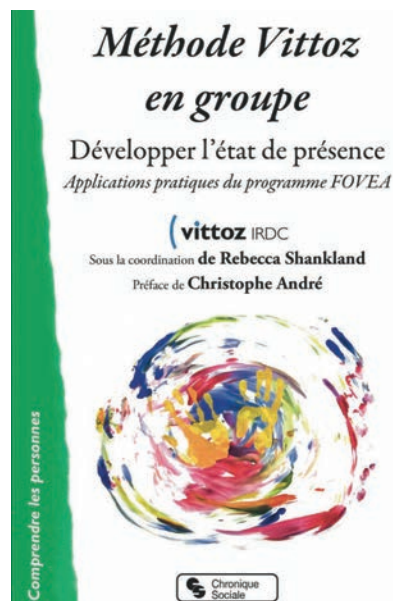
Warsztaty prowadzone przez Panią metodą dr Vittoza były dla mnie prawdziwym relaksem i przyjemnością. Przychodziłam na zajęcia po pracy i z natłokiem różnych spraw, a wychodziłam wypoczęta i pełna energii do działania

Wiedza i umiejętności zdobyte na warsztacie są mi przydatne w życiu codziennym, jak i w pracy w przedszkolu. Ćwiczenia pomagają mi skoncentrować się na sobie i oderwać myśli od codziennej biegania i napięcia emocjonalnego. Przypominają mi, że jestem ważna jako osoba, a moje odczucia, tu i teraz, są wartością bardzo cenną. Delektowanie zwykłymi odgłosami, koncentracja zmysłowa na tym co jem i czego dotykam pozwala mi się w pełni zrelaksować w statych porach dnia i nabrać energii na resztę dnia.

Jestem nauczycielem przedszkolnym i wybrane ćwiczenia wprowadziłam w pracy indywidualnej, jak i z grupą dzieci przedszkolnych. Obserwuję, że przedszkolaki po tych ćwiczeniach wy-ciszają się, lepiej koncentrują na stawianych im zadaniach, lepiej radzą sobie z emocjami. Bardzo pomocna jest mi książeczka „Chcę być uważny”, która jest dla mnie źródłem pomysłów do zabaw, ćwiczeń i rozmów z wychowankami. Uważam, że metoda ta jest bardzo przydatna w codziennym życiu.

Dziękuję, Pani Jadwigo, za tak fachowe i cenne warsztaty. (Więcej informacji o samej metodzie można znaleźć na stronie vittoz.pl).

Biorąc pod uwagę fakt, że trening będzie się odbywał w ramach projektu ZaPUSZCZAMY Korzenie osnutego wokół wspólnego dobra, jakim jest Puszcza Niepołomska można zapytać: jaki jest związek treningu uważnej obecności z rzeczywistością puszczy? Wbrew pierwszemu wrażeniu (być może) jest bardzo istotny. Otóż sposób, w jaki skorzystamy ze spaceru po puszczy bardzo zależy od tego na



ile „będziemy w niej obecni”. Możemy przejść ścieżkami puszczy równocześnie wędrując po „ścieżkach naszego umysłu” zatopieni w myślach o tym, co się wydarzyło, albo w planowaniu dnia, które przed nami, kolejny raz „przeprowadzając trudną rozmowę z szefem” czy cokolwiek innego, co było stresującym wydarzeniem ostatnich dni (czasem też odległych). W takich okolicznościach korzyść ze spaceru nie będzie większa niż spacer w pobliżu ruchliwej arterii czy w niedalekiej odległości od pracującego młota pneumatycznego. To co bardzo pomocne w byciu na łonie przyrody, to właśnie uważne bycie w niej: chłonięcie zmysłami kolorów, kształtów, światłocieni, zapachów, wrażeń dotykowych, wsłuchiwanie się w odgłosy. Ta uważna obecność pozwoli naszej „rozpędzonej głowie” odpocząć, nabrać sił do dalszego działania. Prawdopodobnie dawniej działało się to w sposób bardzo naturalny, natomiast dziś, w świecie przemienionym przez technologię, musimy się tego uczyć, trenować, żeby harmonię wewnętrzną i harmonię z naturą odnajdywać na nowo.

Więcej informacji na temat metody Vittoza znajdziecie Państwo na stronie vittoz.pl.

Osoby zainteresowane udziałem w treningu w ramach ZaPUSZCZAMY Korzenie (psychologowie i pedagodzy z terenu gminy Niepołomska) mogą się zgłaszać przez formularz w zakładce <http://vittoz.pl/kontakt/>.

Trening odbywa się w małej grupie – do 10 osób.

JADWIGA PROKOP
koordynator projektu



FELIETON W PASTYLCE (4)

O podwójnych standardach

Badania psychologiczne wielokrotnie potwierdziły, że ludzie z reguły uważają samych siebie za nieco uczciwszych, nieco przyzwoitszych, nieco pracowitszych i nieco bardziej prawych niż wynosi przeciętna w tym zakresie. Zjawisko to ma nazwę „złudzenie ponadprzeciętności” i dotyczy wszelkich naszych kompetencji oraz pozytywnych cech charakteru. W najbardziej oczywisty sposób dotyczy kierowców, ponieważ podczas jazdy samochodem z reguły uważamy, że nasza prędkość jest optymalna, natomiast ci, którzy jadą szybciej są ryzykantami, a tacy, którzy jadą wolniej są zawalidrogami. Zdaniem psychologów takie „dobre mniemanie o sobie” stanowi pewnego rodzaju wsparcie naszego poczucia własnej wartości i o ile nie przekracza granic przyzwoitości jest to zjawisko prawidłowe.

Problemy zaczynają się wtedy, kiedy w wyraźny sposób zachwiana zostaje równowaga w ocenianiu własnych działań – w porównaniu do działań innych ludzi. Zapewne każdy z czytelników zna przykłady sytuacji, kiedy jakaś osoba krytykowała innych za ich postępowanie, po czym sama robiła dokładnie to samo, nie widząc w tym nic złego. Niektórzy ludzie w celu uniknięcia wyrzutów sumienia z powodu swoich niegodziwości używają dla nich określeń, które mają przedstawić je w lepszym świetle. Jeśli ktoś złapie ich na kłamstwie – wtedy mówią *przecież ja tylko żartowałem*, jeśli robią komuś krzywdę – twierdzą, że jedynie „wymierzyli sprawiedliwość”. W każdej sytuacji szukają usprawiedliwienia dla siebie, nie zaprzestając jednak krytycznego oceniania innych. Prawdziwy dramat ma miejsce wtedy, kiedy taki ktoś ma fizyczną, ekonomiczną lub formalną przewagę nad innymi osobami.

Niewątpliwie pamiętamy postać Kalego z powieści *W pustyni i w puszczy*. Henryk Sienkiewicz w znakomity, krótki i jasny sposób opisał dwulicowy sposób rozumowania i postępowania człowieka. Pamiętamy tę książkę z dzieciństwa i tym bardziej każdy z nas powinien zadać sobie samemu pytanie, czy aby u mnie nie występuje tego rodzaju sposób myślenia? Czy ja sam nie stosuję niekiedy „podwójnych standardów”, ponieważ to ułatwia życie lub pozwala na wygraną w przypadku konfliktu? Myślę, że wszyscy mamy coś pod tym względem na sumieniu, a skoro jesteśmy przekonani, że życie byłoby piękniejsze bez takich jego deformacji, to zaczniemy naprawianie świata od... samego siebie. Zróbmy to, aby na świecie było choć trochę piękniej. Naprawdę warto!

Fraszka z sentencją

Innych ludzi nie zmienisz
i właśnie dlatego
naprawiając świat zacznij
od siebie samego.

MARCIN URBAN

Oddaj krew i skorzystaj z ulgi

Mamy ulgę z której możemy skorzystać rozliczając się z fiskusem. To ulga z tytułu darowizn związanych z zapobieganiem lub zwalczaniem epidemii COVID-19. Ustawodawca, umożliwiając dokonywanie odliczeń podatkowych zachęca podatników do wspierania państwa w walce z pandemią

Pierwsza grupa zachęt podatkowych skierowana jest przede wszystkim do przedsiębiorców, którzy mogą dokonać odliczenia wartości przekazanej darowizny od podatku. Dotyczy to zarówno podatników podatku dochodowego od osób prawnych (CIT), jak również podatników podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Z ulgi mogą skorzystać również podatnicy PIT, którzy wybrali ryczałtowy sposób rozliczenia tego podatku.

W grę wchodzi zarówno darowizny pieniężne, jak również rzeczowe. Warunkiem jest, aby zostały przekazane na cel walki z COVID-19, na rzecz podmiotów określonych w przepisach, do których ustawodawca zaliczył:

1) podmioty wykonujące działalność leczniczą, wpisane do wykazu, o którym mowa w art. 7 ustawy z 2.3.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1842)

2) Agencję Rezerw Materiałowych,

3) Centralną Bazę Rezerw Sanitarno-Epidemicznych,

4) domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży,

5) noclegownie i schroniska dla osób bezdomnych,

6) Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, o którym mowa w art. 65 ustawy z 31.3.2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568).

Przekazanie darowizny na rzecz innych podmiotów nie pozwoli skorzystać ze specjalnej preferencji, którą przewidują przepisy, a stanowią one o wysokości odliczenia od podatku. Zgodnie z tym regulacjami darowizny przekazane:

- do końca kwietnia 2020 r. podlegają odliczeniu w wysokości większej niż wartość darowizny – 200% wartości darowizny,

- w maju 2020 r. podlegają odliczeniu w wysokości 150% wartości darowizny,

- od 1 czerwca 2020 r. do 30 września 2020 r. podlegają odliczeniu w wysokości kwoty odpowiadającej wartości darowizny,

- od 1 października 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. podlegają odliczeniu w wysokości 200% wartości darowizny,

- od 1 stycznia 2021 r. do 31 marca 2021 r. podlegają odliczeniu w wysokości 150% wartości darowizny,

- od 1 kwietnia 2021 r. do końca miesiąca, w którym odwołano stan epidemii ogłoszony z powodu COVID-19 podlegają odliczeniu w wysokości kwoty odpowiadającej wartości darowizny.

Trzeba pamiętać, że taka darowizna powinna być należycie udokumentowana. W przypadku darowizn pieniężnych dowodem wpłaty na rachunek płatniczy obdarowanego lub jego rachunek w banku, inny niż rachunek płatniczy. Z kolei w przypadku darowizn rzeczowych dowodem, z którego wynikają dane identyfikujące darczyńcę oraz wartość przekazanej darowizny wraz z oświadczeniem obdarowanego o jej przyjęciu.

Realizacja odliczenia w trakcie roku podatkowego następuje poprzez:

- obliczanie zaliczek na podatek przez podatników, którzy osiągają dochody z działalności gospodarczej, z najmu, dzierżawy, które są opodatkowane przy zastosowaniu skali podatkowej,

- obliczanie miesięcznego (kwartalnego) ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

W zeznaniu rocznym (PIT-36, PIT-37 lub PIT-28) należy wykazać kwotę (wartość) przekazanej darowizny, kwotę (wartość) odliczonej darowizny oraz dane pozwalające na identyfikację obdarowanego.

Ulgą dla krwiodawców

Ulgą dla krwiodawców wynika z przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Na gruncie ustawy o PIT, nieodpłatne przekazanie krwi traktowane jest jako darowizna, tym samym podatnik-krwiodawca może odliczyć wartość darowizny, nie więcej jednak 6 proc. dochodu. Co istotne, darowizna musi być dokonana przez honorowego dawcę, czyli osobę, która oddała bezpłatnie krew i została zarejestrowana w jednostce organizacyjnej publicznej służby krwi. Wartość darowizny stanowi iloczyn kwoty rekompensaty określonej przepisami wydanymi na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o publicznej służbie krwi i litrów oddanej krwi lub jej składników. Co ważne, ustawa nie stanowi tylko o krwi, ale także o jej składnikach, do których bez wątpienia należy zaliczyć również osocze. Taką kwalifikację osocza dodatkowo potwierdzają komunikaty rządowe i informacje na stronach publicznych.

W przypadku darowizn na cele krwiodawstwa konieczne jest posiadanie zaświadczenia jednostki organizacyjnej realizującej zadania w zakresie pobierania krwi o ilości bezpłatnie oddanej przez krwiodawcę krwi lub jej składników. Aby obliczyć wysokość ulgi, trzeba pomnożyć ilość faktycznie oddanej honorowo krwi (lub osocza) przez przyjęty dla tej ulgi – przelicznik, w postaci obowiązującego ekwiwalentu pieniężnego za 1 litr pobranej krwi. Obecnie wynosi on 130 zł.

Ulgą na krew stanowi darowiznę, przy składaniu zeznania rocznego wystąpi zatem potrzeba złożenia załącznika PIT/O w którym trzeba wskazać informacje dotyczące tej darowizny (kwotę darowizny, kwotę odliczenia oraz dane pozwalające na identyfikację obdarowanego).

ALEKSANDRA CHOJNACKA

studentka Uniwersytetu Pedagogicznego

1% – zrób to lokalnie!

Już teraz do kwietnia możemy rozliczyć podatek dochodowy dla osób fizycznych za rok poprzedni i przekazać 1% na wybraną organizację pozarządową. Nierozliczony – trafi z powrotem do budżetu państwa, darowany – stanie się społeczną cegiełką

Podmioty uprawnione

Prawo do przekazania 1% podatku, na rzecz dowolnie wybranej organizacji pożytku publicznego (OPP), dotyczy osób fizycznych, a zatem opodatkowanych ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze, korzystających z 19% stawki podatku. Tyczy się to również emerytów i rencistów, którzy nie muszą składać całego zeznania podatkowego, a wypełnić jedynie formularz PIT-OP.



Organizacja pożytku publicznego

Jest to podmiot pozarządowy, np. stowarzyszenie, fundacja, klub sportowy czy instytucja, działający na rzecz społeczności zarówno lokalnej, jak i krajowej, a nawet zagranicznej. Organy te wspierają ofiary klęsk i katastrof, osoby chore, a także rozwój kultury, gospodarki i edukacji. Aby znaleźć się w bazie OPP należy spełniać szereg warunków i posiadać numer KRS.

Jak przekazać 1%

Aby przekazać podatek należy wypełnić odpowiednią rubrykę w deklaracji podatkowej, uzupełniając ją o numer KRS wybranej organizacji OPP oraz przekazywaną kwotę – nie może ona przekroczyć 1% ogółu przychodu rocznego po zaokrągleniu do pełnych

dziesiątek groszy w dół. Dodatkowo, w rubryce informacji uzupełniających, podatnik ma prawo wskazać cel szczegółowy, np. konkretną osobę lub placówkę. Należy wspomnieć, że podatnik może wyrazić zgodę na przekazanie OPP swoich danych osobowych. Dzięki temu przestaje być anonimowym darczyńcą. Na przekazanie 1% pozwala także usługa internetowa E-PIT.

1% a darowizna

Darowizna to ulga podatkowa, zmniejszająca kwotę odprowadzanego podatku, którą możemy odliczyć od dochodu w zeznaniu rocznym i przekazać na rzecz określonej organizacji pozarządowej. Łączna wartość darowizny nie może przekroczyć w danym roku podatkowym 6% z całego dochodu osoby fi-

zycznej. Obywatel ma prawo przekazać zarówno 1% podatku na rzecz OPP, jak i odliczyć darowiznę od dochodu. Są to dwie, niewykluczające się formy filantropii.

Co jeśli się spóźnię?

Niestety, jeśli spóźnimy się ze złożeniem zeznania deklaracji podatkowej za dany rok, opcja przekazania 1% przepada. Istnieje jednak możliwość oddania pustego zeznania, który do miesiąca, w ramach korekty wolno uzupełnić i z opóźnieniem przekazać także 1%. Warto wesprzeć zwłaszcza organizacje lokalne, i tym samym pozwolić na rozwój gminy czy rodzinnej miejscowości.

ALEKSANDRA CHOJNACKA

studentka Uniwersytetu Pedagogicznego

Organizacje OPP działające w naszej gminie

Koło Przyjaciół Harcerstwa – Stowarzyszenie Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków Szczepu Puszcza Niepołomice

www.szczeppuszcza.pl

Wspiera organizacyjnie i finansowo działalność szczepu „Puszcza”, zrzesza byłych instruktorów, wychowanków i harcerzy.

KRS 0000103777

Nr konta: 74 8619000 600 600 600 1560 0001

Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu

ul Bocheńska 26, 32-005 Niepołomice

www.pomocblizniemu.org

Stowarzyszenie prowadzi Dom Pomocy Społecznej oraz Dom Dziennego Pobytu w Staniątkach, zajmuje się organizacją dostaw żywności z Banku Żywności. Od 3 lat realizuje projekt: prowadzenie ośrodka wsparcia osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą.

KRS 0000188739

Numer konta 35 8619 0006 0060 0623 5893 0001

Stowarzyszenie im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej

Wola Batorska 734, 32-007 Zabierzów Bocheński
www.sueryder.pl

Organ prowadzący Gimnazjum Społeczne w Woli Batorskiej. Zajmuje się wsparciem edukacji młodzieży z terenu gminy Niepołomice. Zadaniem stowarzyszenia jest gromadzenie środków finansowych w celu systematycznego poprawiania jakości nauki w Gimnazjum im. Lady Sue Ryder. Poza tym jego działalność nastawiona jest na unowocześnienie infrastruktury i zapewnienie społeczności szkolnej jak najlepszych warunków wszechstronnego rozwoju.

KRS 0000039805

Nr konta: 65 8619 0006 0060 0622 4031 0004

Stowarzyszenie Propagujące Idee Kazimierzowskie

ul. 3 Maja 23, 32-005 Niepołomice

www.sp-niepolomice.pl

Założone w 2005 r., organizuje i dofinansowuje zajęcia dla uczniów zdolnych, pomaga dzieciom niepełnosprawnym oraz tym w trudnej sytuacji, organizuje czas wolny dzieciom w czasie ferii i wakacji, udziela wszechstronnej pomocy Szkole Podstawowej w Niepołomicach.

KRS 0000207442

Nr konta: 11 1160 2202 0000 0000 4922 5875

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dziecięce Marzenia”

ul. Targowa 5, 32-005 Niepołomice

dzieciece-marzenia.eu

rok założenia: 1999

Prowadzi zajęcia rehabilitacyjne i usprawniające (hipoterapia, rehabilitacja i masaże); organizuje i bierze udział w szkoleniach i kursach rehabilitacji, organizuje spotkania, wycieczki, obozy, konkursy, gry i zabawy, zawody sportowe: hippiczne i pływackie; podejmuje inicjatywy mające na celu integrację osób niepełnosprawnych ze zdrowymi.

KRS 0000150740

Nr konta: 10 8619 0006 0060 0600 1300 0001

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Rozszczepem Kręgosłupa i Głęboką lub Sprzężoną Niepełnosprawnością Bądźmy Razem

ul. Kościuszki 16, 32-005 Niepołomice

www.badzmyrazem.org.pl

Zarejestrowane w 2012 r. Pomaga osobom z rozszczepem kręgosłupa, głęboką lub sprzężoną niepełnosprawnością. Udziela wsparcia psychologicznego, pedagogicznego, logopedycznego osobom niepełnosprawnym oraz ich rodzinom i bliskim. Organizuje turnusy rehabilitacyjne, spotkania integracyjne, udziela pomocy przy zakupie sprzętu ortopedycznego i likwidowaniu barier architektonicznych.

KRS 0000414760

Nr konta: 29 8619 0006 0060 0630 3514 0001

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga w Niepołomicach

ul. Piękna 2, 32-005 Niepołomice

rok założenia: 1994

Należy do Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce, zajmuje się działalnością charytatywną pomaga ubogim,

ułatwia znalezienie pracy, udziela wsparcia osobom niepełnosprawnym, współpracuje z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej organizując dożywianie uczniów oraz osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej z terenu Gminy Niepołomice.

KRS 000084670

Nr konta : 33 8619 0006 0060 0600 0866 0001

Opactwo św. Wojciecha Mniszek Benedyktynek w Staniątkach

www.benedyktynki.eu

Aby przekazać 1% podatku na rzecz ratowania najstarszego klasztoru sióstr Benedyktynek w Polsce wypełniając deklarację podatkową należy wpisać nazwę OPP: Fundacja Ratowania Zabytków i Pomników Przyrody, numer KRS: 0000195764, w pozycji „cel szczegółowy 1%”: Staniątki lub 006.

Ochotnicza Straż Pożarna Wola Batorska

Wola Batorska, 32-007 Zabierzów Bocheński

www.ospwolabatorska.pl

ospwb@interia.pl

rok powstania: 1898

Jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, realizuje nie tylko zadania statutowe, ale również aktywnie uczestniczy w życiu sołectwa, organizuje m.in. festyn strażacki, strażackie Mikołajki, akcje honorowego oddawania krwi. 1% podatku można przekazać przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – KRS 0000116212. Jako cel szczegółowy wpisując: OSP Wola Batorska 32-007 Zabierzów Bocheński, powiat wielicki, województwo małopolskie.

Szkoła Futbolu Staniątki

www.szkolafutbolu.pl

Szkoła Futbolu Staniątki od lat wspiera inicjatywy przypominające jak ważna jest społeczna odpowiedzialność oraz otwartość na potrzeby innych. Szkoła Futbolu wspiera dzieci z niepełnosprawnościami, żeby im w tym pomóc można przekazać 1% na Fundację Sportowcy Dzieciom – KRS 0000457030, a w cel szczegółowy wpisać: SFS(153)

Klaudia Momot

Mieszkanca Niepołomic. Urodziła się w 2008 roku z zespołem wad genetycznych. Klaudia musi kontynuować rehabilitację. Można jej pomóc przekazując 1% podatku Fundacji Dzieciom Zdążyć z pomocą KRS 0000037904, cel szczególności: 20123 Momot Klaudia

Akademia Karata Tradycyjnego Niepołomice

Akademia Karate Tradycyjnego Niepołomice działa prężnie od 25 lat. Ma profesjonalną kadrę instruktorów. Zrzesza całe rodziny ćwiczących, od przedszkolaków po seniorów. Klub co roku organizuje letnie i zimowe obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, turnieje, pokazy, a także akcje charytatywne. Akademia prowadzi też treningi dla osób niepełnosprawnych. Klub można wesprzeć przekazując 1% podatku – KRS: 0000270261, a w cel szczegółowy należy wpisać: AKT NIEPOŁOMICE KRAKÓW 5970.

PARAFIA W MUROWANEJ GOŚLINIE
URZĄD MIASTA I GMINY W NIEPOŁOMICACH

POMOC DLA ETIOPII

CO ZBIERAMY ?

- CIŚNIENIOMIERZE NIEELEKTRONICZNE
- PODSTAWOWE LEKI
- ŻYWNOŚĆ O DŁUGIM TERMINIE WAŻNOŚCI
ORAZ SŁODYCZE
- ŚRODKI HIGIENICZNE I DEZYNFEKUJĄCE
- PIELUCHY
- ŚWIECE

ZBIÓRKA TRWA DO 14 MARCA
W ZAMKU KRÓLEWSKIM W NIEPOŁOMICACH

Więcej informacji na stronie www.jakub-murowanagoslina.pl

Serce Zakrzowa

Joanna Kocot

Najnowsze, wielkie, czerwone serce pojawiło się 26 lutego przed Szkołą Podstawową w Zakrzowie.

Tym razem firma MOTORUCH zamontowała całą konstrukcję po południu dzień wcześniej niż nastąpiło przekazanie pod opiekę uczniów szkoły. Dyrekcja szkoły ewidentnie wybrała na serce świetne miejsce, bo zostało dostrzeżone natychmiast i pierwsze zakrętki pojawiły się jeszcze przed oficjalnym oddaniem do użytku. Tak trzymać!

Zakrzów to siódma miejscowość, w której zamontowaliśmy wspólnie z MOTORUCH-em serce na plastikowe zakrętki i nakrętki. Czemu pojawiają się w naszej gminie? Bo pomagają. Zebrane i zawieszane do specjalnego skupu, generują pieniądze, które mogą wspierać ważny cel. Mamy nadzieję, że zachowacie uważność i wspólnie z nami będziecie zbierać zakrętki, jakie pojawiają się w Waszym domu i w ten sposób pomagać ludziom w potrzebie.



Serce w Zagórzcu

Joanna Musiał

24 lutego przy OSP w Zagórzcu pojawiło się czerwone serce. Będziemy w nim zbierać plastikowe nakrętki z butelek.

To już szóste serce w naszej gminie. Pojemniki są już przy szkołach w Niepołomicach, Woli Batorskiej, Podłężu, Zabierzowie Bocheńskim oraz na niepołomiczym rynku. Jak dotąd zapełniają się bardzo szybko. Kiedy już są pełne, zaprzyjaźniona firma MOTORUCH odwozi nakrętki do skupu, a uzyskane za nie pieniądze przelewa na konto osób potrzebujących z naszej gminy.

Do tej pory dzięki nakrętkom udało się zebrać już ponad tysiąc złotych. Fundusze już działają, obecnie wspomagają rehabilitację naszej mieszkanki, Klaudii.

Nasze serca pomagają

Joanna Kocot

Referat Promocji i Kultury

Już ponad tysiąc złotych przekazała firma MOTORUCH dla Fundacji Zdażyć z Pomocą. To efekt zbiórek plastikowych nakrętek do serduszek rozstawionych w gminie Niepołomice. Obsługująca serduszka firma, przekazała pieniądze na subkonto mieszkanki naszej gminy Klaudii Momot

Klaudia ma obecnie 12 lat. Urodziła się z zespołem wad genetycznych, dodatkowo w szpitalu zarażona została gronkowcem, a ten osłabił układ nerwowy, stawy oraz układ pokarmowy. Klaudia nie porusza się sama, nie mówi, codziennie potrzebuje kilku godzin rehabilitacji, a także specjalnego odżywiania i artykułów higienicznych.

Rehabilitacja Klaudii to ćwiczenia ogólnorozwojowe. Jeśli jest dobrze, rodzina może jej zapewnić 1,5 godziny ćwiczeń z rehabilitantem, pozostałe 2,5 godziny Klaudia ćwiczy z mamą, według ustalonego z rehabilitantem schematu. Jeśli brakuje pieniędzy na rehabilitanta, Klaudia traci wypracowane umiejętności i możliwości.

Delikatny układ pokarmowy wymaga również specjalnego odżywiania. Potrzebne jest mleko nutramigen, napoje nutradrink, a domowe jedzenie musi być lekkostrawne, blendowane i podawane w małych porcjach co dwie godziny, by nie zaszkodziło dziewczynce.

Klaudia nie porusza się sama. Potrzebny jest specjalistyczny sprzęt, żeby

mogła usiąść, czy poruszać się, by nie była skazana na leżenie w łóżku. Ostatni wózek, dwa lata temu, rodzina Klaudii kupiła za pieniądze zebrane z 1 procenta. Ma również odkupiony specjalny fotel, na którym może siedzieć. Odpis podatku wciąż można zrobić wpisując w swoim zeznaniu podatkowym w odpowiedniej rubryce KRS 0000037904, a w rubryce informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%: 20123 Klaudia Momot.

Dzięki sumiennemu leczeniu i rehabilitacji udało się wyeliminować napady padaczki. Wprawdzie Klaudia nadal przyjmuje na nią leki w minimalnych dawkach, ale od dwóch lat nie miała napadów, które wcześniej były bardzo bolesne i dokuczliwe.

Na co dzień dziewczynka uczęszcza do szkoły w Krakowie przy ul. Telimejny. Dowożona musi być indywidualnie, dowozi ją więc mama. Przedtem klasa Klaudii liczyła 5 osób, teraz z powodu pandemii grupki zostały zmniejszone do dwóch osób.

Mama Klaudii na bieżąco pisze o postępach córki, a także o wydatkach i rozliczeniach na facebookowym profilu dziewczynki Klaudii w Krainie Uśmiechu. Można tam nie tylko kibicować dziewczynce w walce o lepszą codzienność, ale także motywować i dodawać otuchy.

My z naszej strony cały czas zachęcamy do przynoszenia nakrętek do czerwonych serduszek w gminie Niepołomice. Gwarantujemy, że pieniądze z nich będą pomagać potrzebującym.

PRZEKAŻ 1% PODATKU!

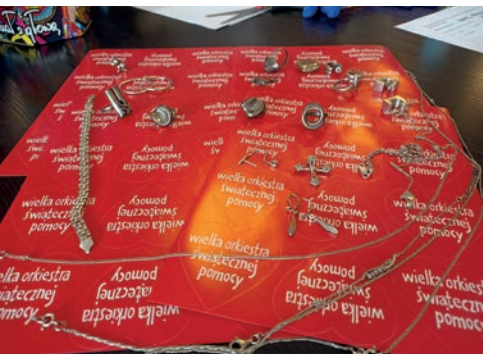
Klaudia urodziła się 1 sierpnia 2008 roku, z zespołem wad genetycznych. W jej niepełnoprawności pomógł również gronkowiec, który wyniszczył stawy. Klaudia musi kontynuować rehabilitację. Pomóż jej odzyskać sprawność!

W formularzu wpisz nr:
KRS 0000037904

W rubryce "Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%" podaj:
20123 - MOMOT KLAUDIA

Po 29. Finale

29. Finał WOŚP stał się już historią – i znów, z satysfakcją i radością, mogę napisać, że mieszkańcy naszej gminy ciepło i życzliwie przyjęli wolontariuszy i zaproponowane orkiestrowe wydarzenia. Hojnie wsparli kwesty, zarówno te tradycyjne, z puszkami, jak i wirtualne, licytując niepołomickie aukcje oraz zapelniając e-Skarbonkę Sztabu. Dziękujemy za to serdecznie



Po podliczeniu całości zgromadziliśmy kwotę blisko 83 798,06 tys (68 800,00 kwesty, 12 848,06 e-Skarbonka Sztabu).

W przygotowanie i przeprowadzenie Finału zaangażowało się blisko 130 wolontariuszy. Dobrze było Was zobaczyć i posłuchać Waszych relacji po całym dniu zbiórki. Wam należą się szczególne podziękowania za czas, uśmiech i entuzjazm, którym obdarzyliście darczyńców. Nasze rekordzistki, Ola i Amelia, przyniosły do sztabu puszkę z kwotą ponad 9 tysięcy.

Serdeczne podziękowania przesyłam także dla tych, którzy dbali o bezpieczeństwo i siły kwestujących oraz wsparli organizację wydarzenia:

- ekipa Kajetana Konarzewskiego i Jakuba Porąbki – i Wasze samochodowe fascynacje, strażackie i samochodowe pokazy, taplanie w śniegu i błocie, czyli kolejna edycja ekstremalnej jazdy Off Road Lovers;
- Policja, Agencja Ochrony VIP, Straż Pożarna z Woli Batorskiej, Niepołomic i Staniątek;
- nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2 im. Króla Kazimierza Wielkiego czuwający nad liczeniem pieniędzy;
- Józef Wcisło i Andrzej Szczepocki za niezawodną maszynę do liczenia pieniędzy;
- Państwo Mackiewicz za ciepłą zupę;
- rodzice wolontariuszy – często nie tylko dowoziliście obiad, ciepłe rękawiczki, serduszka ale i sami kwestowaliście z dziećmi;
- Cukiernia Córka Piekarza Iza Pieprzyca, Burmistrz, Pan Roman Ptak – za smakołyki i słodkie kalorie.

Trafione okazały się licytowane wydarzenia i przedmioty – a ich wachlarz był szeroki – od treningu biegowego z Ilyą Markovem i lekcji gotowania z Marcinem Węgrzynem, po możliwość poznania tajników produkcji samochodów MAN, czy sprezentowania komuś koszulki sportowej Michała Pazdana, kolekcjonerskiej monety, luksusowego samochodziku albo pięknego wydania literatury polskiej i rękodzieła. Sporo atrakcji mogli też znaleźć dla siebie miłośnicy motoryzacji.

Dziękujemy bardzo darczyńcom tych unikatowych atrakcji oraz tym, którzy je wylicytowali. Co prawda nie obyło się bez przykrego incydentu i wycofania się w sposób mało zrozumiały, jednej z osób licytujących przygotowaną aukcję, ale cóż zrobić. Takie sytuacje się zdarzają i nie do końca mamy na to wpływ.

Przed nami kolejny – 30. jubileuszowy finał, więc powoli zaczynamy przygotowania, licząc, że też będzie tak spokojnie i bezpiecznie przebiegał, a atrakcje Was pozytywnie zaskoczą.

MAŁGORZATA JUSZCZYK

koordynator WOŚP w gminie Niepołomice





Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

Staniątecka Grupa Teatralna

zapraszamy na spektakl

Tartuffe albo Szalbierz

reżyseria | Paweł Kumięga

J. B. Poquelin Molière .s.

14 marca, niedziela, godz. 19:00

**bilet
30 zł**

Sala Widowiskowa MCDiS, Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A

Nowa dyrygent Cantaty

Po prawie półrocznej przerwie spowodowanej obostrzeniami epidemicznymi, od początku lutego tego roku chórzyci Cantaty z entuzjazmem wrócili do cotygodniowych prób. Zachowując zasady bezpieczeństwa weszliśmy z muzyką do Zamku Królewskiego. Niestety epidemia wymusiła również różne zmiany organizacyjne. Z początkiem lutego nastąpiła zmiana na stanowisku dyrygenta. Dotychczasowego koncertmistrza Bogusława Grzybka, który stał na czele Cantaty od początku działalności chóru przez ponad 25 lat, zastąpiła profesor Monika Bachowska. Zmieniły się również dni i godziny, w których odbywają się próby na poniedziałek godz. 18.30-20.30 i środę godz. 17.00-19.00.

Od pierwszej próby, pod okiem pani profesor pracujemy nad nowym repertuarem. Zawiera on zarówno utwory klasyczne, jak i chóralskie aranżacje utworów muzyki współczesnej np. *Zaczynij od Bacha*, *Moon River*, *Goodnight, Sweetheart* czy *When I fall in love*.

Monika Bachowska jest znaną krakowską dyrygentką, chórmistrzynią, a równocześnie wspaniałym pedagogiem. Ukończyła Akademię Muzyczną w Krakowie, a w 2016 roku uzyskała tytuł doktora habilitowanego sztuki muzycznej w dyscyplinie dyrygentura na UMFC w Warszawie. Pracuje z chórami i orkiestrami – dziecięcymi, młodzieżowymi, zawodowymi. Jako śpiewaczka i dyrygentka współpracowała z Chórem Polskiego Radia w Krakowie. Jako dyrygent współpracowała z orkiestrami: CORda Cracovia, Sinfonietta Cracovia, orkiestrą Filharmonii Krakowskiej,

orkiestrą UMFC w Białymstoku. Na zamówienie Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie stworzyła FMF Youth Orchestra – zespół złożony z najzdolniejszych uczniów krakowskich szkół muzycznych oraz studentów Akademii Muzycznej, który pod jej batutą wystąpił siedmiokrotnie na scenie tego międzynarodowego festiwalu. Od roku 2012 w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach w ramach programu edukacyjnego prowadzi Lusławicką Orkiestrę Talentów, z którą wystąpiła m. in. w Teatrze Wielkim w Warszawie oraz nowej siedzibie NOSPR w Katowicach. W 2014, 2016, 2018 nakładem wytwórni DUX ukazały się nagrania płytowe orkiestry kończące trzy edycje programu.

Jako dyrygentka współpracowała z takimi postaciami świata muzyki jak: Krzysztof Penderecki, Maciej Małecki, Maciej Zieliński, Jacek Kasprzyk, Tadeusz Strugała, Marek Moś, Łukasz Borowicz, Paul Esswood, Jorge Cardoso, Kaja Danczowska, Elżbieta Stefańska, Daniel Stabrawa, Agata Szymczewska, Marcin Dylla, Tomasz Strahl, Klaudiusz Baran, Stefan Kamasa, Jerzy Kosmala. W swoim dorobku Monika Bachowska posiada również nagrania dla Programu 2 Polskiego Radia oraz współpracę z Dynamic Music Partners – kolektywem kompozytorskim tworzącym muzykę filmową dla Warner Bros.

Od 1998 roku prowadzi Młodzieżową Orkiestrę Kameralną Fresco Sonare, wykonując kompozycje różnych epok oraz gatunków muzycznych, a od 2015 – Chór Kameralny Insieme. Na początku 2018 roku ukazały się trzy płyty chóru. Pierwsza z nagraniem kolęd Feliksa Nowowiejskiego, zamówionej przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne i wydane przez wytwórnię DUX; następne z muzyką chóralną Rene de Boisdeffre oraz Ottona Miecz-



ysława Żukowskiego wydanej przez wytwórnię Acte Prealable.

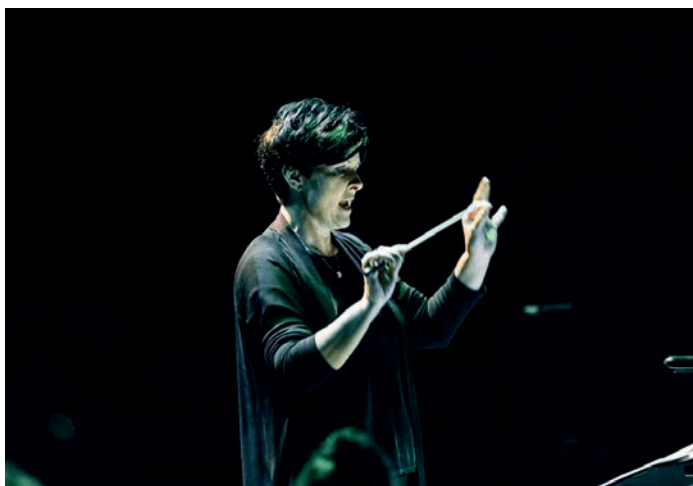
W 2008 roku otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, a w 2017 Brązowy Medal *Zasłużony Kulturze Gloria Artis*, w 2018 *Honoris Gratia* Zasłużony dla Miasta Krakowa.

Od października 2017 roku pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Rezultaty pracy prof. Moniki Bachowskiej z niepołomickim chórem Cantata będziemy mogli poznać i usłyszeć już 15 maja br. podczas koncertu wiosennego, na który serdecznie zapraszamy wszystkich naszych sympatyków, przyjaciół i miłośników muzyki chóralnej. Mamy nadzieję, że swój nowy repertuar uda nam się zaprezentować na żywo przed widownią. Będzie to również okazja do pożegnania z dyrygentem Bogusławem Grzybkiem i podziękowania mu za lata wspólnych prób, licznych koncertów, wyjazdów zagranicznych, rozmów i spotkań.

Długa przerwa w próbach sprawiła, że śpiewamy z wielką radością z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa i cieszy nas, że możemy robić to co bardzo kochamy, gdyż brakowało nam śpiewania jak tlenowi.

ANNA PTASZNIK
prezes i alt w chórze Cantata



Wspomnienie o żołnierzu wyklętym Teofil Hebda „Błyskawica”

1 marca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jednym z nich był mój dziadek – Teofil Hebda „Błyskawica”

Żołnierze wyklęci stanowili polskie Zpowsenne podziemie niepodległościowe i antykomunistyczne – ruch partyzancki, stawiający opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR, toczący walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w Polsce.

Mojego dziadka nie dane mi było spotkać osobiście, jednak dzięki rodzinnym tradycjom miałem okazję dość dobrze poznać jego historię.

Urodził się 5 grudnia 1902 roku w Porąbce Uszewskiej w Gminie Dębno. Od najmłodszych lat pasjonowała go wojskowość. Był świadkiem I wojny światowej. Tuż obok rodzinnego domu widział przemarsz wojsk austriackich i rosyjskich. A gdy tylko Polska znów pojawiła się na mapach świata po 123 latach zaborów, pojechał do Krakowa, by dostać się do wojska.

Był wówczas tylko siedemnastolatkiem, więc by go przyjęli, musiał dodać sobie lat. Trafił do 10. Pułku Strzelców

Wielkopolskich. Walczył ze swoją jednostką pod Bóbrką, Husiatyniem, Buczaczem. Przeciwnikiem były wojska ukraińskie, a w 1920 r. także i Armia Czerwona. Mimo młodego wieku otrzymał za swoją postawę w boju Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami i medale za wojnę o niepodległość państwa oraz za wojnę obronną 1920 roku. Po walkach pozostał w wojsku jako zawodowy żołnierz i otrzymał awans.

Następnie pełnił służbę w Wilnie w Korpusie Ochrony Pogranicza – jednostki broniącej granicy z komunistyczną Rosją. Przeszedł gruntowne szkolenie wywiadowcze



Teofil Hebda w 1959 roku. Ma zaledwie 57 lat, ale doświadczenia wojny, partyzantki i więzienia odcisnęły piętno na jego wyglądzie.

i stał się agentem wywiadu.

W 1930 roku ożenił się z Franciszką z domu Dorniak, z którą miał cztery córki – Danieł, Irenę, Teresę i Annę.

Wybuch wojny w 1939 roku zastaje go w 53. Pułku Piechoty w Stryju. To w tej jednostce broni suwerenności Polski w trakcie kampanii wrześniowej. Po klęsce okazuje się, że żona z córkami została na ziemiach zajętych przez Rosjan. Po decyzji Stalina zostały wywiezione na Syberię.

Franciszka, żona

Teofila, zmarła na tyfus w 1940 roku. Na Syberii umierają również wycieńczone córki: Tereska i Ania. Osieroczone Daniela i Irena, trafiają do polskich sierocińców wojennych m.in. w Iranie i Londynie.

Teofil Hebda do końca wojny nie wiedział, co stało się z żoną i córkami. Dopiero po roku 1945 udało mu się poznać ich tragiczny los. Pozbawiony suwerennej Ojczyzny i najbliższej rodziny, przytłoczony okrucieństwem wojny, nie poddaje się. Działa w partyzantce Armii Krajowej, jest jej dowódcą w Gminie Dębno.

Poznał dobrze naszych wschodnich sąsiadów z ZSRR, walczył przeciwko nim w 1920 roku. Wiedział, jakim za-

Relacja o „Błyskawicy” zebrał przez K.Kleokiego „Sikora”

Relacja „Błyskawicy” z Biesiadek
Zamknęli nas razem z Frankiem Cięciwą. Siedzieliśmy w Brzesku razem. Po przewiezieniu nas do Krakowa posadzono nas oddzielnie. W czasie przesłuchań konfrontowali nas z Teofilem Hebdą /Błyskawicą/ dwa razy i Frankiem Cięciwą jeden raz. Hebda miał wybite zęby, miał rany na głowie i twarzy. Na spacerach bywał bardzo rzadko. Wiem, że często kontaktował się z Frankiem Cięciwą taki sam twarde jak w czasie działalności na wolności. Takich twardej ludzi nie znam. Nie puścił „pary z zęby” pomimo tego, że najwięcej z nas uciekł. Katowali go, bo wiedzieli, że był przywódcą partyzantki na naszym terenie. Ja zostałem wypuszczony wcześniej. Hebda siedział dalej. Zmarł niedługo po wyjściu z więzienia.

Relacja Franka Cięciwy: „Mastrea”

Błyskawica był zdradzony tak jak i ja przez „Kapusia” z Biesiadek. UB znał naszą działalność z czasu okupacji ale chciał znać naszą działalność po 28 lutego 1945, to jest po ucieczce hitlerowców z terenu powiatu brzeskiego, aby przypisać nam przestępstwa kryminalne. Najwięcej chodziło im o kasę Browaru Okocim zabraną przez Wil. Siedzieliśmy w izolatkach oddzielnie. Bito nas, głodzono i przesłuchiwało nas „non stop”. Tortury polegały na trzymaniu nas boszo w wodzie w izolatkach, to znów po wygłodzeniu karcono nas solonymi śledziami i nie podawano wody do picia. Zmarli śledziami i nie odebrali honor. Zmarowali nam na zdrowie i odebrali honor. Frank Cięciwa był w oddziale „Mastrea”. Był jego prawą ręką. Znał doskonale teren pow. brzeskiego i nowosądeckiego. Brał udział we wszystkich akcjach Oddziału. Ody po wojnie inni musieli uciekać, Frank nadal działał.



Teofil Hebda (siedzi, pierwszy z prawej) z towarzyszami partyzantki antykomunistycznej oraz pilotami RAF-u.

grożeniem jest sowiezacja powojennej Polski. Miał też świadomość ryzyka, które podejmuje dowodząc lokalnej partyzantce. Rozumiał, że każdy dzień może być jego ostatnim.

W 1945 roku zostaje aresztowany za przynależność do antykomunistycznej organizacji WiN. Trzymany w celi, w której zimna woda sięga kolan, torturowany, nikogo nie wydał – potwierdzają to wszystkie źródła historyczne. Wyszedł z więzienia po amnestii w 1948 roku. Wtedy też poznaje Wiktorię z domu Korcył, z którą później się żeni. Na świat przychodzi kolejno: Julian, Jerzy, Teresa i w 1955 roku najmłodszy syn Michał – mój ojciec.

Teofil Hebda zmarł w 1962 roku w wieku zaledwie 59 lat, wyniszczony latami wojny, partyzantki i więziennych tortur. Na jednym z ostatnich



zdjęć wygląda jakby dobiegał osiemdziesiątki, mimo że wówczas nie ukończył nawet 60 lat. W pamięci dzieci na zawsze pozostaje odważnym, nieustraszonym i dumnym ze swojej Ojczyzny patriotą. Pamięć o nim trwa i pełna jest wdzięczności za dzieło, którego był współautorem – dzieło wolnej Polski.

MICHAŁ HEBDA

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice



KORZENIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ

Rzymscy niewolnicy

Wysoko rozwinięta cywilizacja rzymska, która zostawiła po sobie arcydzieła ludzkiego geniuszu w każdej niemal dziedzinie, od filozofii poprzez sztukę aż po prawodawstwo, miała też ciemne strony. Jedną z nich była gospodarka oparta na pracy niewolników

Rzymianie zdawali sobie doskonale sprawę, że bez niewolników ich świat nie ma szans na przetrwanie. Ludzkie mięśnie stanowiły główne źródło energii, tak więc niewolnicy byli niezastąpieni. Dodatkowo koszt ich pracy był bliski zera, a przynajmniej nieporównanie niższy od przynoszonych korzyści, zaś zasoby niewolnicze wydawały się być niewyczerpane.

Niewolnicy pochodzili ze wszystkich, nawet najodleglejszych prowincji Rzymu, a także spoza jego granic. Często byli zdobyczą wojenną – Juliusz Cezar sprowadził około miliona mężczyzn, kobiet i dzieci z Galii. Niewolnikiem można było stać się z urodzenia (dziecko niewolnicy automatycznie stawało się własnością jej pana) lub zostać pojmanym przez handlarzy, piratów czy innych przestępców, a także być sprzedanym przez własną rodzinę. Taki los spotykał również niewypłacalnych dłużników. Niewolnikami mogli stać się skazańcy albo porzucone dzieci, brane pod opiekę przez ludzi pozabawionych skrupułów, którzy po jakimś czasie je sprzedawali.

W Imperium klasyfikowano ludzi według ich statusu społecznego. Każdy człowiek należał do jednej z trzech podstawowych grup: obywateli rzymskich, cudzoziemców lub niewolników.



Gladiator walczący z lwem, fresk z końca I w., Muzeum Narodowe Sztuki Rzymskiej w Meridzie, Hiszpania, fot. domena publiczna

Niewolnictwo uważano za zjawisko normalne. Posiadanie wielu niewolników było oznaką bogactwa. W prywatnych, zwykłych domach służyło od pięciu do dwudziestu niewolników. Najbogatsi patrycjusze mieli ich aż pięciuset w mieście i kilka tysięcy na wsi, w swoich latyfundiach – wielkich posiadłościach ziemskich.

Los zniewolonego człowieka był bardzo różny i zależał w pełni od właściciela niewolnika. Kto trafił do domu patrycjusza w mieście i służył wraz z innymi niewolnikami, mógł uważać się za szczęśliwca. Wprawdzie wiązało się to często z koniecznością świadczenia usług seksualnych, ale istniała nadzieja na otrzymanie pewnego dnia wolności lub dodatkowych korzyści. Mniej szczęścia miał ten kto został kupiony przez właściciela sklepu i musiał od świtu do zmierzchu nosić ciężary, poganiany przez wyzwolénca – nadzorcę. Ale można było trafić o wiele gorzej, na przykład do lupanaru – domu publicznego. Pechowcami byli również ci, którzy skończyli w kamieniołomach albo na wsi w posiadłości ziemskiej u bogatego patrycjusza. Wiadomo było, że niewolnicy pracujący na roli



Koloseum – największy i najważniejszy amfiteatr rzymski. Został otwarty dla publiczności w 80 roku n.e. dzięki cesarzom z dynastii Flawiuszów. To tutaj odbywały się śmiertelne pojedynki gladiatorów. Każdego roku na arenie Koloseum ginęło ich średnio 5000. fot. domena publiczna

żyli w nieludzkich warunkach, często bici, niedożywieni, eksploatowani aż do śmierci. Pod tym względem wiejskie *vilae* były obozami pracy przymusowej. Niewolnik rzadko mógł zawrzeć małżeństwo, to jego właściciel albo dozorca decydował czy lub z kim może przeżyć intymne chwile. Tak naprawdę los niewolnika wiejskiego niewiele różnił się od losu krowy albo psa. Niewolników zaliczano do kategorii *instrumenta vocalia* (narzędzia mówiące), podczas gdy zwierzęta wykorzystywane do różnych prac określano jako *instrumenta semivocalia* (narzędzia częściowo mówiące).

Odmianą życiową drogą niewolnika było zostanie gladiatorem. Zwykle wybierany był spośród przestępców lub więźniów. W wyjątkowych przypadkach gladiatorem mógł zostać wolny mężczyzna, jednak spotykało się to z dezaprobatą społeczną. Zdarzało się, chociaż rzadko, że gladiatorami były kobiety.

Termin gladiator pochodzi od słowa *gladius* oznaczającego krótki starożytny miecz. Gladiatorzy uczyli się walczyć w *ludus* (szkole). Ćwiczenia trwały kilka lat zanim trenowany „kadet” był gotowy do prowadzenia walki. W samym Rzymie pod koniec I wieku działały cztery

szkoły. W największej z nich przebywało 2000 uczniów, noszących odpowiednie stroje i uzbrojenie. Gdy zostawali gladiatorami, obejmował ich kodeks honorowy, np. po walce na arenie pokonany gladiator klękał, przyznając się tym samym do porażki. Jeżeli tłum zdecydował, że ma umrzeć, kodeks postępowania zabraniał mu płaczu i okazywania jakiegokolwiek lęku.

Za toczone walki gladiatorzy otrzymywali pieniądze i dzięki temu byli w stanie wykupić się i uzyskać wolność. Najsłynniejsi korzystali z przywilejów zarezerwowanych dla warstwy najwyższej, gdyż byli idolami mas, a ci, którzy zwyciężali najczęściej, stawali się prawdziwymi gwiazdami. Czasem nawet zostawali faworytami (kochankami) kobiet lub mężczyzn należących do elity. Życie gladiatorów było intensywne, lecz krótkie. Średnia życia nie przekraczała 30 lat. Jeżeli zdołali przetrwać na arenie od trzech do pięciu lat, mogli odzyskać wolność. Gladiatorów niezdolnych do walki z powodu wieku, rzucano na pożarcie lwom.

Cała wielka rzesza niewolników była siłą napędową rzymskiej gospodarki. Władze miejskie miały własnych niewolników, którzy pracowali jako robotnicy budowlani i zamiatacze ulic. Siłę roboczą fabryk i kopalń srebra (gdzie ludzie modlili się o śmierć, tak ciężka była ich dola) też stanowili niewolnicy. Ci z nich, którzy byli wykształceni, a przynajmniej umieli czytać i pisać zanim popadli w niewolę, mogli zostać „pracownikami biurowymi” w administracji miasta i uzyskać status znacznie wyższy od niewolników pracujących fizycznie.



Stela grobowa dwóch kobiet, marmur, Cesarstwo rzymskie, 20 p.n.e. – 20 n.e. Relief ukazuje popiersia dwóch kobiet trzymające prawe dłonie na sercu. Na dolnym obramowaniu widoczna jest inskrypcja łacińska która mówi, że Calpurnia Salviana (po lewej) była wolną Rzymianką i patronką Calpurnii Hilary (po prawej) niewolnicy mieszkającej w jej domu. Będąc już wyzwolenicą Calpurnia Hilary, po śmierci patronki zleciła wykonanie wspólnej steli grobowej. W grobowcu spoczywał również małżonek Calpurnii Salvii, Furius Nicepor. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.



Gladiatorzy po walce, olej na płótnie, José Moreno Carbonero, 1882 r. Muzeum Narodowe Prado, Madryt, Hiszpania, fot. domena publiczna

Poza nielicznymi wypadkami państwo nie ingerowało w stosunki między właścicielem a niewolnikiem. Był to osobny świat, w którym pan decydował, czy traktować niewolnika jak człowieka, czy też wyzyskiwać go w nieludzki sposób. Mógł go skazać na tortury, okaleczenie albo karę śmierci. Takie traktowanie niewolników miało swoje konsekwencje. Przyczyniło się bowiem, w 73 roku p.n.e. do największego zrywu niewolniczego w historii starożytnego Rzymu, nazwanego powstaniem Spartakusa. Rebelia ta była oznaką rodzącego się kryzysu niewolnictwa jako formy społecznej.

Większość powstańców zginęła w bezpośrednich walkach. Sześć tysięcy jeńców, pochwyconych przez legiony Krassusa, ukrzyżowano na drodze appijskiej od Rzymu do Kapui, gdzie bunt się rozpoczął. Miała być to nauczka i przestroga przed ewentualnym wybuchem kolejnej rebelii powstańczej. Powstanie przyniosło zniszczenie znacznych obszarów Italii, właściele niewol-

ników ponieśli duże straty, a w powstaniu uczestniczyła także wolna biedota.

Z powodu niebezpieczeństwa ponownego wybuchu powstania, władze rzymskie zmniejszyły rolę niewolnictwa w gospodarce. Imperium stopniowo rezygnowało z dalszych podbojów, co znacznie ograniczyło ilość sprowadzanych niewolników. Obawiający się kolejnych wystąpień bogaci właściciele latyfundiów zaczęli zatrudniać biednych wolnych ludzi. Strach przed ewentualnym kolejnym wybuchem buntu niewolników doprowadził do decyzji o stopniowym poprawianiu ich prawnego bytu. Cesarz Klaudiusz w połowie I wieku n.e. przeformułował prawo, według którego zabicie starego lub niedołążnego niewolnika uznawane było za morderstwo, a porzuceni przez pana niewolnicy mieli zostawać ludźmi wolnymi. Cesarz Antoninus Pius w połowie II wieku n.e. poszerzył prawa niewolnicze, m. in. poprzez wymuszenie na właścicielach sprzedaży niewolnika, który był źle traktowany, a także zapewniając niewolnikowi prawo odwołania się do neutralnej strony trzeciej.

W późniejszych latach los niewolników znacznie się poprawił, ale dopiero wprowadzenie chrześcijaństwa, jako religii państwowej, spowodowało istotne zmiany w podejściu do niewolnictwa. Choć ze względów gospodarczych niewola nie została zniesiona, przestano traktować niewolnika jako rzecz, położono nacisk na to, iż jest on istotą ludzką, zaś władza pana uległa znacznemu ograniczeniu.



Lampka oliwna, glina, Cesarstwo rzymskie, I w. Dysk lampki przedstawia traka, jednego z typów gladiatorów, którego nazwa wywodzi się od grup etnicznych niewolników trafiających do szkół gladiatorów. Trak należał do średniej kategorii walczących. Nosił hełm zwieńczony gryfem, rękaw ochronny i nagolenniki, uzbrojony był w długi zakrzywiony nóż i kwadratową tarczę, która ze względu na wielkość nie stanowiła wprawdzie wystarczającej osłony, lecz zapewniała szybkość ruchów na arenie. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, fot. Pracownia fotograficzna MNK

Okrutne traktowanie niewolników zostało ustawowo zabronione. Zakazano także rozdzielania rodzin niewolniczych oraz czynienia z niewolniczy prostytutek.

Niewolnik uzyskujący status wyzwolienca stawał się obywatelem rzymskim. Jednak z jego dawnym właścicielem, obecnie patronem (patronusem), dalej łączyły go liczne zależności, między innymi obowiązek odpracowywania na jego rzecz określonej liczby dni w roku (operae).

Zdarzały się również przypadki zdecydowanie innego traktowania niewolników. Wówczas stawali się oni niemal członkami rodziny i nawet po wyzwoleniu zostawali ze swoimi dawnymi właścicielami aż do śmierci, by zostać pochowanymi razem z ich patronami.

Przykład takiej przyjaźni odnaleźć można na wystawie *Antyk okiem kolekcjonera* w zamkowym muzeum. Marmurowa stela grobowa przedstawia wyzwolenicę i jej byłą panią. Calpurnia Hilara – jak mówi łacińska inskrypcja umieszczona na steli – była niewolniczką Rzymianki – Calpurnii Salvi. Po uzyskaniu wolności Calpurnia Hilara pozostała przy rzymskiej rodzinie, a po śmierci patronki zleciła wykonanie wspólnej steli grobowej. W grobowcu spoczywał również małżonek Calpurnii Salvi, Furius Nicepor.

Wątek niewolnictwa odnajdziemy również w galerii *Sukiennice w Niepołomicach 2*. Znajduje się tam rzeźba Piotra Wójtowicza z 1885 roku zatytu-



Niewolnik, gips, Piotr Wójtowicz 1885 r. ze zbiorów MNK.

lowana *Niewolnik*. W dziewiętnastowiecznej Polsce słowo to miało jeszcze inne znaczenie, odnosiło się bowiem do Polski pojmanej przez zaborców. Dzięki działalności polskich artystów, kultura w zniewolonym państwie stała się swego rodzaju formą istnienia narodu i wyrazem narodowej tożsamości.

MARTA PRZYBYLSKA
przewodnik w Muzeum Niepołomiczkim

Szachowa mozaika

Aneta Słowikowska
Muzeum Niepołomiczkie

Muzeum Niepołomiczkie posiada w swoich zbiorach całą spuściznę fotograficzną, nagrody, pamiątki, rzeczy osobiste po wybitnym fotografiku i filmowcu przyrody Włodzimierzu Puchalskim (1909 – 1979).

W oparciu o posiadany zbiór, muzeum zaaranżowało w jednej z komnat zamkowych Gabinet poświęcony temu niezwykłemu Twórcy. Każdego roku, aby nadać wyjątkowy charakter kolejnym rocznicom urodzin Włodzimierza Puchalskiego, organizowane są na bazie posiadanej spuścizny wystawy czasowe. 6 marca mijają już 112 rocznica i z tej okazji na kruzgankach zamkowych I piętra będzie można zobaczyć fotografie Mistrza. Myślą przewodnią do zaaranżowania wystawy były słowa sa-

meo Autora: Największą miłością mego życia zawsze były ptaki. Ptaki wiosną.

Zaprezentowane czarno-białe fotografie zostały wykonane na przestrzeni całej fotograficznej twórczości od lat 30. do 70. XX w. Ukazują one wspinały, jednak dla większości z nas ukryty ptasi świat. Dlatego wystawa stwarza możliwość aby z bliska przyglądać się tym niezwykłym, ale i bardzo płochliwym mieszkańcom naszych pól, wód i łąk. Podpatrzeć jak wysiadują jajka, karmią swoje młode i opiekują się nimi. Budząca się do życia przyroda zawsze napawa optymizmem i nadzieją, więc zapraszamy na chwilę wytchnienia i oderwania się od codzienności.

Wystawę można oglądać do końca kwietnia br.



Poznaj życie Słowian

Na początku był Chaos. Z Chaosu wyłoniła się pierwsza bogini, Gaja – Ziemia, która zrodziła Uranosa – Niebo. Para bogów panowała nad młodym światem, a jej potomstwem byli hekatonchejrowie, cyklopi i tytani. . . Każdy, kto skończył szkołę podstawową, zna tę historię i potrafi opowiedzieć o walce Kronosa z Uranosem oraz ocaleniu Zeusa przed okrutnym ojcem i o jego długim panowaniu na Olimpie.

A kto zna taką opowieść? Na powierzchni niemającej kresu wody kołysała się łódź. Siedział w niej pierwszy bóg – Perun. Nikt nie wie, od jak dawna tam tkwił, ani skąd się wziął. W pewnej chwili ujrzał kogoś podobnego do siebie, kto wynurzył się z wody obok łodzi. Znudzony samotnością wyciągnął rękę i pomógł mu wejść. Nieznajomym był Weles, bóg podziemi. Podsunął on Perunowi pomysł stworzenia ładu. Wiedział, jak to zrobić, ale sam nie miał mocy pozwalającej na dokonanie tego. Perunowi spodobał się pomysł Welesa... Tak mógł brzmieć początek mitu o stworzeniu świata, który opowiadali sobie nasi przodkowie. Być może pierwszym bogiem był Swaróg, a nie Perun – nie znamy mitologii słowiańskiej tak dobrze, jak greckiej, rzymskiej czy germańskiej, ponieważ Słowianie nie zapisywali tych opowieści. Jednak naukowcy odtwarzają ją, poszukując śladów w ludowych opowieściach i różnych dokumentach.

Dlaczego nie propagujemy tej wiedzy? – To pytanie zadało sobie w różnych momentach kilkanaście osób. Dla jednych wyniknęło ono z trwających od dzieciństwa fascynacji historią Słowiańszczyzny. Jak napisał Piotr Woś, jeden z założycieli Stowarzyszenia Jaruna: *Jako młody chłopak, dzieciak w zasadzie, na etapie szkoły podstawowej, zainteresowałem się historią, a szczególnie wczesnym średniowieczem. Znajdowałem, czytałem i zbierałem materiały mówiące o początkach państwa polskiego, a także o wyprawach i podbojach odważnych Wikin-gów. W grubym brulionie w kratkę, o sztywnych szarych okładkach, opierając się na różnych źródłach, rysowałem kredkami kolorowe mapy z zaznaczonymi „granicami” i nazwami ówczesnych plemion słowiańskich, bałtyckich i germańskich oraz trasami wypraw północnych żeglarzy. Nie interesował mnie starożytny Egipt, Rzym*

czy Grecja i ich mitologie. Woląłem Peruna i Thora od Zeusa, a Welesa od Hadesa i próbowałem dotrzeć do wierzeń naszych przodków. W swoim notesie rysowałem zatem groźnych słowiańskich

wojów i wysokich, brodatych Wikin-gów z rogatymi hełmami. Dziś doskonale wiem, że takich hełmów nie nosili, a związek pierwszych Piastów z rodami nordyckimi jest o wiele silniejszy,



Ilustracja: Emilia Voit, voitstudio.pl

niż mi się wtedy wydawało. Jednak czytając namiętnie komiksy i książki o skomplikowanych losach Thorgala, zabawnych przygodach Kajka i Koko-sza, wrażliwym Sigurdzie synu Wikin-ga czy opowieści bohaterskie w Sadze o Nibelungach chłonąłem dostępną na rynku wydawniczym wiedzę. Zainspirowały nas wizyty w skansenach i muzeach, zrekonstruowanych grodziskach i na cmentarzyskach. Starannie przygotowane ekspozycje muzealne albo zwykle tablice informacyjne ustawione w miejscach związanych z historią Słowian, przekazały nam wiele wiadomości, wzbudziły ciekawość i chęć pogłębiania wiedzy. Szukając w bibliotekach i księgarniach, znaleźliśmy ciekawą literaturę, której w ostatnich latach pojawia się coraz więcej (choć trzeba bardzo uważnie sprawdzać jej merytoryczną wartość). Słowiańszczyzna stała się modna i zaczęła pojawiać się nie tylko w trudnych dziełach naukowców, ale także w popularyzatorskich wersjach przeznaczonych nawet dla najmłodszych czytelników oraz w beletrystyce. Pewnie nie bez wpływu na nasze zainteresowania były także spotkania z barwnymi grupami rekonstruującymi wczesne średniowiecze podczas Pól Chwały.

Czy warto wiedzę o religii i kulturze dawnych Słowian upowszechniać? Czy znajdą się ludzie, którym będzie się chciało działać w stowarzyszeniu stawiającym sobie takie zadanie? Czy to może kogoś zainteresować? – Takie pytania postawiło sobie podczas pewnego spotkania kilka osób. Padły twierdzące odpowiedzi i zapadła decyzja o powołaniu stowarzyszenia, które na swojego patrona obrało Jarunę, zwanego także Jaryłą – wschodniosłowiańskiego boga wiosny i płodności.

Więść o powstaniu Stowarzyszenia Jaruna rozeszła się szybko i przyciągnę-

ła kolejne zainteresowane Słowiańszczyzną osoby. W kilkunastoosobowym już gronie zaczęliśmy snuć plany na przyszłość. Podczas burzy mózgów pojawiły się ambitne pomysły. W wyobraźni widzieliśmy siebie odtwarzających czasy naszych odległych przodków, wśród namiotów i rekonstrukcji wczesnośredniowiecznych budynków, które powstaną kiedyś w Niepołomi-



cach. Wymyślaliśmy warsztaty, wykłady, wycieczki i konkursy, planowaliśmy zakupy niezbędnych artefaktów, opracowywaliśmy zasady gier terenowych. Każdy dorzucał jakiś pomysł wynikający z jego osobistych zainteresowań i doświadczeń. Wygląda na to, że jeśli tylko warunki pozwolą nam zrealizować je wszystkie, nikt nie będzie się nudził z Jaruną. Nie bez żalu oderwaliśmy się od tych wspaniałych wizji przyszłości, by stworzyć realistyczne plany na teraz, rzecz jasna nie porzucając tych najambitniejszych, które ziszczą się w przyszłości.

Oczywiście, aby cokolwiek zrobić, musieliśmy zdobyć na to fundusze. W tym celu należało zająć się sprawami przyziemnymi, acz niezmiernie ważnymi. Na szczęście w naszym gronie znajdują się także osoby, które potrafią twardo stąpać po ziemi i dzięki ich działaniom Jaruna uzyskała dofinansowanie na realizację projektu nazwanego *Poznaj Jarunę, poznaj życie Słowian*. Fundusze te pozwolą nam rozpocząć działalność zgodnie z głównymi założeniami, które wybraliśmy spośród wielu naszych pomysłów. Na początek zaprosimy wszystkich zainteresowanych na cykl wykładów, które odbędą się na terenie gminy Niepołomice lub online, jeżeli ograniczenia nas do tego zmuszą. Kolejną propozycją kierujemy do najmłodszych – będą to warsztaty, podczas których uczestnicy zapoznają się ze słowiańską mitologią, obrzędami, życiem codziennym, kuchnią i historią. Mamy także nadzieję, że warunki umożliwią nam zorganizowanie zaplanowanego na czerwiec dwudniowego Festynu Słowiańskiego. Będzie on pełen ciekawych wydarzeń, gier i zabaw, spotkań z kulturą i historią. Postaramy się, aby każdy, bez względu na wiek, znalazł tam coś interesującego dla siebie.

Wszystkich zainteresowanych tematem życia wczesnośredniowiecznych Słowian już teraz zapraszamy do udziału w wydarzeniach, o których będziemy jeszcze informować. Do zobaczenia na wykładach, warsztatach i Festynie Słowiańskim.

Zadanie realizowane będzie ze środków gminy Niepołomice, które otrzymaliśmy w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

AGNIESZKA KRZYŻAŃSKA-DUŚ
Stowarzyszenie Jaruna



HISTORIE PROJEKTU FOTOGRAFICZNEGO

Na cztery łapy

DOMINIKA SOWA

fotografik, autorka projektu Na cztery łapy

Dzięki Krysi (współpracujemy tworząc wspólnie warsztaty fotograficzne) dotarłam do Asi. Wspominała mi, że ma bardzo ciekawą historię, która idealnie wpisuje się w mój projekt. Postanowiłam jej zaufać. Nie pytałam o szczegóły. Ustaliliśmy termin, który odpowiadał wszystkim i w Wieliczce pojawiłam się w styczniu.

Tego dnia, jak nigdy wcześniej, zrobiłam dwie sesje do projektu.

Wracając do Asi i jej rodziny, to było wspaniałe uczucie – ja jako obca osoba wchodzę do domu, a już od drzwi machający ogonek Lisy. Ciepłe przywitanie domowników i uczucie jakbyśmy znali się od lat. Lisa, radosna, cierpliwa i urocza po prostu mnie oczarowała. Podczas zdjęć, mogłam posłuchać i poznać historię tej drobniutkiej psinki. Córeczki Asi chętnie brały udział w sesji. Tego dnia Lisa była w centrum uwagi zarówno rodziny, jak i gości. Koniecznie zatrzymajcie się na chwilę, przeczytajcie historię Lisy, która sama znalazła swoją rodzinę.

Lisa

to ona znalazła nas

Pełne imię Lisy brzmi: Lisa Melisa, która mi zjadła kanapkę. Tak przez długi czas mówiły o Lisie nasze córki. W końcu to ta zjedzona przez Lisę kanapka przesądziła, że wzięliśmy za nią odpowiedzialność

To był maj. Spędziliśmy czas w domu letniskowym naszego wujostwa. Jedna z córek przybiegła do mnie, mówiąc, że w ogrodzie jest lis. Faktycznie w trawie siedziało rude zwierzątko – była nim jednak przeraźliwie chuda suczka. Suczka nie uciekała, ale też nie podchodziła zbyt blisko. Po prostu była, cięgle w zasięgu wzroku. Poprosiłam córki, żeby się do niej nie zbliżały, w okolicy było sporo gospodarskich kundelków, które czasem przychodziły pod cudze domy. Obawiając się trochę o bezpieczeństwo dzieci, ale także zakładając na podstawie wcześniejszych doświadczeń, że pies prawdopodobnie ma gdzieś w pobliżu dom, wujek przepędzał suczkę z terenu ogrodu. Suczka wykazywała się jednak nieprawdopodobnym wręcz uporem – w ciągu zaledwie kilku chwil wracała na swoje miejsce, traktując całą sytuację jako niezłą zabawę. Z czasem zaczęła się przybliżać do domu, najczęściej wylegując się wśród dziecięcych zabawek. Po dwóch, może trzech



dniach podjęliśmy próbę odnalezienia właściciela. Obeszliśmy okoliczne domy, pytając czy ktoś nie kojarzy takiego psa. Mimo że miejscowość jest bardzo mała i wszyscy się dobrze znają, nikt nie znał rudego kundelka. Zwrócono nam uwagę, że w pobliżu znajduje się dość ostry

zakręt uczęszczanej drogi – podobno regularnie w tym właśnie miejscu auta zwalniają, otwierają się drzwi, a na poboczu ląduje kolejna przybłęda. Jeden z mieszkańców zyskał w ten sposób swojego czworonoga – przygarnął kilkudziesięciokilogramowego psa pasterskiego,

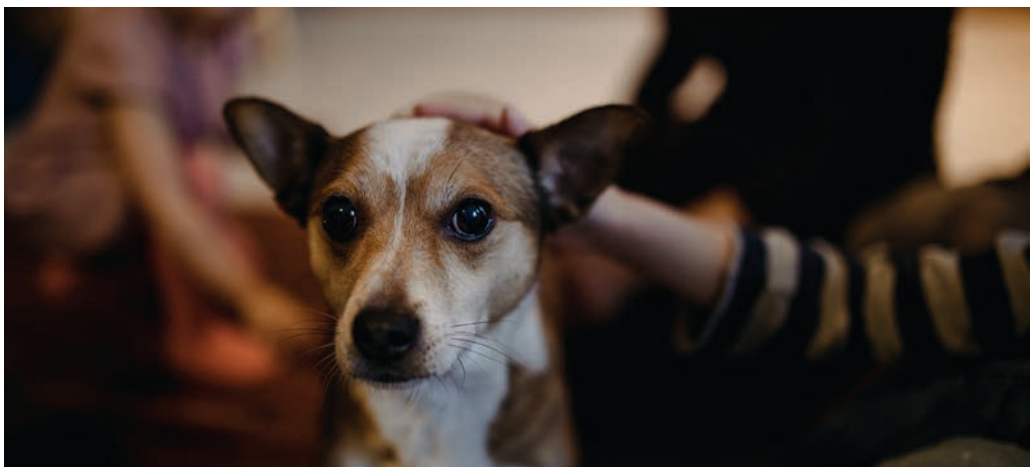
którego poprzedni właściciel pozbył się właśnie w ten sposób.

Oczywiście nie mieliśmy pewności, że suczka właśnie tak wylądowała w tej okolicy, ale po poszukiwaniach nabraliśmy pewności, że ani w tej, ani w sąsiedniej miejscowości nikt jej nie znał. Tuż przed wyjazdem złamaliśmy się i nakarmiliśmy małego uparciucha. Wcześniej nie robiliśmy tego, aby nie przyzwyczajać jej do miejsca, które zimą opustoszeje. Liczyliśmy jednak, że ma gdzieś swój dom. W chwili, w której daliśmy jej jeść, wzięliśmy za nią odpowiedzialność. Teraz już musieliśmy znaleźć dla niej dom. Nie chcieliśmy, aby trafiła do schroniska. Wujostwo obiecało otoczyć psa opieką podczas naszej nieobecności, a my rozpoczęliśmy poszukiwania właściciela. Po trzech tygodniach poszukiwań, wiedzieliśmy już, że nie chcąc oddawać Lisy do schroniska, musimy zabrać ją do siebie. Gdy przyjechaliśmy, aby zabrać ją do naszego domu, przywitała nas z radością. Pierwsze dni w mieszkaniu nie były najłatwiejsze. Lisa była przyzwyczajona do swobody, nie umiała chodzić na smyczy, bała się schodów. Wymagała też zabiegów weterynaryjnych, a przede wszystkim solidnej kąpieli, bo była straszliwie brudna i zapchlona. Stopniowo nauczyła się wszystkiego, choć wizyt u weterynarza i kąpieli do dziś nie lubi.

Pierwszy raz ze smyczy Lisa spuściła się sama... Wypłatała się z szelek, gdy pojechaliśmy w góry na wycieczkę. Bardzo bałam się, że się zgubi. Jak się jednak okazało, Lisa chwilę pobiegała, ale cały czas nas pilnując – nie oddalała się poza zasięg wzroku. Dziś jest idealnym towarzyszem wycieczek, zawsze przybiega, gdy ją wołamy. Nigdy się nie oddala. Odkąd zaczęliśmy ją spuszczać ze smyczy na spacerach, przestała wypłatywać się z szelek. Doskonale wie, czego jej potrzeba. Nadal jest nieprawdopodobnie uparta – jak kropla drąży skałę tak i Lisa stopniowo i konsekwentnie łamie nasze kolejne zakazy (nadal nie wolno jej spać z nami w łóżku, ale na kanapie już przesiaduje). Jest stworzeniem zupełnie pozbawionym agresji – niesamowicie łagodna i cierpliwa. To idealny towarzysz rodziny z dziećmi.

PS. Ciągle nie umiem się doliczyć, ile to już lat jest z nami. Nie wiem czy można też powiedzieć, że to my ją znaleźliśmy. Możliwe, że tak naprawdę to ona znalazła nas.

ASIA ZDEBSKA-SCHMIDT
właścicielka Lisy



URZĄD MIASTA I GMINY
W NIEPOŁOMICACH WE WSPÓŁPRACY
Z FIRMĄ BIUROMIX CENTRUM USŁUG
PRZYGOTOWUJE TRZYNASTĄ JUŻ EDYCJĘ
ROCZNEGO PRZEWODNIKA

NASZE NIEPOŁOMICE

BĘDZIE ON ZAWIERAŁ DANE TELEADRESOWE
WSZYSTKICH INSTYTUCJI SAMORZĄDOWYCH
DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE MIASTA I GMINY,
OFERTĘ EDUKACYJNĄ, REKREACYJNĄ,
KULTURALNĄ ORAZ INNE INFORMACJE
PRZYDATNE MIESZKAŃCOM.

Publikacja ukaże się w kwietniu 2021 roku w nakładzie 4000 egzemplarzy. Będzie kolportowana na terenie całej gminy w miejscach o dużej rotacji mieszkańców: sklepach, bankach, ośrodkach zdrowia i w urzędzie miejskim. Będzie też przekazywana nowym mieszkańcom gminy. Ponadto można ją będzie pobrać w formie elektronicznej ze strony internetowej Niepołomic.

Firmy i instytucje zainteresowane zaistnieniem na łamach informatora w formie krótkiego wpisu, proszone są o kontakt z Referatem Promocji i Kultury UMiG w Niepołomicach, tel. 12 250 94 48, e-mail: przemyslaw.kocur@niepolomice.eu w terminie do 15 marca 2021 r. Wpis można zgłosić osobiście lub e-mailem na podany wyżej adres e-mail.

Informator „Nasze Niepołomice” to również bardzo dobra okazja dla przedsiębiorców i firm działających na terenie gminy do zaprezentowania swej oferty w postaci reklam. Zainteresowanych prosimy o kontakt w tej sprawie z firmą Biuromix Centrum Usług, ul. Parkowa 10, Niepołomice, tel. 518 328 709, e-mail: biuro@biuromixsklep.pl.

Cennik reklam:

- cała strona (123 x 184 mm): 800 zł netto,
- 1/2 strony (123 x 90 mm lub 60 x 184 mm): 400 zł netto,
- 1/4 strony (60 x 90 mm): 200 zł netto,
- Okładka tył: 1300 zł netto
- cała strona (123 x 184 mm): 1100 zł netto
- 1/2 strony (123 x 90 mm): 550 zł netto.

Na Państwa zgłoszenia reklam czekamy do 15 marca 2021 r.
Ilość powierzchni reklamowej ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

PTAKI PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ

Uszatki wśród nas

O wiele łatwiej je usłyszeć niż zobaczyć. Latają pod osłoną nocy, doskonale się maskują i mają uszy, które nie są uszami

Uszatka (*Asio otus*) jest drugą najliczniejszą sową w Polsce. Zamieszkuje parki z drzewami iglastymi oraz lasy i zagajniki, znajdujące się w pobliżu otwartych terenów. Czasami pojawia się w przydomowych ogrodach, jeśli blisko stamtąd do pól uprawnych.

Mówi się, że uszatka to wzorzec archetypowej sowy. Wielkie, pomarańczowe oczy, wyprostowana sylwetka i stoicki spokój wymalowany na „twarzy”. Powszechnie uważa się je za duże ptaki, lecz w rzeczywistości są wielkości gołębia. Uszatka, dzięki swojemu maskującemu ubarwieniu, łatwo wtapia się w otoczenie i równocześnie staje się niemal niewidoczna. Na głowie ma charakterystyczne, ruchome pęczki piór do złudzenia przypominające uszy. Te kępki piór nie mają jednak nic wspólnego ze słuchem choć od nich wzięła się nazwa – sowa uszata. Kiedy ptak jest spokojny lub leci – są położone. Gdy widzi coś podejrzanego – prostuje się i podnosi „uszy” w górę.

Ze względu na charakterystyczne „uszy”, uszatka przez niedoświadczonych obserwatorów często mylnie nazywana jest puchaczem, zwłaszcza gdy nie sposób ocenić jej wielkość. Odróżnić ją można po białych łukach między oczami oraz po długich skrzydłach, które wystają za ogon.

Uszatki są aktywne nocą. Polują głównie o świcie i zmierzchu na otwartych przestrzeniach. Żywią się prawie wyłącznie gryzoniami oraz drobnymi ssakami np. ryjówkami. Po kilku godzinach niestrawione resztki pokarmu wydalają w postaci wyplówek czyli zlepku sierści i kości.

Okres lęgowy uszatek przypada zwykle na kwiecień, a ewentualny drugi na lipiec. Gody rozpoczynają się od charakterystycznego pohukiwania samców, które zajęły terytorium już zimą. Zaloty odbywają się w powietrzu, podczas lotów tokowych, gdy samiec uderza pojedynczo skrzydłami, specyficznie „klaskając”. Uszatki nie budują gniazda, a swoje lęgi wyprowadzają



w starych gniazdach innych ptaków, na przykład wron czy srok. Samica wysiaduje jaja przez okres 28 dni, a pisklęta wykluwają się stopniowo. Po dwóch miesiącach młode stają się samodzielne i niezależne od rodziców.

Kilka lat temu miałam okazję obserwować młode uszatki w swoim własnym ogrodzie. Ptaki co noc głośno popiskiwały nad moim balkonem. W ten sposób nawoływały swoich rodziców, informując ich o swoim położeniu, a ci wracali ze smacznym, świeżo upolowanym gryzoniem. Obecność uszatek w moim ogrodzie pozwoliła mi przez długi czas obserwować ich czarne sylwetki na tle zapalanej lampy ulicznej. Młode zbierały się w różnych miejscach – najczęściej na dachu altany sąsiada – gdzie z nocy na noc nabierały doświadczenia.

Uszatki na zimowisku

Najzimniejszą porę roku uszatki spędzają w mniejszych lub większych grupach na tak zwanych zimowiskach, często przez wiele lat tych samych. Stanowiska, które wybierają muszą być bogate w wystarczającą ilość pokarmu.

Zazwyczaj są to cmentarze, parki miejskie lub przydomowe zagajniki. W ciągu dnia grupa ptaków odpoczywa na wybranym drzewie, a po zapadnięciu zmroku wspólnie udaje się na żerowisko na okoliczne tereny otwarte.

5 lutego miałam okazję uczestniczyć w ciekawym wydarzeniu online, organizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Lipowej, które poprowadził Daniel Urbaniak – miłośnik sów z Nowego Targu. Daniel opowiedział, że w swojej okolicy zaobserwował zimowisko uszatek liczące 10 osobników, co świadczy o roku bogatym w pokarm, ponieważ jedna uszatka w ciągu dnia zjada około 3-4 norników przez noc. Zwrócił uwagę na problem, jaki uszatki mają z pozyskiwaniem pożywienia, i jak olbrzymia powinna być baza pokarmowa, by ptaki te mogły przetrwać zimą.

Tej zimy, podczas inwentaryzacji jednego zimowiska uszatek w Niepołomicach udało mi się naliczyć 11 osobników. To bardzo dobry wynik w porównaniu do tego co obserwowałam w Niepołomicach w poprzednich latach. Ptaki wybrały sobie miejsce tuż przy domach jednorodzinnych na pod-

ciętych brzozech. Przytulone do pnia i pozostałe w bezruchu były trudne do wypatrzenia, ale wieczorami dało się obserwować jak wspólnie przelatują na okoliczne łąki.

Jak obserwować i fotografować?

Fotografia przyrodnicza i coraz bardziej popularny birdwatching, sprawiają że presja na ładne ujęcia wzrasta. W czasach „lajków” łatwo się zatracić i zapomnieć o tym, że po drugiej stronie obiektywu mamy żywe stworzenie, które – zestresowane i nękanie – może nawet porzucić swój lęg, a podczas zimy zmarnować niepotrzebnie energię, którą mogłoby wykorzystać na zdobywanie pokarmu. Zdjęcia niosą wartość informacyjną i edukacyjną dlatego odpowiednio prezentowane mogą przyrodzie pomóc, ale pamiętajmy by dobro fotografowanego obiektu było dla nas zawsze ważniejsze niż sama chęć zrobienia zdjęcia. Takie świadome obserwacje z pewnością przyniosą nam najwięcej radości i satysfakcji.

Jak pomóc uszatkom?

W dawnych czasach sowy nie były darzone sympatią, a ich obecność miała zwiastować śmierć. Dzisiaj na szczęście postrzeganie tych ptaków zmieniło się na lepsze. Darzymy je sympatią, wieszamy dla nich kosze i budki, zostawiamy dziuplaste drzewa.

Jak możemy pomóc uszatkom? Jak się okazuje na wiele sposobów, a przede wszystkim zwiększając świadomość. Informujmy okolicznych mieszkańców, że trutka na gryzonie to wielkie zagrożenie dla sów. Pamiętajcie, że uszatki



często zimują blisko ludzi, co niestety może być dla nich zgubne, gdy stosuje się trutki na myszy. Czasami szkodzimy nawet nieświadomie, dlatego warto edukować – siebie i swoich znajomych.

Warto nasłuchiwać oraz uważnie się rozglądać. Jeśli zauważycie gdzieś zimujące uszatki, zgłóście swoją obserwację na stronie atlas.sowy.sos.pl. Baza online Atlasu Sów Polski prowadzona przez Stowarzyszenie Ochrony Sów zbiera informacje o sowach, co pozwala na lepsze poznanie zmian w populacjach tych ptaków.

Jeśli w swojej okolicy usłyszeliście uszatki, warto rozważyć zawieszenie dla nich specjalnego kosza. W tym celu warto skontaktować się z lokalnym stowarzyszeniem, związanym z ochroną przyrody, które doradzi w wyborze od-

powiedniego miejsca, a nawet pomoże w zawieszeniu.

Sąsiad Sowa

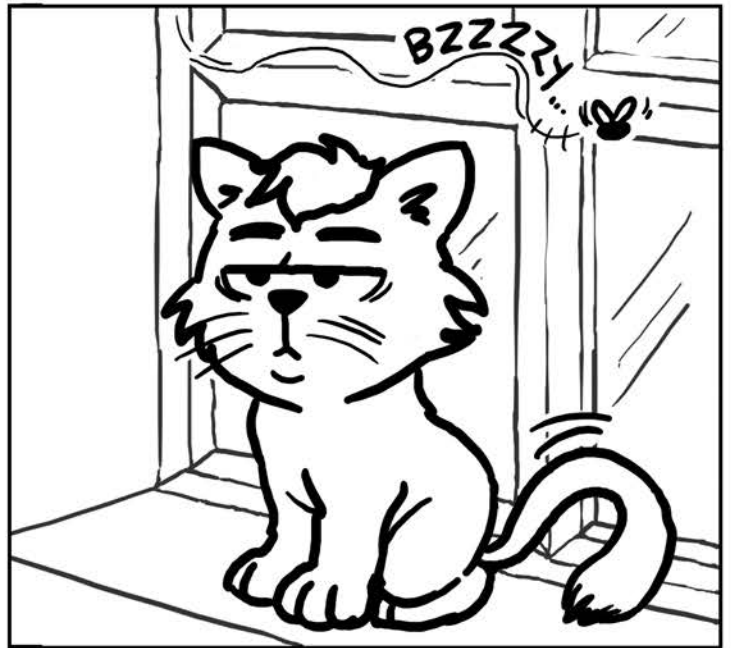
Od 2019 roku, razem ze Stowarzyszeniem Zielony Puszczyk poznajemy sowy Puszczy Niepołomickiej w ramach realizacji projektu Sąsiad Sowa. Przez cały rok monitorujemy okolice, sprawdzamy zimowiska oraz potencjalne miejsca, w których można umieścić budki lub kosze. Rozmawiamy z mieszkańcami, edukujemy, działamy. Uwieńczeniem projektu i jednocześnie jego najważniejszym punktem jest coroczny monitoring lęgowy, prowadzony w porozumieniu z Nadleśnictwem Niepołomice i za zgodą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Do badań przyczynić może się każdy. Zgłaszajcie nam obserwacje sów w swoich okolicach i rozglądajcie się – być może wielu z was ma sowy w swoim własnym ogrodzie i nawet o tym nie wie. Obserwacje możecie zgłaszać nam mailowo na kontakt@puszczaniepolomicka.pl lub na Facebooku strony Sąsiad Sowa.

Bibliografia

- Kruszewicz A., *Ptaki Polski*, Wydawnictwo Multico. Warszawa, 2016.
 Svensson L., *Ptaki. Przewodnik Collinsa*, Wydawnictwo Multico. Warszawa, 2017.
 Grzędzicka E., *Uszatka – Ptak Zimy 2016*, OTOPI, otop.org.pl
 Stowarzyszenie Ochrony Sów, *Atlas rozpoznawania sów*, sowy.sos.pl

tekst i zdjęcia **PATRYCJA WĄSIKOWSKA**
www.puszczaniepolomicka.pl
 Związek Polskich Fotografów Przyrody





2021



RUSZ makówką z Trzoskiem



POWYŻSZE ILUSTRACJE TYLKO Z POZORU SĄ TAKIE SAME.
ZNAJDŹ 25 RÓŻNIC MIĘDZY RYSUNKAMI.

MAM 10 LAT. JA, MÓJ STARSZY BRAT ^{ZAGADKA} I DWAJ KUZYNKI - BLIŹNIACY

MAMY WE CZTERECH TYLĘ LAT
CO NASZ DZIADEK. JEŚLI DODAĆ
DO MOJEGO WIEKU POŁOWĘ
LAT, KTÓRE MAM TO OTRZYMAMY
WIEK KUZYNÓW. WIEK MOJEGO
BRATA TO SUMA WIEKU
BLIŹNIAKÓW MINUS
MÓJ WIEK.
ILE LAT MA
NASZ
DZIADEK?



REBUS





UWAGA NA OSZUSTÓW!

Jeśli ktoś Cię odwiedzi, powie, że jest urzędnikiem
i będzie namawiał do podpisania umowy
na fotowoltaikę lub wymianę kotła,
sprawdź go.

Zadzwoń do urzędu i upewnij się, czy tam pracuje,
tel. 12 250 94 51 (fotowoltaika), 12 250 94 54 (wymiana kotła)

